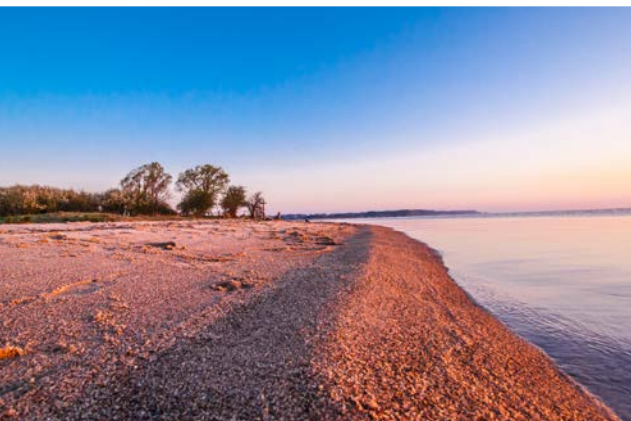






Ka szu bu

PÓŁNOCNE
NA 4 PORY
ROKU

Legenda ikon wykorzystanych w tekście:

-  wiosna
-  lato
-  jesień
-  zima
-  obserwacje zjawisk na morzu i wybrzeżu
-  obserwacje nieba
-  obserwacje ptaków
-  obserwacje fok
-  obserwacje roślin



Spis treści

Przyroda Kaszub Północnych 9

Obszary chronione –
rezerwaty, ostoje przyrody i geostanowiska 25

Odkrywanie Nordy 51

Historia i kultura 67

Informacje praktyczne 73



ZAPROSZENIE NA KASZUBY PÓŁNOCNE

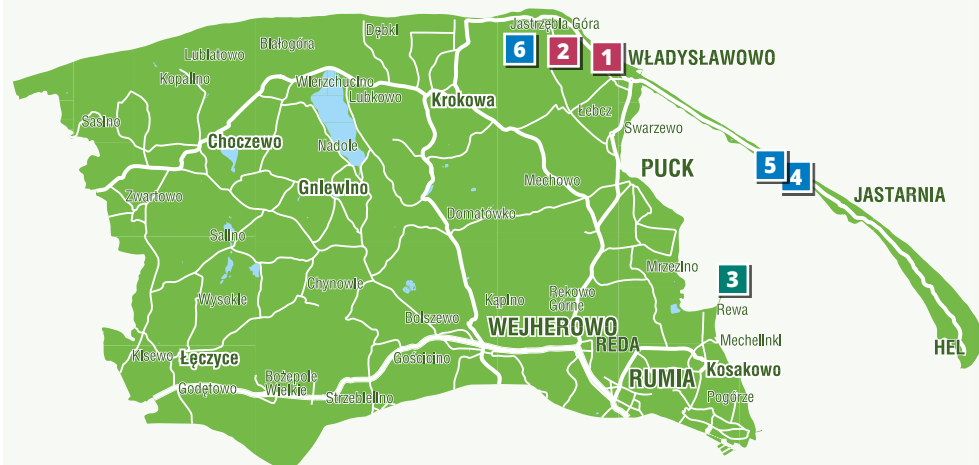
Smagane surowymi północnymi wiatrami brzegi Bałtyku oraz najbardziej nasłoneczniona zatoka w Polsce – Zatoka Pucka. Latem najdłuższe dni i najpiękniejsze plaże na najdłuższym polskim półwyspie, a zimą najdłuższe noce, podczas których można obserwować zorzę polarną. Zmiany pór roku zwiastują tu dalecy ptasi przybysze, zatrzymujący się jesienią i wiosną w drodze między Arktyką a cieplejszymi krajami. Wciąż młody – z perspektywy geologicznej – krajobraz wybrzeża podlega nieustannym zmianom: morze pożera miejscami wysokie wzniesienia, uchylając karty minionych rozdziałów z dziejów Ziemi, gdzie indziej zaś fale wraz z wiatrem i roślinnością budują wały wydym, które tworzą najmłodsze skrawki lądu. Zachowały się tu gatunki roślin pochodzące z czasów, gdy okoliczne tereny porastała tundra. Choć to nie pojezierze, znajdują się tu najczystsze z polskich jezior. Ten wyjątkowy obszar ukształtował tożsamość Kaszubów, którzy od kilkunastu wieków zamieszkują rejon Pomorza, zwany dzisiaj Kaszubami Północnymi, a przez nich samych po prostu Nordą.

Zapraszamy Państwa do odkrywania niezwykłych krajobrazów, zjawisk przyrodniczych oraz roślin i zwierząt, których próżno szukać w innych regionach Polski. Przyjazd na Nordę latem nie wystarczy, by poznać jej bogactwo. Wiele osobliwości przyrodniczych można obserwować wyłącznie zimą, jesienią lub wiosną, gdy przyroda najszybciej się zmienia.

Chcąc ułatwić to odkrywanie, skonstruowaliśmy nawigator turystyczny, wskazujący miejsca, w których można obserwować sezonowe zjawiska przyrodnicze. W części opisowej przewodnika przybliżamy tajemnice natury ożywionej i nieożywionej, które stanowią o wyjątkowości tej krainy. Opisujemy ostoje przyrody i obszary chronione, często o szczególnych walorach w skali Polski, a także prowadzące przez nie ścieżki edukacyjne. Proponujemy również trasy turystyczne dla pieszych, rowerzystów i zmotoryzowanych.

O tej części Pomorza nie da się w pełni opowiedzieć bez uwzględnienia jej autochtonicznej ludności, czyli Kaszubów. O ich kulturze i zwyczajach oraz regionalnym folklorze prezentowanym podczas cyklicznych wydarzeń w wielkim skrócie opowiada ostatnia część przewodnika.

Życzymy udanych spotkań z przyrodą i wielu zachwytów!

**NA ŁĄDZIE**

V W Wąwozie Chłapowskim **1** i Strondowym Jarze **2** na południe od Jastrzębiej Góry zakwita żarnowiec (s. 33–34).

**NA PLAŻY I W WODZIE**

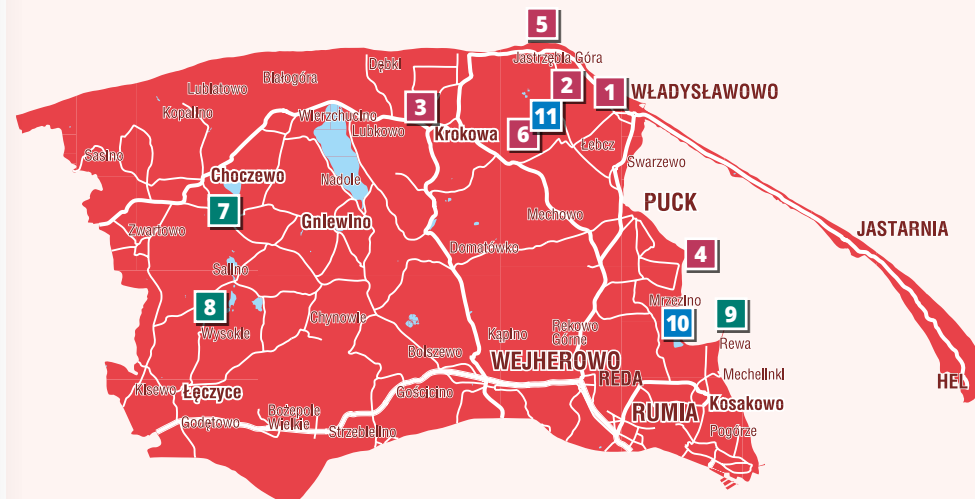
III Na wybrzeżu Zatoki Puckiej oraz przy Cyplu Rewskim **3** powstają spiętrzenia kier lodowych, a w sprzyjających warunkach także charakterystyczne lodowe kule (s. 43).
Kończy się okres sztormów, w trakcie których plaża letnia czasowo zanika. Po wezbraniach fale zostawiają na brzegu tzw. kidzinę (s. 11). Można w niej odnaleźć kawałki bursztynu.

**W POWIETRZU**

III–V Na wydmie w Kuźnicy **4**, w pobliżu wejścia na plażę nr 33, w pogodne dni można zobaczyć przedstawicieli kilkunastu gatunków ptaków szponiastych, a także łabędzie, kaczki czy żurawie (s. 18).
Obserwację ptaków umożliwiają również lasy kaszubskiego wybrzeża. Wczesną wiosną pojawiają się tu m.in. zięby i drozdy, które występują tak licznie, że tworzą na leśnych polanach i łąkach ruchome kobierce (s. 18).
Nocą na uroczysku Każa **5** i w rezerwacie Bielawa **6** można prowadzić obserwacje sowy uszatki (s. 19, 31).

**NA NIEBIE**

III W pogodne noce nad Bałtykiem zdarzają się zorze polarne (s. 14–15).
V Od 9 maja trwa całonocny dzień astronomiczny, zorza wieczorna przechodzi w zorzę poranną (s. 15).

**NA ŁĄDZIE**

VI W Wąwozie Chłapowskim **1** i Strondowym Jarze **2** na południe od Jastrzębiej Góry zakwita żarnowiec (s. 33–34).
W rezerwacie Zielone **3** można poczuć się jak w Amazonii – wiciokrzew pomorski oplata drzewa niczym liany (s. 50).
VI–VII Kwitnie Aleja Lipowa w Rzućwie **4** (s. 44).
VIII Zakwitają wrzosowiska w Strondowym Jarze **5** (s. 34) i na Bielawskich Błotach **6** (s. 30–31).

**NA PLAŻY I W WODZIE**

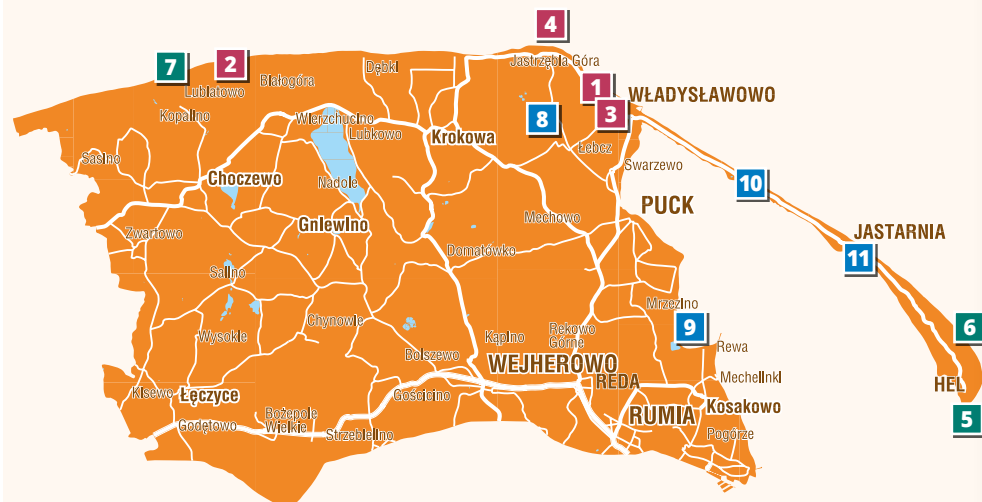
VI–VII W Jeziorach Choczewskim **7** i Czarnym **8** rozwija się roślinność jezior lobeliowych, wśród niej lobelia jeziorna (s. 44).
VIII Woda w morzu jest najcieplejsza. W Zatoce Puckiej, w okolicach Cypla Rewskiego **9**, zakwitają podmorskie łąki (s. 21–22).

**W POWIETRZU**

VI–VIII W rezerwacie Beka **10** (s. 19, 27) i na Bielawskich Błotach **11** (s. 30–31) można obserwować ptaki gniazdujące i migrujące.
VIII Na Bielawskich Błotach **11** odbywają się sejmiki żurawi (s. 20).

**NA NIEBIE**

VI–VII Trwa całonocny dzień astronomiczny, zorza wieczorna przechodzi w zorzę poranną. Na pogodnym północnym niebie nocą pojawiają się obłoki srebrzyste (s. 15).
VI Od 13 do 28 czerwca występują białe noce nautyczne – słońce schodzi do 6° poniżej horyzontu. Zjawisko najlepiej widać z brzegu Bałtyku (s. 14–15).



NA ŁĄDZIE

- IX** W Wąwozie Chłapowskim **1** dojrzewają żółtopomarańczowe owoce rokitnika zwyczajnego (s. 33).
- X** Buki rosnące w lasach nad rzeką Bezimienną **2** przybierają piękne, jesienne barwy (s. 40).
- XI** Na klifach aktywnych w Chłapowie **3** i Jastrzębiej Górze **4** pojawiają się świeże osuwiska (s. 10).



NA PLAŻY I W WODZIE

- IX-XI** Jesień to dobry czas, by na krańcu Półwyspu Helskiego **5** zobaczyć foki szare (s. 16–17, 36).
- X-XI** Zaczyna się okres sztormów, w trakcie których plaża letnia czasowo zanika. Po weszbraniach fale zostawiają na brzegu tzw. kidzinę (s. 11). Można w niej odnaleźć kawałki bursztynu.
- X-XI** W suche i wietrzne dni można zaobserwować wędrowanie psieków wydmy, np. w rezerwacie Helskie Wydmy **6** (s. 36) i na Wydmie Lubiatowskiej **7** (s. 39–40).



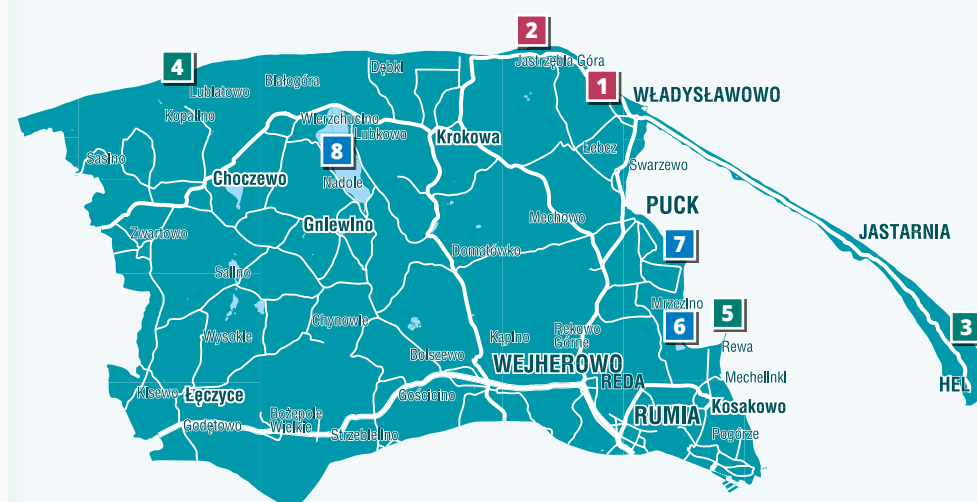
W POWIETRZU

- IX** Na Bielawskich Błotach **8** odbywają się sejmiki żurawi (s. 20).
- IX-XI** Jesień to okres ptasich wędrówek (s. 17–21). Aby obserwować migrujące ptaki, warto wybrać się do rezerwatu Beka **9**, a także na uroczysko Każa **10** czy na Torfowe Kłyle **11**.
- X-XI** Podczas sztormów nad morzem można obserwować wydryki (s. 20).



NA NIEBIE

- XI** W pogodne noce nad Bałtykiem zdarzają się zorze polarne (s. 14–15).



NA ŁĄDZIE

- XII-II** Na klifach aktywnych w Chłapowie **1** i Jastrzębiej Górze **2** pojawiają się świeże osuwiska (s. 10).



NA PLAŻY I W WODZIE

- XII-II** W suche i wietrzne dni można zaobserwować wędrowanie psieków wydmy, np. w rezerwacie Helskie Wydmy **3** (s. 36) i na Wydmie Lubiatowskiej **4** (s. 39–40).
- XII-II** Trwa okres sztormów, w trakcie których plaża letnia czasowo zanika. Po weszbraniach fale zostawiają na brzegu tzw. kidzinę (s. 11). Można w niej odnaleźć kawałki bursztynu.
- I-II** Na wybrzeżu Zatoki Puckiej oraz przy Cyplu Rewskim **5** powstają spiętrzenia kier lodowych, a w sprzyjających warunkach także charakterystyczne lodowe kule (s. 43).



W POWIETRZU

- XII-II** Obserwacje ptaków można prowadzić w wielu miejscach na Nordzie, m.in. w rezerwacie Beka **6** (s. 27), nad otwartym morzem i w portach (s. 21) oraz na Zatoce Puckiej, która jest jednym z najważniejszych miejsc zimowania ptaków wodnych w Europie (s. 20). Tu najliczniej gromadzą się one u ujść rzek Redy **7** i Zagórskiej Strugi **7**.
- XII-II** Na Jeziorze Żarnowieckim **8** powstaje jedno z największych zimowisk łyski w Polsce. Towarzyszą jej łabędzie krzykliwe, bielaczki i perkozy (s. 15, 21).
- I-II** W słoneczne dni lodówki (gatunek kaczek morskich) rozpoczynają toki (s. 21).



NA NIEBIE

- XII-II** W pogodne noce nad Bałtykiem zdarzają się zorze polarne (s. 14–15).

ZAPLANUJ WYPOCZYNEK NA NORDZIE

Wybierając się na Półwysep Helski, nad Zatokę Pucką lub na plażę w Dęb-
kach, jedną z najpiękniejszych na polskim wybrzeżu, warto zastanowić się
nad odpowiednim terminem. Podczas letnich wakacji miejsca te są tak
licznie odwiedzane, że niejednokrotnie cierpi na tym tutejsza przyroda.
Nadmorskie wydmy są wydeptywane, zaś chronione ptaki i ssaki morskie
bywają płoszone ze swoich siedlisk. Turyści wciąż pozostawiają na pla-
żach wiele śmieci, a organizowane głośne imprezy płoszą przedstawicieli
żyjących tam gatunków.

Korzystając z wypoczynku na wodzie, pomyślmy o morskich zwierzę-
tach. Zamiast hałaśliwego skutera wodnego wybierzmy np. kajak. Z jego
pokładu będziemy mogli obserwować chronione ptaki czy ssaki bez ich
płoszenia. Jeśli chcemy skorzystać z uroków wind- lub kitesurfingu, unikaj-
my podpływania do Ryfu Mew. Miejsce to stanowi unikatowe na Bałtyku
siedlisko. Można tu obserwować nawet kilkadziesiąt gatunków ptaków
lub trafić na odpoczywające foki. Jeśli chcemy powędkować, pamiętaj-
my o wykupieniu stosownych zezwoleń i o zapoznaniu się z przepisami
obowiązującymi na wodach morskich. Stworzono je, aby racjonalnie
wykorzystywać zasoby ryb.

Przyrodzie możemy sprzyjać nawet poprzez wybór odpowiedniego
miejsca noclegowego. Rezygnując z nadzatokowych kempingów i wybie-
rając kwaterę na terenie zurbanizowanym lub pole namiotowe oddalone
od plaży, przyczyniamy się do zmniejszenia presji wywieranej na brzeg
Zatoki Puckiej. Rosnące przy nim naturalne trzcinowiska, stanowiące
dom dla wielu chronionych gatunków ptaków i ryb, są niszczone przez
sztucznie usypywane plaże.

Im więcej świadomych decyzji podejmiemy, tym bardziej skorzysta na
tym nie tylko natura, ale i my sami. Aby mieć możliwość wypoczynku
wraz z przyrodą, warto rozważyć przyjazd na Kaszuby Północne wiosną,
jesienią lub zimą. Każda z tych pór roku obfituje w niezwykle atrakcje
przyrodnicze. Dla miłośników ciepłych dni dobrym terminem będzie
wrzesień, gdy przyroda po hałaśliwym sezonie wraca do naturalnego
rytmu, wieczory są nadal długie, morze cieplejsze niż w czerwcu, a po-
goda dopisuje.

Wypoczywaj na łonie przyrody! Wypoczywaj razem z przyrodą!

Przyroda Kaszub Północnych



fot. R. Nanaszko





Wybrzeże klifowe w Chłapowie, fot. W. Podolak



Mewa srebrzysta, fot. M. Hadwiczak



Klif Chłapowski, fot. M. Hadwiczak

„Żarłocznym” Bałtyk

Polskie wybrzeże Bałtyku cofa się ze średnią prędkością ok. 0,7–0,9 m na rok. W trakcie silnego sztormu w niektórych miejscach fale morskie mogą pochłonąć nawet 5–10 m klifu lub wydym.

KLIFY – NIEUSTANNIE MŁODY KRAJOBRAZ WYBRZEŻA

Jedna piąta polskiego wybrzeża Bałtyku (145 km) znajduje się na Kaszubach Północnych. Styk morza i lądu to miejsce nieustannie zachodzących, dynamicznych zmian krajobrazu. Najłatwiej zaobserwować je na klifach. Wybrzeża klifowe powstały w miejscach, w których fale morskie natrafiły na wzniesienia terenu – wysoczyzny morenowe. Pod wpływem działania wody tworzyły się w nich urwiska podmywane przez morze, które zabierało osady spod ich podnóży. Wskutek tego procesu w dolnych partiach stromych zboczy powstawały nisze, które powodowały kolejne osuwiska i spływanie wyżej położonych warstw piasków i glin.

 **Przemiany zachodzące w klifach** najlepiej obserwować podczas zimowych sztormów, kiedy procesy te przybierają na sile, a fale morskie są w stanie „połknąć” plażę i uderzyć z impetem w urwisko. Jeśli morze co roku zabiera jakiś kawałek lądu, oznacza to, że klif jest aktywny. Klify aktywne warto obejrzeć przede wszystkim nad otwartym Bałtykiem, w Chłapowie i Jastrzębiej Górze – są one drugie co do wysokości w Polsce po Klifie Wolińskim. Nad Zatoką Pucką krótkie odcinki aktywnych

Przyrodnicze zróżnicowanie Kaszub Północnych to rezultat nieustannego ścierania się morza z lądem. W niektórych miejscach wygrywa Bałtyk, „połykając” w czasie zimowych sztormów zwały glin z klifów, a gdzie indziej wpływające do niego rzeki i przybrzeżne prądy tworzą najmłodsze skrawki europejskiego kontynentu. Oddziaływanie sił wiatru i wody sprawia, że tutejsze krajobrazy, flora i fauna są niepowtarzalne w skali całego kraju; cechuje je także duża zmienność. Skrajnie

północne położenie w pasie polskich pobrzeży i łagodzący klimat wpływ morza powodują, że występują tu gatunki roślin i zwierząt charakterystyczne zarówno dla wybrzeża Atlantyku, jak i obszarów arktycznych Europy, zaś stada migrujących ptaków znajdują tu wytchnienie podczas corocznych wędrówek.

klifów znajdują się na północ od Osłonina i na południe od Mecheliniek. Pozostałe klify są martwe, co oznacza, że obecnie fale nie dosięgają ich podczas sztormowych wezbrań. Do klifów martwych zaliczają się m.in. Klif Swarzewski, Pucki i Rzućewski oraz klif przy rezerwie Rozewie.

JAK POWSTAŁ PÓŁWYSEP HELSKI?

By zrozumieć proces powstawania mierzei, musimy cofnąć się w wyobraźni do czasów, kiedy wysokość wód była o 30 m mniejsza niż obecnie, a Wisła uchodziła do Bałtyku na wschód od Juraty. Poziom ówczesnego morza szybko wzrastał, a jego fale zalewały i niszczyły kolejne partie lądu, które stały się źródłem osadów tworzących zaczątek półwyspu. Podwodną mieliznę budowały (i budują do dziś) dwa prądy morskie, płynące od strony Kępy Swarzewskiej (Władysławowa) i Kępy Oksywskiej (Gdyni). Najmłodsza, formująca się od „zaledwie” 3 tys. lat, jest część Mierzei Helskiej na zachód od Juraty. Z tego samego okresu pochodzi też niewielka Mierzeja Rewska w Rewie.

KIDZINA PRZYNOSI SKARBY

Silniejsze fale oraz sztormowe wezbrania wyrzucają na brzeg szczątki roślinne i zwierzęce, które tworzą szybko porastający specyficzną roślinnością wał, zwany  **kidziną** (kasz. *czidzëna*). Przy najpopularniejszych kąpieliskach kidzina jest usuwana, można jednak przyjrzeć się jej w bardziej ustronnych miejscach. Warto to zrobić, ponieważ znajdujące się w niej szczątki mówią wiele o organizmach żyjących na dnie przybrzeżnych morskich wód.

W sezonie letnim na wybrzeżu otwartego Bałtyku łatwo rozpoznamy morską pęcherzykowatą – największy bałtycki gatunek glonów z grupy brunatnic, z charakterystycznymi pęcherzami wypełnionymi powietrzem, a także widlik zaostrozony – niewielki krasnorost o czerwono-brunatnej, miotłkowatej plesze. W polskiej części Bałtyku oba gatunki zostały mocno przetrzebione i są zagrożone wyginieciem. Znajdowane na naszych plażach szczątki morskich i krasnorostu pochodzą najczęściej z wybrzeży Danii i Szwecji.

W kidzinie, wśród plażowego piasku, odnajdziemy również muszle małży. Czasem pojawiają się one w dużych ilościach. Najczęściej można wśród nich zobaczyć muszle rogowca bałtyckiego. Gatunek ten stanowi jedno z głównych źródeł pożywienia ryb flądrowatych. Największe (6–8 cm)



Cypel Rewski, fot. K. Kazanowski

Cypel Rewski (kasz. *Szpërk*)

Na południowy wschód od Władysławowa, między Rewą a Kuźnicą, na naszych oczach trwa proces formowania się wyjątkowego półwyspu, który powoli zamyka wewnętrzną część Zatoki Puckiej. Gdy poziom wód się obniża, z zatoki wylania się piaszczysta ławica o długości sięgającej kilometra, tworzona przez te same prądy morskie, które budują Mierzeję Helską. Stanowi ona część mielizny – Mewiej Rewy, zwanej także Ryfem Mew lub Rybitwią Mielizną, ciągnącej się pod powierzchnią wody aż po Kuźnicę, a gdzieś tam gdzie wylaniającej się ponad jej taflę.



Kidzina, fot. M. Hadwiczak



Morszczyk pęcherzykowy, fot. M. Hadwiczak

Piasek literacki

Oprócz jasnego piasku, na plaży spotkamy także piasek ciemny, w którym przeważają ziarna minerałów o ciemnych barwach, takich jak granat i cyrkon. Są to tzw. minerały ciężkie, których gęstość przekracza 3 g/cm³. W przeszłości na Półwyspie Helskim dziewczyny zbierały ciemny piasek i sprzedawały. Był on nazywany piaskiem literackim, ponieważ służył do posypywania stron zapisanych atramentem, zastępując przykłady nie bibuły.

Śpiewające piaski

Na wybrzeżu Bałtyku nie ma prawdziwych śpiewających wydm, jeśli jednak na plaży piasek jest dobrze wysortowany (tzn. zawiera ziarna o podobnej wielkości) i suchy, możemy posłuchać namiastki tego „śpiewu”. Wystarczy stąpać tak, by piętami trzeć o podłoże. Wówczas ziarna piasku, pocierając jedno o drugie, trzeszczą lub piszczą.

spośród bałtyckich muszli należą do małgwi piskołaza. Charakterystyczne są także muszle sercówek, które mają liczne żeberka na powierzchni.

Po silnych wezbraniach sztormowych w kizdlinie można znaleźć kałki bursztynu – bałtyckiego złota, zwanego po kaszubsku jantarem, a na Półwyspie Helskim bursztinem. Pochodzi on sprzed ok. 35 mln lat, kiedy to w rejonie dzisiejszego Bałtyku rosły potężne lasy iglaste. Spływającą z drzew żywicę, która przybierała skamieniałą postać, wynosiła na południe rzeka Eridanus, a później, w trakcie zlodowaceń, strumienie lodowe. Złóża żywicy, które zostały zalane wodami Bałtyku, są do dzisiaj poddawane działaniu fal i wyrzucane na brzeg w postaci bursztynu.

Czasem na plaży tworzą się niewielkie laguny. Oprócz drobnych skorupiaków – kielży, pojawiają się w nich chęłbie modre. Ich dorosłe osobniki przybierają postać meduzy. Te składające się w 98% z wody parzydełkowce żywią się planktonem. Na lądzie nie przeżyją, chyba że fala zmyje je z powrotem do morza. Nie należy się ich obawiać – mimo że chęłbie mają parzydełka, nie są groźne dla człowieka.

NARODZINY WYDMY

Wydm są nieodłącznym elementem wybrzeża mierzejowego. Fale, które w sezonie letnim uderzają o brzeg i odpływają, pozostawiają po sobie ciekłą smugę piasku. Formują w ten sposób wał brzegowy, równoległy do linii wody. Gdy jego najwyższa część przeschnie, silny wiatr może przenieść ziarna piasku w stronę lądu.

Pierwszą przeszkodą, którą ulatujący z wiatrem piasek napotyka na swojej drodze, są rośliny rosnące na plaży zimowej, u podnóża pierwszego wału wydmowego. Wśród nich warto zwrócić uwagę na honkenię piaskową, która świetnie znosi przysypywanie piaskiem. Co ciekawe,



Roślinność wydymowa na Wydmie Lubiatowskiej, fot. K. Stepniewska

gatunek ten najczęściej zapylają ziarna piasku, co jest wielką rzadkością w świecie roślin. Honkenii piaskowej towarzyszy często rukwiel nadmorska, roślina o mięsistych liściach i liliowo-fioletowych kwiatach.

Do powstania pierwszego wału wydmowego (pierwszej linii wydm, tzw. wydmy przedniej) przyczyniają się przede wszystkim trawy: piaskownica zwyczajna, wydmuchrzyca piaskowa oraz kostrzewa kosmata, która pojawia się na tzw. przedwydmie od strony morza. Ta pierwsza roślina w kępach osiągających wysokość jednego metra, które stabilizują podłoże i zabezpieczają je przed silnymi podmuchami wiatru. Pod ich osłoną tworzą się nowe i powiększają istniejące wydmy. Zatrzymany przez kostrzewę i piaskownicę piasek jest stabilizowany przez wydmuchrzycę, która wytwarza wiele podziemnych, przecinających się pędów. Jej liście są szerokie, sztywne i grubo pokryte woskiem, co nadaje im niebieskawy odcień.

Plaża zimowa oraz pas wydm białych i szarych stanowią siedliska mikołajki nadmorskiej (kasz. *òstropùs*), który w Polsce występuje wyłącznie na wybrzeżu. Jego nasiona przez ponad miesiąc mogą być zalane morską wodą, a mimo to nie tracą zdolności kiełkowania. Mikołajka od dawna chętnie zbierali letnicy, co przyczyniło się do znacznego zaniku tej rośliny. Obecnie jest to gatunek ściśle chroniony, zagrożony wyginieciem. Największe lokalne skupiska mikołajki występują w rezerwacie Mechelińskie Łąki.

Warto też zwrócić uwagę na inne cenne gatunki roślin, które kwitną latem: Inicę wonną i groszek nadmorski.

BOGACTWO SŁOŃCA I WIATRU – KLIMAT KASZUB PÓŁNOCNYCH

Najdalej na północ wysunięty region Polski leży na szlaku niżów przemieszczających się z Atlantyku na wschód, które niosą zmienną pogodę. Jednak klimat Kaszub Północnych jest kształtowany przede wszystkim przez Bałtyk – wielki zbiornik wodny, który wolno się nagrzewa i wolno wychładza.

Wiosna dociera na Nordę późno, średnio trzy tygodnie później niż do centralnej Polski. Świadczy o tym przesunięty w czasie okres kwitnienia roślin. Latem dzień trwa tu najdłużej w Polsce, a operujące słońce nagrzewa stopniowo wody Bałtyku. Amatorzy morskich kąpiei powinni wybrać się tutaj między lipcem a wrześniem, bo w czerwcu woda nie będzie jeszcze tak ciepła, jak w kolejnych letnich miesiącach. Najwyższą temperaturę morze osiąga w sierpniu, a do końca października Bałtyk działa jak termofor, łagodząc jesienne chłody. Na morskim wybrzeżu możemy



Turzyca piaskowa, fot. M. Hadwiczak

Plaża letnia – plaża zalewana przez zimowe sztormy, w sezonie letnim nie docierają do niej fale
Plaża zimowa – plaża pozostająca poza zasięgiem większości wezbrań sztormowych

Etapy powstawania wydm

Przedwydmie – początkowe stadium rozwoju wydmy białej
Wydma biała – pierwszy etap rozwoju wydmy, z ubogą roślinnością; wydma nie jest jeszcze ustabilizowana i podlega silnemu oddziaływaniu wiatru
Wydma szara – powstaje z wydmy białej na skutek procesów glebotwórczych, jest porośnięta bogatszą roślinnością i w znacznym stopniu ustabilizowana
Wydma brunatna – ustabilizowana, porośnięta gęstą roślinnością; zaroślami lub borem sosnowym (bażynowym)



Rukwiel nadmorska, fot. M. Hadwiczak

Dlaczego nie możemy wejść na plażę wszędzie tam, gdzie chcemy?

Już niewielkie zniszczenia roślinności na piaszczystym wybrzeżu mierzejowym pozwalają wiatrowi unosić piasek, który zasypuje kolejne rośliny. Może to spowodować powstanie wydm ruchomych, narażonych na niszczące działanie fal w okresie jesienno-zimowym, kiedy sztormy powodują okresowe zanikanie plaży. Dlatego na plażę wchodzimy wyłącznie oznaczonymi wejściami. Nie korzystajmy z dzikich przejść, ponieważ w ten sposób niszczymy pośrednie stadia utrwalania wydm, tworzone również przez rzadkie gatunki roślin. Zwróć uwagę na płotki z chrustu u podstawy wydm, nasadzenia wierzb, sosen, traw i róży pomarszczonej. Służą one zabezpieczeniu pasa nadmorskiego i wspomagają tworzenie się wydm. Pamiętajmy, że wydmy, klify i kizdina objęte są w Polsce ochroną.



Plaża zimą, fot. M. Hadwiczak

Legenda o mikołajku nadmorskim



Mikołajek nadmorski, fot. M. Hadwiczak

ka w wydumą roślinę. Czar ten ma władzę nad chłopcem do czasu, kiedy przez całe lato nikt nie uszczknie choćby jej kawałka.

Przed laty nad brzegiem morza mieszkał chłopiec o imieniu Mikołajek. Mimo że był cudnej urody, to jego psoty uprzykrzały życie wszystkim okolicznym mieszkańcom. Któregoś dnia miarka się przebrała. Gdy żona Goska, boga – władcy Bałtyku, przybyła na brzeg ze swoimi towarzyszkami, by wygrzać się w promieniach słońca, Mikołajek schował im szaty. Kiedy Gosk usłyszał o tym zdarzeniu, kazał zamienić Mikołajka w wydumą roślinę. Czar ten ma władzę nad chłopcem do czasu, kiedy przez całe lato nikt nie uszczknie choćby jej kawałka.

cieszyć się najdłuższym okresem termicznej jesieni (ok. 60–70 dni). Od listopada do lutego dni są najbardziej pochmurne. Niżej wędrujące znad Atlantyku przynoszą ze sobą sztormy, czasem bardzo silne. Styczeń i luty to najbardziej śnieżne miesiące w roku, jednak na samej plaży śnieg jest rzadkością. Łatwiej znaleźć go na wysoko wyniesionych kępach Pobreża Kaszubskiego i w głębi lądu.

Wiatr powoduje, że zimą powietrze w nadmorskich miejscowościach ma najlepszą jakość w Polsce, a w sezonie wegetacyjnym jest tu zdecydowanie mniej alergenów, co przynosi ulgę osobom uczulonym na pyłki roślin. Wiatr i fale uderzające o brzeg sprawiają, że do powietrza przenika sól zawarta w wodzie morskiej. Jej wdychanie wpływa korzystnie na pracę układu oddechowego i dostarcza ważnych pierwiastków, przede wszystkim jodu, którego szczególnie potrzebują osoby cierpiące na niedoczynność tarczycy.

NIEBO NA NORDZIE – ZORZA POLARNA I BIAŁE NOCE

Zimowe nocne niebo na północy Kaszub przy bezchmurnej pogodzie może nam zaoferować niesamowite spektakle. Gdy wiatr słoneczny zderza się z atomami w górnych warstwach atmosfery Ziemi, zaczynają one świecić, co można zaobserwować na niebie jako plamy, pasma, łuki i inne formy, najczęściej w odcieniach zieleni, czerwieni, błękitu i fioletu. Brzeg otwartego Bałtyku to najlepsze miejsce do obserwacji zorzy

☄️☄️☄️ obserwacji zorzy



Zorza polarna nad Norda, fot. M. Staszewski

polarnej i innych zjawisk astronomicznych, ponieważ północna strona nieba nie jest zanieczyszczona sztucznym światłem pochodzącym z lądu.

Wiosną dzień bardzo szybko się wydłuża i już od 9 maja zaczynają się na Kaszubach ☄️☄️ **białe noce astronomiczne**, które trwają do końca lipca. Słońce nie schodzi wówczas niżej niż 18° pod linię horyzontu, a zorza wieczorna zostaje przez całą noc na niebie, niepostrzeżenie przechodząc w zorzę poranną. Białym nocom towarzyszy czasem ☄️☄️ **zjawisko obłoków srebrzystych**, które występują wyżej niż jakiegokolwiek inne chmury, na wysokości 76–85 km nad powierzchnią Ziemi. Mogą one przez całą noc rozświetlać północne niebo iryzującą (tęczową) poświatą, odbijającą światło słoneczne. Proces ich powstawania nie jest do końca znany. Przypuszczalnie tworzą się one wokół drobnego pyłu, pozostałego po przelotach mikrometeorów i wybuchach wulkanów oraz wokół spalin statków kosmicznych.

JEZIORO ŻARNOWIECKIE

Mimo że obszar Kaszub Północnych nie zalicza się już do pojezierzy, na Pobreżu Kaszubskim znajduje się sześć większych jezior – wśród nich Jezioro Żarnowieckie, które ma 1432 ha powierzchni i jest 20. pod względem wielkości w Polsce. Akwen oddzielają od morza wydmy

Upał na plaży i lodowate morze – upwelling

Zdarza się, że w ciepłe letnie dni woda w Bałtyku ma 10°C. Jak to się dzieje? Pod wpływem ruchu Ziemi wokół własnej osi powstaje siła Coriolisa, która na półkuli północnej odchyła w prawo wiejące wiatry. Jej działanie można zaobserwować, przyglądając się wirom, które powstają np. podczas spuszczenia wody ze zlewu lub wanny. Gdy wiatr na Bałtyku wieje z kierunków wschodnich, siła Coriolisa odchyła go nieco na północ. Powoduje to odpychanie od brzegu ciepłych, przybrzeżnych wód. Na ich miejsce napływają chłodne wody z głębszych warstw. Zjawisko to nazywamy *upwellingiem*. Na Kaszubach zachodzi ono najczęściej na Półwyspie Helskim, od strony otwartego morza, oraz w rejonie Łeby.

Najcenniejsze jeziora Kaszub Północnych

Jeziora Choczewskie, Dąbrze i Czarne w okolicach Choczewa i Gniewina zachowały charakter **jezior lobeliowych** – z ubogą w składniki odżywcze, czystą i przejrzystą wodą. Należą one do najczystszych w Polsce. Szacuje się, że w naszym kraju jest ok. 150–170 takich jezior – prawie wszystkie znajdują się na Pomorzu. Na ich dnie zachowały się pozostałości specyficznych dla tego typu akwenów zespołów roślin. Tworzą je przede wszystkim widłaki różnorodnikowe, zwane poryblinami (jeziorny i kolczasty, bardzo rzadki w Polsce) oraz lobelia jeziorna, która latem kwitnie na białą ponad lustrem wody i od której akweny te biorą swą nazwę. Obrzeża jezior lobeliowych są zwykle piaszczyste, a więc idealne jako plaże, jednak trzeba pamiętać, by nie zadeptywać porastającej je roślinności, gdyż często występują tam rzadkie gatunki roślin, np. widłaczek torfowy.



Fokarium Stacji Morskiej w Helu, fot. P. Kowalewski

wały i torfowiska. Jeszcze do 1973 r., kiedy rozpoczęto budowę elektrowni szczytowo-pompowej Żarnowiec w Czymanowie, w czasie wezbrań sztormowych wody morskie podchodziły tu przez koryto przepływającej przez zbiornik rzeki Piaśnicy. Obecnie jezioro jest odcięte od morza jazem umiejscowionym przy odpływie rzeki. Dzięki temu jego wody są stale słodkie. Dno zbiornika położone jest na głębokości 19,4–18 m poniżej poziomu morza, czyli w kryptodepresji, drugiej najniższej w Polsce – po jeziorze Miedwie na Pomorzu Zachodnim.

Nocą część zasobów wodnych Jeziora Żarnowieckiego jest wypompowywana do zbiornika położonego 126 m wyżej. W ciągu dnia wody te są spuszczone w dół. Napędzają w ten sposób turbiny elektrowni, która zasila sieć energetyczną. Powoduje to, że poziom jeziora waha się w ciągu doby o metr. Jeśli z północy wieje silny wiatr, na jego tafli tworzą się wysokie i niebezpieczne fale. Rozległe obszary podwodnych łąk akwenu sprzyjają występowaniu licznych gatunków ryb, przede wszystkim płoci, okoni, leszczy, linów i szczupaków. To raj dla wędkarzy – najlepsze łowisko w północnej Polsce, przede wszystkim ze względu na spotykane tu okazy szczupaka, przekraczające metr długości, oraz dorodne okonie.

FOKI I MORŚWINY – MORSKIE SSAKI

Rejon Zatoki Gdańskiej i Puckiej jest jednym z najważniejszych miejsc bytowania morskich ssaków żyjących w Bałtyku Południowym – morświnów i fok szarych. Mając trochę szczęścia i wytrwałości, możemy je zaobserwować.

Morświn (kasz. *merswinia*, *mòrskô swinia*) jest bardzo tajemniczym gatunkiem. To jedyny mieszkający na stałe w Bałtyku waleń, krewny delfina, ale w przeciwieństwie do niego żyje zazwyczaj w niewielkich grupach, liczących od dwóch do trzech osobników. Zwykle trzyma się z dala od ludzi, jednak czasem zapuszcza się do basenów portowych. Żywi się zarówno rybami pelagicznymi – śledziem czy szprotom, jak i przydennymi. Morświn rzadko wyskakuje z wody jak delfin. Aby zaczerpnąć powietrza, na jedną-dwie sekundy wynurza tylko część głowy, a za nią małą, trójkątną płetwę grzbietową.

Największą z fok zamieszkujących Morze Bałtyckie jest foka szara (kasz. *zélińt*, *mòrski pies*). Na początku XX w. jej populacja liczyła ok. 100 tys. osobników. Zwierzęta te traktowano wówczas jak szkodniki, a za zabite osobniki wypłacano nagrody. W latach 40. XX w. gatunek ten zniknął z wód południowego Bałtyku, głównie na skutek intensywnych połowań. W późniejszym okresie zanieczyszczenie środowiska środkami



Foka szara na plaży w Rozewiu, fot. R. Nanaszko

chemicznymi doprowadziło do dalszej redukcji populacji fok szarych także na północnym Bałtyku. Wówczas wprowadzono międzynarodową ochronę tych ssaków. Dzięki temu ich populacja liczy dziś ok. jedną trzecią osobników w porównaniu do tej sprzed 100 lat. Foki szare to gatunek migrujący. Wędrują po wodach Bałtyku, poszukując pokarmu i miejsc do odpoczynku. Na naszym wybrzeżu znalazły dotychczas jedno – piaszczyste wysepki tworzące się w ujściu Przekopu Wisły.

Ubarwienie poszczególnych osobników fok szarych różni się od siebie, jednak samce są zawsze ciemniejsze z jasnymi plamkami, a samice jaśniejsze z ciemnymi plamkami na brzuchu. Foki potrafią zanurkować na głębokość 60 m i wytrzymać pod wodą do 30 min, mogą również spać pod wodą lub unosząc się na jej powierzchni. By odpocząć, czasem wychodzą na brzeg, jednak nie czują się tam bezpiecznie. Ich spokój często zakłócają ludzie lub inne potencjalne zagrożenia. Na lądzie przebywają dłużej w czasie porodów i późną wiosną, w okresie linienia. Na kaszubskim wybrzeżu co roku notuje się kilkadziesiąt obserwacji fok szarych, a sporadycznie także dwóch innych gatunków występujących w Bałtyku: foki obrączkowej i foki pospolitej. Największe zagrożenia stanowią dla nich obecnie brak spokoju na lądzie oraz ryzyko zaplątania się w sieci rybackie.

PTAKI NORDY

Dla miłośnika przyrody największą atrakcją Kaszub Północnych są obserwacje ptaków. Można je tu prowadzić przez cały rok, jednak najbardziej wyjątkowe są pod tym względem wiosna i zima. To jedno

Co możesz zrobić, gdy spotkasz fokę?

- Wskazówki WWF Polska:
Foka nie jest maskotką. To dzikie zwierzę, które na Twój widok odczuwa strach. Twoja obecność uniemożliwia jej odpoczynek i zmusza do dalszej wędrówki.
1. Nie podchodź do foki. Pod żadnym pozorem jej nie dotykaj. Foka może boleśnie ugryźć, mimo że wygląda miło i przyjaźnie. Może też być nosicielem wielu groźnych dla człowieka chorób.
 2. Nie polewaj foki wodą. Foka jest zwierzęciem nie tylko wodnym, ale również lądowym. Wychodzi na brzeg, aby odpocząć po polowaniu lub po długiej wędrówce, a także po to, by wydać na świat i wychować swoje potomstwo.
 3. Zostaw ją w spokoju.
 4. Zadbaj o to, by nie niepokoił jej inni plażowicze – powiedz im, dlaczego nie wolno się do niej zbliżać.
 5. Zawiadom Błękitny Patrol WWF (tel.: 795536009) lub Stację Morską w Helu (tel.: 601889940). Osoba, do której się dodzwonisz, udzieli Ci dalszych wskazówek. Twój telefon jest bardzo ważny, bo każda tego rodzaju informacja pomaga lepiej chronić bałtyckie foki.



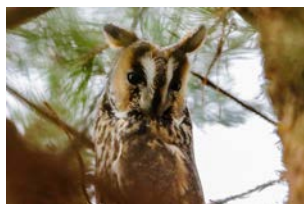
Łabędzie nieme zimujące na wodach Zatoki Puckiej, fot. M. Hadwiczak



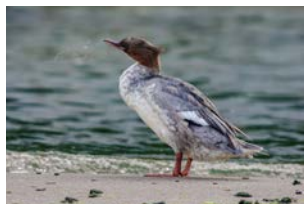
Młody krogulec, fot. B. Gawlak, arch. NPK



Kormorany, fot. M. Hadwiczak



Sowa uszatka, fot. M. Hadwiczak



Nurogęs w rezerwacie Beka, fot. R. Nanaszko

z najważniejszych takich miejsc w Polsce i w całej Europie, choć wciąż jeszcze mało znane.

Dlaczego jest to obszar tak szczególny? Powodem są ptasie wędrówki. Polskie wybrzeże Bałtyku jest istotnym „węzłem komunikacyjnym” dla ptaków wędrownych. To jedyne takie miejsce w Europie – krzyżują się tu wszystkie trzy główne trasy migracji na naszym kontynencie: Trasa Atlantyczna – prowadząca z północnego wschodu na południowy zachód wzdłuż wybrzeży Bałtyku, Morza Północnego i Zatoki Biskajskiej do Hiszpanii i Maroka; Trasa Alpejska – mająca początek w Finlandii i północnej Rosji, skręcająca na południe ku Alpom, północnym Włochom i Tunezji oraz Trasa Bałkańska (Bliskowschodnia) – biegnąca ze Szwecji ku Morzu Czarnemu, Bałkanom, Grecji i Turcji, a dalej do Egiptu i w głąb Afryki.

W czasie wiosennych migracji na całym  **wybrzeżu Bałtyku** aż roi się od przedstawicieli różnych gatunków ptaków, jednak to na Kaszubach Północnych znajduje się szczególny dla nich punkt –  **Mierzeja Helska**. W tym czasie półwysep staje się naturalną „pułapką” dla tych ptaków, które unikają przelotu nad otwartym morzem. Dotyczy to głównie gatunków lądowych migrujących w dzień, m.in. ptaków szponiastych, żurawi, sikor i zięb, a także niektórych nocnych wędrowców, np. sów. Podążające na północny wschód stada koncentrują się na kilkukilometrowym pasie wzdłuż wybrzeża. Kiedy napotykać po swej prawej stronie akwen Zatoki Puckiej, chcąc trzymać się lądu, trafiają na Mierzeję Helską. Półwysep w niektórych miejscach ma zaledwie 100 m szerokości, dlatego zagęszczenie ptaków jest tu wyjątkowe i sprzyja ich obserwacji. Szczególnie popularnym wśród obserwatorów ptaków miejscem jest  **wydma w Kuźnicy**, przy wyjściu na plażę nr 33. W pogodny dzień można tam zobaczyć nawet kilkaset ptaków szponiastych z kilkunastu gatunków, m.in. krogulce, myszołowy, błotniaki, trzmielajady, kanie i pustułki, przemierzające się wysoko lub tuż nad koronami drzew. Do tego dochodzą wielkie stada lecących nisko łabędzi niemych i krzykliwych, liczne kaczki, kormorany, gęsi, żurawie i czaple oraz wiele innych gatunków ptaków związanych z wodą lub obszarami podmokłymi.

Obserwacje ptaków można prowadzić nie tylko na wybrzeżu. Sprzyjają im także wczesnowiosenne  **spacery po lesie**, podczas których spod naszych nóg może się zerwać odpoczywająca przed nocnym lotem słonka, zobaczymy przemykające po ziemi rudziki, kosy i drożdzy śpiewaki, a wśród gałęzi drzew dostrzeżemy stada mysikrólików, zięb i sikor. Wszystkie te gatunki można obserwować także w innych rejonach Polski, jednak nie występują one tam tak licznie jak na Kaszubach Północnych, gdzie np. zięby i drożdzy tworzą w kwietniu ruchome kobierce na przyleśnych łąkach i polach. W marcu i kwietniu, gdy intensywnie wędrują gatunki z północnego wschodu, drożdżiki i jery, ich stada liczące niekiedy tysiące osobników



Rezerwat Beka, fot. M. Hadwiczak

napęniają lasy donośnym szczebiotem. Wiosenny „ptasi spektakl” trwa od połowy marca do drugiej dekady maja, ale z tygodnia na tydzień zmienia się skład obserwowanych gatunków i intensywność ich przemieszczeń.

Noc jest doskonałą porą do nasłuchiwania głosów ptaków wędrujących w tej części doby, a w pogodne kwietniowe noce na nadmorskich łąkach, np. na  **uroczysku Każa**, można dostrzec cień lecącej nisko nad ziemią sowy uszatki.

Późna wiosna to okres lęgów. Tysiące ptaków uwijają się, by wychować młode. W tym czasie na Kaszubach Północnych – jest to ewenement w skali Europy – można w promieniu kilkunastu kilometrów zobaczyć wszystkie gatunki pliszek zamieszkujące nasz kontynent: pliszkę górską, siwą, żółtą i stosunkowo nowy „nabytek” naszej awifauny – pliszkę cytrynową. Trzy ostatnie gatunki występują razem w  **rezerwacie Beka** oraz w jego okolicach.

Latem i jesienią Kaszuby ponownie goszczą ptasich migrantów – ich jesienna wędrówka rozpoczyna się u nas już w lipcu. W tym czasie warto rozejrzeć się w poszukiwaniu siewek, zwłaszcza w   **rezerwacie Beka** oraz w kilku miejscach na Mierzei Helskiej, m.in. na   **uroczysku Każa** i na łąkach w   **okolicach Jastarni**. Wiele siewek, np. piaskowce, biegusy zmienne i sieweczki obrożne, można również spotkać wczesnym rankiem na plaży i na płycznach Zatoki Puckiej.

W sierpniu i wrześniu do wędrówki przystępują stopniowo kolejne gatunki, jednak jesienią główny strumień ptaków migrujących Trasą Atlantyczną przemieszcza się bardziej na południe, dlatego obserwowane na Kaszubach przeloty nie są w tym okresie tak intensywne jak wiosną.

Obrączkowanie na Helu

Terenowa Stacja Obrączkowania Ptaków Hel działa w ramach Akcji Bałtyckiej – programu badania i monitoringu przelotu ptaków na wybrzeżu Bałtyku. Program jest obecnie prowadzony przez Stację Badania Wędrówek Ptaków Uniwersytetu Gdańskiego. Stacja Hel, zlokalizowana kilkaset metrów na zachód od Kuźnicy, obok wyjścia na plażę nr 29, ma charakter obozu namiotowego. Funkcjonuje od ok. 25 marca do połowy maja. Działania stacji opierają się na pracy wolontariuszy – ludzi różnych zawodów i w różnym wieku, których łączy zamiłowanie do ptaków. Wolontariuszem Akcji Bałtyckiej może zostać każda osoba pełnoletnia, znajomość ptaków nie jest wymagana. Zainteresowani, kochający przyrodę i chętni do pracy, znajdują szczegóły na stronie internetowej programu: akbalt.ug.edu.pl.



Żuraw w rezerwacie Bielawa, fot. R. Nanaszko



Mewy srebrzyste, fot. M. Hadwiczak

Uwaga na kosze!

Niektóre ptaki, np. sieweczki obrożne, uwielbiają plaże. Ich gniazda – dołki w piasku – wyglądają bardzo niepozornie, a ich jaja są tak ubarwione, aby były niewidoczne. Obecnie na polskich plażach WWF prowadzi projekt „Siedliska morskie”, w ramach którego gniazda siewczek są chronione specjalnymi koszami. Jeśli zobaczysz na plaży takie zabezpieczenie albo samo gniazdo – nie zbliżaj się do niego.

Dotyczy to większości dziennych migrantów i sów.

Jesień na **Półwyspie Helskim** to także najlepszy czas do obserwacji rzadko pojawiających się w Polsce ptaków, pochodzących głównie z Syberii, które trafiają tu pod wpływem silnych, wschodnich wiatrów. Wielu polskich ornitologów dobrze pamięta październik 2016 r., kiedy w mieście Hel można było jednego dnia zobaczyć płochacza syberyjskiego, kłaskawkę syberyjską i białorytkę pustynną – wszystkie te gatunki są w naszym kraju notowane wyjątkowo rzadko.

Warto jeszcze wspomnieć o żurawach. W Polsce nie są już one gatunkiem rzadkim. Ich populacja lęgowa w ostatnich latach szybko wzrasta, a pojedyncze pary przechadzające się po polach i łąkach można zobaczyć niemal na całym Pomorzu. Jednak czym innym są pojedyncze pary, a czym innym stada liczące ponad tysiąc osobników, które „tańczą” w przedwieczornej mgle podświetlonej promieniami zachodzącego słońca. Dla miłośników ich melancholijnego głosu, zwanego klangorem, oraz niezapomnianego widowiska **żurawiego sejmiku** obowiązkowym punktem pobytu na Kaszubach pod koniec sierpnia i we wrześniu będą Bielawskie Błota.

Późna jesień to **czas sztormów**, które „przywiewają” do nas rzadkich gości z północy i zachodu. Jest to idealny okres do obserwacji wydrzyków. Wydrzyki żywią się rybami, jednak nie chwytają ich same, tylko odbierają zdobycz innym ptakom, „uczciwym myśliwym”. Po szczególnie silnych sztormach rosną szanse na obserwacje głuptaków, nawałników i burzyków – typowo oceanicznych ptaków, rzadko widywanych nad Bałtykiem.

Zimą Kaszuby Północne stają się ponownie mekką ornitologów. **Zatoka Pucka** to jedno z najważniejszych miejsc zimowania ptaków wodnych w Europie. Szczególną pozycję zajmują tu łabędzie nieme, które gromadzą się w wielotysięczne stada, stanowiące nawet 2% ptaków zimujących na wszystkich akwenach w Europie północnej i zachodniej. Dla tego gatunku Zatoka Pucka jest najważniejszym zimowiskiem w Polsce – tylko tutaj koncentracje łabędzi osiągają liczebność kilku tysięcy osobników. Do łabędzi niemych dołączają łabędzie krzykliwe, które występują stosunkowo licznie również na kaszubskich jeziorach. Oprócz łabędzi na zatoce zimą pojawiają się tysiące czernic, ogorzałek, gągołów i łysek, wśród których uwijają

się mniej liczne głowienki i perkozy. Prawdziwą ozdobą ptasiej populacji są trzy gatunki trzasy (ptaków z rodziny kaczkowatych), spośród których wyróżnia się eleganci, czarno-białe bielaczki; pozostałe dwa to nurogęs (wbrew nazwie – kaczka) oraz szlachar z charakterystycznym „irokezem” na głowie. Często przelatujące nad wodami zatoki bieliki, licznie zimujące w tych stronach, wzbudzają panikę wśród innych ptaków, które na ich widok natychmiast podrywają się do lotu.

Od strony **otwartego Bałtyku** zobaczyć można m.in. trzy gatunki

kaczek morskich: czarne markaczki i uhle oraz efektownie ubarwione, długoogoniaste lodówki. W słoneczne dni stycznia i lutego lodówki rozpoczynają toki. Dużą atrakcją stanowią także egzotyczne dla nas alki, które najlepiej obserwować na **końcu Półwyspu Helskiego**. Dobrymi miejscami do obserwacji ptaków są też porty w Helu, Jastarni i Władysławowie, gdzie wiele kaczek, alkowatych i mew szuka schronienia i pożywienia.

Miejscem wartym odwiedzenia zimą jest również położone wśród małowniczych wzgórz **Jezioro Żarnowieckie** – zobaczymy tam podobne gatunki jak na Zatoce Puckiej, ale z większym udziałem łyski (to jedno z najważniejszych polskich zimowisk tego gatunku), łabędzia krzykłego, bielaczka i perkozów.



Babaka czarna, fot. K.E. Skóra



Bałtycki ogród na dnie Zatoki Puckiej, fot. M. Bała

ZATOKA PUCKA – BAŁTYCKI OGRÓD

Kiedy prądy przybrzeżne i wiatr usypały niespełna 40-kilometrowy pas Mierzei Helskiej, odcięły część wód Zatoki Gdańskiej, tworząc Zatokę Pucką. Ryf Mew (zwany także Rybitwią Mielizną lub Mewią Rewą), rozciągający się pomiędzy wsią Rewa a Kuźnicą na Półwyspie Helskim, dzieli **Zatokę Pucką** na dwie części: zewnętrzną, położoną na wschód od mielizny, i wewnętrzną (tzw. Zalew Pucki) na zachodzie. Ta ostatnia jest unikatowym akwenem, jedynym miejscem na polskich wodach Bałtyku, gdzie tak dobrze i na tak rozległych obszarach zachowały się pozostałości łąk podmorskich, tworzące swoisty ogród, w którym znajduje schronienie wiele organizmów.

Koniki morskie w Zatoce Puckiej?

Pławikoniki kojarzą się przede wszystkim z tropikalnymi wodami oraz z akwariami. W Bałtyku ich nie spotkamy, za to z Zatoką Pucką związały się ich krewni – iglicznia i wężyńka. Ich wydłużone, bardzo wąskie ciało osiąga do 30 cm długości. Potrafią one pływać pionowo, imitując liście podwodnych roślin.



Zatoka Pucka, fot. M. Hadwiczak



Belona, fot. K.E. Skóra



Okoi, fot. arch. Stacji Morskiej w Helu

Wewnętrzną część Zatoki Puckiej zabezpieczają przed silnym falowaniem Półwysep Helski i Rybitwia Mielizna. To płytki akwen – jego średnia głębokość wynosi jedynie 3 m. Tylko w dwóch głębokościach: Jamie Kuźnickiej i Rzurowskiej dno schodzi poniżej 5 m od tafli wody. Jest ono w większości piaszczyste, z różną domieszką mułków, a więc mało stabilne, przez co nie sprzyja życiu organizmów osiadłych. Niemal do całej powierzchni dna dochodzi światło, dzięki czemu porastają je rośliny kwiatowe oraz glony tworzące skomplikowane plechy. Na głębokości ok. metra pojawiają się

pierwsze skupiska zamętницы błotnej oraz tzw. łąki ramienicowe z trzema gatunkami ramienic – glonów przypominających z wyglądu lądowe skrzypy, dorastających do kilkudziesięciu centymetrów wysokości.

Poniżej dwóch metrów pod powierzchnią wody zaczynają się łąki zoster morskiej, zwanej potocznie „trawą morską” (kasz. *swidrzëna*). Jej taśmowate liście osiągają nawet do jednego metra długości. Na dnie towarzyszy jej glon z gromady krasnorostów – widlik zaostroszony. Obydwie rośliny są zagrożone wyginięciem.

Zamętнице, ramienice i zostera mają kluczowe znaczenie dla ekosystemu Zatoki Puckiej Wewnętrznej. Swoimi korzeniami i kłaczami stabilizują dno, wprowadzając także tlen do zgromadzonego na nim osadu. Tworzą tym samym atrakcyjne siedliska dla wielu gatunków zwierząt, żyjących zarówno nad dnem, na dnie, jak i pod nim, m.in. dla wielu gatunków bezkręgowców.

Jednym z nich jest pasiasto ubarwiona nereida różnokolorowa, daleka krewna znanej wszystkim dżdżownicy. Jej ciało ma ok. 10 cm długości. Do przemieszczania się i pływania służą jej tzw. parapodia – boczne wyrostki. W gąszczu łąk podwodnych kryją się też krewetki bałtyckie, osiągające do 6 cm długości. Inna licznie występująca tu krewetka – garnela, woli piaszczyste dno bez roślinności, w którym chroni się przed przydennymi rybami, zagrzebując się w piasku. Jeszcze bardziej pokaźny (8 cm) jest podwój wielki, największy rodzimy gatunek skorupiaka. Żywi się on głównie martwymi organizmami, czyszcząc dno morskie z ich szczątków. Podwój wielki jest reliktem ostatniego zlodowacenia – znaczy to, że pomimo ocieplenia klimatu udało mu się przetrwać m.in. w chłodniejszych wodach Bałtyku.

W Zatoce Puckiej żyje ok. 40 gatunków ryb. Szczególne zainteresowanie mogą wzbudzić m.in. iglicznia i wężyńka – krewnie egzotycznych pławikoników. Na uwagę zasługują również ryby z rodziny babkowatych. Mają stosunkowo dużą głowę i płetwy piersiowe, natomiast ich płetwy brzuszne są zrośnięte w formę przysawki – służy ona do przyczepiania się do dna lub „wspinaczki” po twardych obiektach, m.in. po nabrzeżach portowych. W Zatoce Puckiej występuje pięć gatunków tych ryb, z czego cztery podlegają ochronie prawnej.

Ciepłe wody i porośnięte dno części Zatoki Puckiej decydują o atrakcyjności tego akwenu jako siedliska i tarliska wielu ryb o znaczeniu gospodarczym. W maju i w czerwcu licznie występuje tutaj belona. To srebrzysta ryba o wydłużonym ciele i pysku w kształcie smukłego dzioba, przez co bywa nazywana morskim bocianem. Jej ości mają unikatowy, zielony kolor. Belona pojawia się w zatoce głównie w okresie tarła. Stanowi w tym czasie cenną zdobycz rybacką i atrakcyjne trofeum wędkarskie. Ważne, aby z jej zasobów korzystać z umiarem.

Wody Zatoki Puckiej są nisko zasolone, co sprzyja występowaniu ryb słodkowodnych tolerujących niskie zasolenie. Niegdyś gatunki słodkowodne stanowiły lokalne bogactwo tego akwenu. Licznie poławiano tutaj płocie, okonie, węgorze i szczupaki.

Od lat 70. XX w. znacząco zmienił się zarówno skład jakościowy, jak i liczebność ryb żyjących w Zatoce Puckiej. Wpłynęło na to kilka czynników. Melioracja łąk położonych w okolicach Pucka, w ujściach rzek Redy i Płutnicy, spowodowała zaniknięcie rybich tarlisk, zwłaszcza lokalnej populacji szczupaka. Gospodarcze pozyskiwanie makroglonów doprowadziło do degradacji części podwodnych łąk, przez co ryby straciły ważne dla nich schronienie. Nadmierne użyźnienie wody przez spływające do niej ścieki spowodowało dynamiczny wzrost populacji glonów nitkowatych, które unoszą się w toni, ograniczając dostęp światła do głębszych warstw wody. Nierzadko pokrywają one powierzchnię zajmowaną przez inne wodne rośliny.

Przyczyniło się to do zaniku części podwodnych łąk i utraty siedlisk różnych gatunków ryb, co – w połączeniu z nadmiernymi połowami, często w okresie tarła – spowodowało znaczne uszczuplenie lub zanik cennych gatunków. W zmienionym środowisku ogromną przewagę zyskały ryby ciernikowate (ciernik i cierniczek), które zawdzięczają swoją nazwę specyficznym kolcom na grzbiecie.

W ostatnich latach poprawia się stan środowiska naturalnego, a zasoby ryb są (z trudem) odtwarzane. Wody zatoki zarybia się szczupakiem i węgorzem. Niegdyś podejmowano także próby wprowadzania do akwenu pstrąga tęczowego – gatunku obcego, który nie rozmnaża się w polskich wodach, jednak, jako że odżywia się rybami ciernikowatymi, miał skutecznie ograniczać ich liczebność.

Kaszubskie nazwy Zatoki Puckiej i Bałtyku

Wiôldzé Mòrze, Bùtno, Bòlt – Bałtyk (otwarte morze)
Wik, Pùckô Hòwina, Pùcczé Mòrze, Mòlé Mòrze, Bënno – Zatoka Pucka (morze „wewnętrzne”)
Pùckô Plëta – określenie żartobliwe, dosłownie „pucka kałuża”; dla rybaków Zatoka Pucka nie była prawdziwym morzem



Słone Łąki, fot. M. Hadwiczak

NISKIE WYBRZEŻA I SOLNISKA NADMORSKIE

Nad Zatoką Pucką oprócz stromych klifów są miejsca, w których ląd łagodnie schodzi do morza, tworząc niskie, zatorfione i zabagnione brzegi. Należą do nich Słone Łąki w pobliżu Władysławowa, Mechelińskie Łąki koło Rewy oraz Moście (Mostowe) Błota wokół delty rzeki Redy. To nieliczne fragmenty wybrzeża niezmienione przez człowieka, pozbawione umocnień brzegowych. Przy wysokich stanach morza i podczas sztormów może dochodzić do zalewania tych terenów lub przesiąkania wód morskich. Sprawia to, że w glebie utrzymuje się wysokie stężenie soli. Zasolenie gruntów uniemożliwia ich zagospodarowanie pod uprawę, zatem przez wieki tereny te były wykorzystywane do wypasu bydła, koni i owiec lub jako łąki kośne. Na mało intensywną gospodarkę zareagowała natura, tworząc słonawę, czyli łąkę solniskową (halofilną).

Występujące tu rośliny to organizmy słonolubne, nazywane halofitami, które radzą sobie z takimi warunkami, akumulując sól w wodniczkach (specjalnych organellach komórkowych). Wiele z nich nie potrafi przeżyć poza specyficznym środowiskiem solnisk. Są to gatunki zagrożone wyginięciem, znajdujące się na polskiej i regionalnej Czerwonej Liście Roślin Naczyniowych. W murawie łąk solniskowych można spotkać m.in. babkę nadmorską o wąskich, przypominających trawę liściach, sit Gerarda, także podobny do trawy, oraz silnie kłującą roślinę – solankę kolczystą. Na słonawach, a nawet częściej nad brzegiem Zatoki Puckiej i wśród trzcinowych szuwarów, pojawia się także jedna z najpiękniejszych bylin Nordy: aster nadmorski, zakwitający latem i kwitnący do października. Bardziej podmokłe i niżej położone miejsca zajmują szuwały półhalofilne (półsłonolubne), w których dominują sit nadmorskie oraz oczeret *Tabernaemontana*.

Obszary chronione – rezerwaty, ostoje przyrody i geostanowiska



fot. R. Nanaszko

Nadmorski Park Krajobrazowy

Wyjątkowe w skali kraju walory przyrodnicze, krajobrazowe i kulturowe wybrzeża Kaszub Północnych zdecydowały o utworzeniu w 1978 r. parku krajobrazowego, wówczas czwartego w Polsce. Obecnie obejmuje on niemal całe wybrzeże otwartego Bałtyku od Białogóry do Helu, a także Półwysep Helski, Zatokę Pucką Wewnętrzną i jej przyległości od Helu do Mechelinek. Na jego obszarze można zobaczyć wszystkie typy wybrzeży polskiej części Bałtyku, a urozmaicona rzeźba terenu sprawia, że występują tu różnorodne gatunki roślin i zwierząt.

Ponad połowę powierzchni parku zajmuje Zatoka Pucka Wewnętrzna, której dno stanowi unikatowy ekosystem (por. s. 21–23). Na jej brzegach występuje jedno z najważniejszych skupisk słonorośli w Polsce (por. s. 24). Tutejszym wydmom towarzyszą cenne zbiorowiska roślin związanych z podłożem piaszczystym (por. s. 12–13), a w torfowiskach pomiędzy wydмами i na dnach pradolin spotkamy gatunki charakterystyczne dla mokradeł zachodniej Europy, które mają tu wschodnią granicę swojego zasięgu (por. s. 29–30). Półwysep Helski i obszary wodno-błotne parku są natomiast ważnym przystankiem podczas wiosennych i jesiennych wędrówek ptaków (por. s. 17–21).



Biegus zmienny, fot. R. Nanaszko



Przybrzeżne wody Bałtyku, fot. M. Hadwiczak



Wiosenne rozlewiska w rezerwacie Beka, fot. R. Nanaszko

Rezerwat Beka

Rezerwat ustanowiony został w 1988 r. w miejscu, gdzie rzeka Reda wpada do Zatoki Puckiej. Leży w granicach Nadmorskiego Parku Krajobrazowego oraz dwóch ostoi Natura 2000: ptasiej – Zatoka Pucka oraz siedliskowej – Zatoka Pucka i Półwysep Helski.

Wieloletnie rolnicze wykorzystywanie tego terenu oraz jego regularne zalewanie przez słone wody zatoki doprowadziło do wykształcenia się tu rzadkich siedlisk, tzw. solnisk nadmorskich (głównie w formie słonych łąk, czyli słonaw). Charakteryzują się one niską, odporną na zasolenie roślinnością i sprzyjają występowaniu bardzo ciekawych gatunków ptaków, które odbywają tu swoje lęgi lub zatrzymują się podczas wędrówek.

Solniska nadmorskie mają charakter półnaturalny – to znaczy, że powstały i utrzymują się dzięki ekstensywnej (prowadzonej metodami naturalnymi) gospodarce rolniczej. Zaprzestanie koszenia łąk i wypasu zwierząt powoduje, że te cenne przyrodniczo tereny zarastają trzciną, a to wiąże się z utratą siedlisk ważnych dla ptaków. Z takim zjawiskiem mieliśmy do czynienia pod koniec XX w., kiedy po utworzeniu rezerwatu Beka zaprzestano prowadzenia w nim działalności rolniczej. Spowodowało to spadek liczebności niektórych gatunków ptaków, m.in. biegusa zmiennego, którego populacja lęgowa z 50 par w latach 80. XX w. spadła do 1–2 par w 1999 r., a obecnie brak dowodów na jego gniazdowanie w rezerwacie. W związku z zaistniałymi zmianami siedliskowymi w 1999 r. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP) zajęło się czynną ochroną rezerwatu Beka. Działania te prowadzone są do dzisiaj i polegają głównie na koszeniu łąk i trzciny oraz wypasie zwierząt gospodarskich.

Szczególne usytuowanie     rezerwatu Beka oraz charakterystyczne siedliska powodują, że na obszarze tym przez prawie cały rok można spotkać wiele gatunków ptaków. Zimą gromadzą się one zwłaszcza  na wodach Zatoki Puckiej. W ujściach rzek rezerwatu Beka,  Redy i Zagórskiej Strugi, tworzą się tzw. oparzeliska, czyli miejsca, w których woda nie zamarza, dając schronienie ptakom zimującym i umożliwiając im dostęp do pokarmu. W pobliżu ujścia Redy można zaobserwować liczne stada kaczek, w tym m.in. czernic, gągołów, nurogęsi czy pospolitych krzyżówek. Kaczkom często towarzyszą łyski, kormorany oraz łabędzie,



Para szlamików na plaży, fot. R. Nanaszko



Krajobraz rezerwatu Beka, fot. M. Hadwiczak



Łabędzie zimujące na oparzelisku, fot. M. Hadwiczak

Latająca „cytrynka”

Wyjątkowym dla rezerwatu Beka gatunkiem jest pliszka cytrynowa, z uwagi na swoje żółte ubarwienie potocznie nazywana przez ornitologów „cytrynką”. Pliszka cytrynowa gniazduje w północno-zachodniej i centralnej Syberii, a od lat 80. XX w. obserwuje się jej ekspansję do Europy i przesunięcie zachodniej granicy występowania tego gatunku. W Polsce jej pierwsze stanowiska lęgowe odkryto w 1994 r. na Mechelińskich Łąkach. Obecnie rezerwat Beka stanowi jedno z zaledwie kilku miejsc w Polsce, w których regularnie gniazdują pliszki cytrynowe.

Tajemnicza nazwa rezerwatu pochodzi od nazwy osady, która istniała nad Zatoką Pucką do połowy XX w. Wdzierająca się do niej podczas sztormów woda oraz pożar, który dotknął ją pod koniec lat 60. sprawiły, że osada całkowicie się wyludniła. Podczas spaceru ścieżką edukacyjną możemy natrafić na jej ślady w postaci kamiennych fundamentów i drewnianego krzyża. W języku kaszubskim słowo „beka” oznaczało hak używany przez miejscową ludność do połowu fok.

w tym powszechnie znany łabędź niemy oraz znacznie rzadszy łabędź krzykliwy.

Sz szczególnie atrakcyjny jest tu   **okres ptasich wędrówek**. Ze względu na usytuowanie na szlakach migracyjnych, rezerwat Beka jest ważnym miejscem przystankowym dla wielu gatunków. Tutaj ptaki mogą odpocząć i uzupełnić zapasy energii przed dalszą podróżą. Częstymi gośćmi rezerwatu są ptaki siewkowe, w tym najliczniejszy podczas przelotów biegus zmienny. Pojawiają się tu także czajki, sieweczki, szlamniki, krwawodzioby, łączaki, bataliony, kszyki i bekasiki.

W krajobraz rezerwatu Beka wpisane są również stada odpoczywających żurawi czy gęsi, w tym najliczniej obserwowanych podczas przelotów gęgaw. Prawdziwą osobliwość stanowią jednak  **ptaki lęgowe**. Charakterystyczna dla rezerwatu Beka roślinność łąk i pastwisk tworzy idealne środowisko do zakładania gniazd dla ptaków siewkowych, m.in. czajek, krwawodziobów czy kszyków, których lęgi stwierdzane są każdego roku. Do niedawna gatunkiem lęgowym rezerwatu był także biegus zmienny. Obecnie, z uwagi na zjawisko zarastania łąk, nie obserwuje się już jego gniazd. Pozostaje jednak liczyć na to, że dzięki prowadzonym przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków działaniom czynnej ochrony, ptak ten powróci do Beki w okresie lęgowym.

Innymi gatunkami lęgowymi typowymi dla łąk i pastwisk są m.in. pliszka cytrynowa, którą możemy zaobserwować, kiedy przesiaduje na słupkach ogrodzeniowych, czy świergotek łąkowy odbywający wiosną nad naszymi głowami charakterystyczne loty tokowe, połączone ze śpiewem, a także błotniak stawowy – ptak drapieżny zakładający gniazda w trzcinowiskach.

W rezerwacie Beka można również regularnie obserwować kaczki wodzące swoje pisklęta, np. zakładające gniazda w norach ohary czy składające jaja w dziuplach nurogęsi, także należące do rodziny kaczkowatych. Z większych ptaków w Beka gniazdują gęsi gęgawy i żurawie, obserwowane tu również poza sezonem lęgowym. W rezerwacie możemy też spotkać zimorodki, wąsatki, remizy, potrzosy, trznadłe, dziwonie, szpaki, gąsiorki, gajówki, kapturki, rudziki czy kosy.

Omawiając walory faunistyczne rezerwatu Beka, nie sposób pominąć jego znaczenia dla ryb. Teren rezerwatu obejmuje także dolne i ujściowe odcinki rzek Redy i Zagórskiej Strugi. Z uwagi na dwuśrodowiskowy (słono- i słodkowodny) charakter tego miejsca, spotykamy tutaj ryby przemieszczające się czasowo z wód słonych do słodkich i odwrotnie. W rzekach rezerwatu pojawiają się m.in. trocie wędrownie, łososie, węgorze, minogi i sieje – gatunki wrażliwe, potrzebujące do rozwoju zasobnego morza oraz czystych i drożnych rzek.

Przez rezerwat prowadzi ścieżka edukacyjna, która ma ok. 6 km długości, a jej przejście zajmuje ok. dwóch godzin. Ścieżka rozpoczyna się

w południowej części rezerwatu, przy moście na Zagórskiej Strudze. Stąd należy udać się wąłem przeciwpowodziowym na północ, a u nasady Kępy Puckiej skręcić w prawo i iść wzdłuż Kanału Mrzezińskiego aż do jego ujścia. Dalej trasa prowadzi brzegiem Zatoki Puckiej do stojącego na plaży krzyża – śladu po dawnej osadzie. Tam ponownie skręca i biegnie wzdłuż Kanału Beka. Ścieżka jest dobrze oznaczona, wydzielona specjalnymi płotkami. Ustawiono przy niej dziesięć tablic z informacjami dotyczącymi walorów przyrodniczych rezerwatu, zwłaszcza żyjących tu ptaków, oraz szczegółowymi mapami, które ułatwiają wędrówkę. Trasa edukacyjna pozwala odkrywać walory tego niezwykłego miejsca. Aby nie płoszyć żyjących tu zwierząt, w szczególności ptaków odbywających lęgi i odpoczywających podczas migracji, po rezerwacie należy przemieszczać się tylko wyznaczonymi drogami.

Wybierając się na spacer do rezerwatu Beka, warto zabrać ze sobą lornetkę lub lunetę. Dzięki nim będziemy mieli możliwość podglądania dzieł przyrody, przede wszystkim ptaków. Obserwacje „skrzydlatych przyjaciół” warto prowadzić zwłaszcza w sezonie lęgowym, z samego rana. Można wtedy dostrzec przedstawicieli wielu gatunków, a także posłuchać ich pięknych śpiewów. W ciągu dnia aktywność ptaków się zmniejsza.

Rezerwat Beka jest oddalony o 9 km od Gdyni. Najbliższe miejscowości: Mrzezino (1,5 km), Osłonino (1 km) i Rewa (2 km) leżą w gminie Puck. Do rezerwatu warto wybrać się rowerem. Jego zachodnią granicę wytyczono wzdłuż drogi biegnącej po wale przeciwpowodziowym między Osłoninem a Rewą. Droga tę prowadzą dwie trasy rowerowe: Nadmorski Szlak Hanzeatycki (międzynarodowy szlak rowerowy wokół Bałtyku R-10, por. s. 66) oraz trasa Pierścień Zatoki Puckiej z Gdyni do Helu. Zwiedzając rezerwat na rowerze, należy jednak pamiętać, że nie wszystkie odcinki ścieżki edukacyjnej można pokonać jednośladem. Jadąc samochodem lub komunikacją publiczną, najlepiej kierować się na Mrzezino.

Rezerwat Bielawa

Ten unikatowy w skali kraju rezerwat został utworzony w celu ochrony torfowiska wysokiego typu bałtyckiego, na którym żyje wiele cennych gatunków ptaków. Niegdyś na tym terenie były trzy mniejsze rezerваты (Bielawa, Moroszka Bielawskiego Błota



Krzyż upamiętniający dawną osadę Beka, fot. K. Rosińska



Panorama Bielawskich Błot z wieży widokowej, fot. K. Kazanowski



Pliszka cytrynowa, fot. R. Nanaszko



Rezerwat Bielawa, fot. P. Widerski



Krajobraz Bielawskich Błot, fot. K. Kazanowski

i Woskownica Bielawskiego Błota), które w 2005 r. połączono w jeden wspólny obszar chroniony.

Rezerwat Bielawa zawdzięcza swoją nazwę rosnącym na jego obszarze dwóm gatunkom wełnianek, wąskolistnej i pochwowatej, których owocostany, przypominające puch, zamieniają torfowisko w białe łąny. Rezerwat leży w otulinie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, w obrębie wielkiego mokradła, zwanego Bielawskimi Błotami. W jego granicach wyznaczono dwie ostoje Natura 2000: ptasią – Bielawskie Błota oraz siedliskową – Bielawa i Bory Bażynowe.

Charakterystyczną cechą torfowiska wysokiego jest jego kopułowy kształt, widoczny w krajobrazie jako wzniesienie. Specyficzny klimat Morza Bałtyckiego sprzyja wzrostowi roślin torfotwórczych przy jednoczesnym obniżeniu aktywności organizmów glebotwórczych, co prowadzi do wypiętrzania terenu na torfowiskach.

Niestety prowadzone wcześniej w tej okolicy przemysłowe wydobywanie torfu spowodowało odwodnienie, a w konsekwencji degradację cennego terenu. Torfowiska zaczęły porastać drzewa, głównie brzozy i sosny. Do tego doszły pożary torfu, które doprowadziły do znacznych zniszczeń torfowisk i utraty ich pierwotnego charakteru.

Obecnie, aby wyeliminować potencjalne zagrożenia, prowadzi się czynną ochronę tego obszaru, m.in. przez koszenie wrzosowisk, usuwanie drzew z torfowiska i zatrzymywanie odpływu wody.

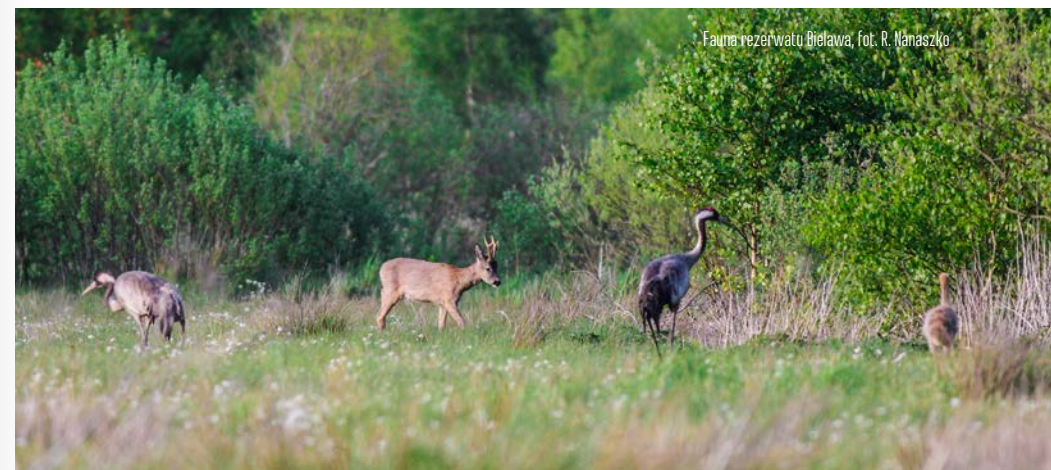
Specyficzne warunki siedliskowe  **rezerwatu Bielawa** sprawiają, że jest on ostoją dla ptaków wodno-błotnych, zwłaszcza migrujących, które zatrzymują się tutaj w trakcie swoich wędrówek. Najbardziej charakterystycznym wśród nich jest żuraw. Przedstawicieli tego gatunku można zobaczyć przez większą część roku, a kilkanaście par regularnie odbywa na terenie rezerwatu swoje lęgi. Natomiast podczas wiosennych i jesiennych koncentracji żurawi pojawia się tu nawet ponad tysiąc tych ptaków. Rezerwat regularnie odwiedzają również czaple: czapla siwa oraz rzadziej spotykana czapla biała.

 **Bielawa** jest jednym z niewielu miejsc w Polsce, gdzie w okresie lęgowym można obserwować łączaki (nieregularnie stwierdza się tu lęgi 1–2 par). Znacznie liczniej obserwuje się je w czasie migracji. To również dobre miejsce do obserwacji ptaków szponiastych. Przez cały rok można tu zobaczyć żerujące bieliki, wiosną i latem kanie rude, a w okresie wiosennego przelotu pojawiają się orły przednie.

Na terenie  **rezerwatu Bielawa** odbywały niegdyś lęgi uszatki błotne, obecnie ptaki te możemy obserwować tylko podczas wiosennych i jesiennych migracji. Uszatka błotna to gatunek sowy, która podejmuje dalekie wędrówki i, co ciekawe, jest aktywna również w ciągu dnia. Natomiast typowo nocnym mieszkańcem Bielawy jest lelek, tajemniczy ptak o maskującym ubarwieniu. Zaobserwować go trudno, za to w czerwcowe i lipcowe noce można usłyszeć jego głos, brzmiący jak modulowany terkot. Wśród drzew i krzewów rezerwatu



Platforma obserwacyjna „Ameryka” w rezerwacie Bielawa, fot. K. Rosińska



Fauna rezerwatu Bielawa, fot. R. Namaszczo

występuje wiele gatunków ptaków wróblowych, w tym wilgi, jarzębki, gąsior i dziwonia.

Na Bielawskich Błotach schronienie znajdują również ssaki, np. sarny, jelenie, daniel czy dziki, których ślady można zaobserwować, wędrując drogą na wieżę widokową. Ostatnio na terenie rezerwatu widywane były wilki. Dość często spotyka się tu także gady i płazy oraz różne gatunki bezkręgowców, m.in. pajaków, ważek czy motyli.

Wejście na teren rezerwatu jest zabronione. Dla miłośników przyrody udostępniono wieżę widokową – platformę obserwacyjną „Ameryka”, z której można obserwować znaczną część obszaru chronionego. Warto na taką wizytę zaopatrzyć się w lunetę lub lornetkę. Do wieży najlepiej dojechać z drogi wojewódzkiej nr 113, skręcając na miejscowość Sulicice.



Rezerwat Słone Łąki, fot. M. Hadwiczak

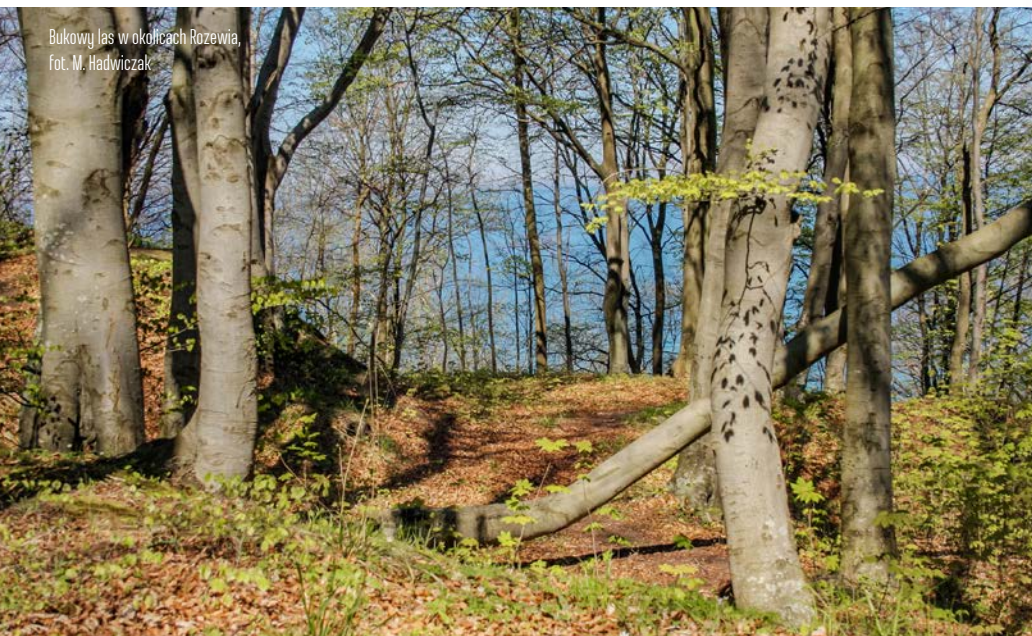


Klif Chłapowski, fot. K. Kazanowski

Rezerwat Mechelińskie Łąki

Nad Zatoką Pucką, między Rewą a Mechelinkami, znajduje się obszar podmokłych szuwarów i łąk, które oddziela od morza niski wał wydmy. Podsiąkająca i czasem przelewająca się tu woda morska spowodowała, że zdomowały się na nim słonolubne gatunki roślin. Na niskich, przewianych wydmach dość obficie rosną mikołajki nadmorskie i honkenia piaszkowa. Jest to również miejsce łęgów m.in. sieweczki obroźnej, która

Bukowy las w okolicach Rozewia, fot. M. Hadwiczak



składa trudne do dostrzeżenia na piasku jaja. Uwaga! Rezerwat nie jest udostępniony do zwiedzania. Można do niego podejść od strony plaży.

Rezerwat Słone Łąki

Choć wilgotne łąki i szuwały halofilne między Władysławowem a Swarzewem są podobne do innych tego typu miejsc nad Zatoką Pucką, znajduje się tu unikatowe, obecnie jedyne na Pomorzu Gdańskim stanowisko bardzo rzadkiej rośliny słonolubnej – jarnika solniskowego; występuje tu również bardzo rzadka na polskim wybrzeżu babka nadmorska. Przyrodę rezerwatu można podziwiać ze ścieżki edukacyjnej prowadzącej kładką, która zaczyna się we Władysławowie, w pobliżu skrzyżowania ulic Łąkowej i Bohaterów Kaszubskich, i wiedzie aż do brzegu Zatoki Puckiej.

Klify i nadmorskie wąwozy od Chłapowa do Jastrzębiej Góry

Na stromym wybrzeżu między Władysławowem a Jastrzębią Górą występują jedne z najwyższych w Polsce klifów, ustępujące wysokością jedynie klifom na wyspie Wolin. To krajobraz kształtowany przez niszczące siły sztormów. Kępa Swarzewska – wysoko wyniesiona wysoczyzna morenowa, porozcinana czterema większymi wąwozami – styka się tu z Bałtykiem na prawie 8-kilometrowym pasie wybrzeża. Na długich odcinkach aktywnego klifu można zaobserwować, jak dynamicznie zmienia się jego roślinność.

Patrząc od strony Władysławowa, jako pierwsze urwisko wyrasta Klif Chłapowski. Jego wysokość dochodzi do 25 m. To jedyne miejsce na Kaszubach, gdzie odsłaniają się skały pochodzące sprzed epoki lodowej (plejstocenu). W dolnej części klifu możemy zobaczyć piaski przedzielone warstwami węgla brunatnego sprzed ok. 15 mln lat. Nad nimi zalegają gliny i żwiry z okresów kolejnych zlodowaceń. Na piaszczystych osuwiskach – zsuwach lub spływach – osiedlają się pierwsze pionierskie rośliny, wśród nich podbiał pospolity i nadmorski podgatunek przelotu pospolitego.

Dalej w stronę Rozewia znajduje się ujście Wąwozu Chłapowskiego, zwanego inaczej Rudnikiem lub Rudnikowym Żłobem. Obecnie rozcina on Kępę Swarzewską na długości ok. kilometra w głąb łądu. W latach 1859–60 wydobywano tu węgiel brunatny. Później był to teren wypasowy. Dzisiaj wąwóz jest objęty ochroną w ramach **rezerwatu Dolina Chłapowska**. Na jego terenie oraz w sąsiedztwie rezerwatu napotkamy kwitnące późną wiosną, żółte łąny żarnowca miotlastego oraz krzewy rokitnika zwyczajnego, który jesienią obsypuje się żółtopomarańczowymi owocami.



Obelisk upamiętniający miejsce, w którym Zygmunt III Waza wyszedł na łąd, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Historia Lisiego Jaru

Kiedy w 1592 r. zmarł szwedzki król Jan III Waza, jego syn, król Polski Zygmunt III Waza, został koronowany także na króla Szwecji. Większość Szwedów jednak go nie uznała. W 1598 r. Zygmunt III Waza wyruszył do Szwecji ze zbrojną interwencją, ale wyprawa zakończyła się fiaskiem i polski król musiał zawrócić. Wycieńczona jesiennym sztormem załoga statku królewskiego zdecydowała dobić do brzegu właśnie w pobliżu Lisiego Jaru. Miało to miejsce 2 listopada 1598 r.

W okolicy Lisiego Jaru zawiąły także oddziały szwedzkie w trakcie wojen szwedzkich w 1626 i 1655 r.



Lisi Jar, fot. M. Hadwiczak

Im bliżej Rozewia, tym gęściejsze zarośla, w których pojawiają się wierzyby, róże i jarzębiny – to oznaka, że klif jest coraz bardziej stabilny. Za wejściem na plażę nr 16 znajduje się ujście Łebskiego Żlebu. Tu, nad morzem, zaczynają się pojawiać jeszcze bujniejsze lasy, z dwoma gatunkami klonu: jaworem i klonem zwyczajnym, które przypominają górski las jaworowy.

Za Łebskim Żlebem zaczyna się teren rezerwatu Przylądek Rozewski. Sztuczne umocnienia budowane tu od okresu międzywojennego spowodowały, że w wyższych partiach ustabilizowanego urwiska mógł się rozwinąć dorodny las bukowy – buczyna, a na żyzniejszych i wilgotniejszych połaciach grąd – las liściasty z przewagą grabu i dębu. Buczyna i grąd stanowią ostatnie etapy sukcesji roślinności na klifach – czyli przemiany zbiorowisk roślinnych od pionierów po dojrzały, końcowy etap lasów.

W dorodnych bukowych drzewostanach rezerwatu Przylądek Rozewski rosną m.in. trzy gatunki storczyków: kukułka (stoplamek) Fuchsa, listera jajowata i pasożytniczy gnieźnik leśny. Spotkamy tu także jarząb szwedzki, krewniaka jarząbu pospolitego (jarzębiny), gatunek zagrożony i chroniony, który w Polsce występuje w warunkach naturalnych tylko nad Bałtykiem, od Kołobrzegu do Gdyni. Często jest on natomiast sadzony w zieleni miejskiej, a dzięki ptakom, które roznoszą jego nasiona, wtórnie pojawia się w pomorskich lasach.

Dalej na zachód znajduje się Lisi Jar – malowniczy wąwóz, porośnięty bukowym lasem. Za nim leży Jastrzębia Góra (kasz. *Pilëce*). Tutejszy klif nie prezentuje się już tak atrakcyjnie, ponieważ został umocniony grubą opaską. To właśnie tu, między wejściami na plażę oznaczonymi numerami 23 i 24, leży najdalej wysunięty na północ kraniec terytorium Polski, zwany Gwiazdą Północy, który wg pomiarów wykonanych na początku XXI w. „wyprzedził” przylądek Rozewie. Jeszcze w ostatnich 20 latach uaktywniały się tu osuwiska, które niszczyły zabudowę położoną w pobliżu krawędzi klifu. Zagrożenie wciąż istnieje, więc oprócz opasek z gabionów, czyli koszy wypełnionych kamieniami, późną wiosną usypuje się tu plażę, którą morze zabrało zimą. Chroni to brzeg przez podmywaniem i zapewnia bezpieczeństwo spacerującym.

Między Jastrzębią Górą a Tupadłami, w   **Strondowym Jarze**, napotkamy, podobnie jak w   **Dolinie Chłapowskiej**, roślinność bardziej ciepłolubną. Niegdyś był to teren przeznaczony na wypas bydła. Kiedy przestano go wykorzystywać rolniczo, zaczął zarastać krzewami żarnowca miotlastego, który malowniczo kwitnie na przełomie maja i czerwca. Obok niego rosną imponujące krzewy jałowca, a późnym latem zakwitają tu wrzosy. Taki zespół krzewów i ciepłolubnych muraw jest etapem na drodze przekształcania się porzuconego pola w las.



Lnica wonna, fot. M. Hadwiczak



Wydmuchrzyca piaszkowa, fot. M. Hadwiczak



Kraniec Cypla Helskiego, fot. W. Podolak

W okolicach Rozewia wytyczono ścieżkę przyrodniczą po wybrzeżu klifowym. Trasa ma ok. 4,5 km, zaczyna się i kończy przy latarni morskiej, a poszczególne przystanki są opisane na specjalnych tablicach.

Wybrzeże klifowe między Władysławowem a Jastrzębią Górą możemy również obejrzeć, spacerując brzegiem morza na odcinku 7–8 km. Do malowniczego Wąwozu Chłapowskiego i Lisiego Jaru można także dojść z drogi krajowej nr 215. Na klify prowadzą wejścia z plaży oznaczone numerami od 12 do 25.

Cypel Helski

Półwysp Helski między Juratą a Helem z lotu ptaka przypomina nieco odcisk palca z liniami papilarnymi lub przekrój pnia drzewa z widocznymi słojami. Na tym odcinku dobrze widać linie przyrastania mierzei – równoległe do siebie wały wydymowe. Powstały one w procesie przekształcania się wałów nadbrzeżnych – długich wydym przednich, czyli pierwotnych form wydym, usypywanych przez wiatr z piasku wywiewanego z plaży. Proces ten trwa „zaledwie” od ok. 5500 lat, a zatem ta część półwyspu jest jednym z najmłodszych skrawków terytorium Polski. Warto przy okazji wspomnieć, że kształt podobny do dzisiejszego Mierzeja Helska przybrała dopiero ok. 1000 lat temu. Poza tym cypel zmienia się nieustannie, z miesiąca na miesiąc, a sam jego koniec ciągle przyrasta – nadbudowuje



Wrzosec bagienno, fot. M. Hadwiczak

go piasek nanoszony przez dwa prądy przybrzeżne. Jest to niezwykle interesujące zjawisko, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, że kilometr od brzegu głębokość morza sięga już do 60 m.

Na Półwyspie Helskim, na zapleczu plaży możemy prześledzić, jak roślinność sama stabilizuje piasek i powoduje tworzenie się wydmy przedniej. Aby ochronić ten teren, a jednocześnie udostępnić go turystom, zbudowano pomost wśród wydmy. Ustawiono przy nim tablice informacyjne.

Jeszcze na początku XXI w. próbowano umocnić wydmy, przywożąc tu żyzną ziemię i nasadzając gatunki obce nie tylko dla flory tego terenu, lecz także dla całej Europy: różę pomarszczoną i wierzbę kaspijską, które opanowywały siedliska rodzimych roślin. Na szczęście udało się je w dużej mierze wyeliminować, a na ich miejsce posadzić odporne na zasypywanie, naturalne dla tych okolic trawy: wydmuchrzycę piaskową i piaszownicę zwyczajną. Zatrzymują one piasek niesiony przez wiatr, co umożliwia powstawanie wydmy.

Wiosną i jesienią  **kraniec Półwyspu Helskiego** jest dobrym punktem do obserwacji wielu gatunków ptaków wędrownych i fok szarych, które szukają tu miejsca odpoczynku, a w czasie zimowych sztormów można poczuć prawdziwą potęgę morza, które otacza cypel niemalże ze wszystkich stron.

Oprócz pasa nadbrzeżnego, nie ma większych ograniczeń w dotarciu na Cypel Helski. Najprostsza droga z miejscowości Hel na kraniec półwyspu prowadzi ulicami Wiejską i Kuracyjną, a następnie kładką wśród wydmy do Kopca Kaszubów i dalej, zapleczem portu, na ulicę Maszopów.

Rezerwat Helskie Wydmy

Prawdziwie dzikie krajobrazy półwyspu, z ruchomymi wydmami, zachowały się na północ od miasta Hel, w  **rezerwacie Helskie Wydmy**. Utworzyły się tu przeważnie wydmy paraboliczne, czyli takie, których środkowa część porusza się szybciej niż ich ramiona. Miejscami umacnia je trawa – piaszownica zwyczajna. Przemieszczanie się wydmy najlepiej obserwować w suche i wietrzne dni jesienią i zimą.

Na terenie rezerwatu dość licznie występuje  **Inica wonna**. Żółte kwiaty tej rośliny w lipcu i sierpniu wydzielają zapach podobny do wanilii. Jest to tzw. endemit – roślina charakterystyczna dla południowego wybrzeża Bałtyku, którą można spotkać tylko w tym rejonie, na wydmach od Zatoki Ryskiej po Polskę. W naszym kraju jest zagrożona wyginieciem. Narażona na wyginiecie jest również występująca tu słonolubna solanka kolczysta, jednoroczna roślina o liściach przypominających mięsiste igły, która kumuluje w sobie dużo soli mineralnych. Obok niej pojawia się też mikołajek nadmorski.



Krajobraz Równiny Błot Przymorskich, fot. M. Hadwiczak



Przyroda rezerwatu Białogóra, fot. M. Hadwiczak



Wrzos zwyczajny w rezerwacie Białogóra, fot. M. Hadwiczak

Położone na terenie rezerwatu wydmy białe, szare i brunatne są siedliskiem niezwykłego mikroświata. Na rosnących tu porostach występują unikatowe w skali świata grzyby naporostowe. Pośród wydmy szarych i zarośli spotkamy kwitnące latem dwa gatunki storczyków: tajężę jednostronną i kruszczyka rdzawoczerwonego.

Aby zwiedzić Helskie Wydmy, z dawnej wioski Bór, a obecnie osady między Juratą a Helem, należy udać się wzdłuż terenów wojskowych w stronę torów kolejowych, za którymi zaczyna się rezerwat. Przez jego teren prowadzi ścieżka edukacyjna, która biegnie w stronę plaży. Stąd do tzw. Dużej Plaży w Helu jest ok. 8 km, a do bulwaru Międzyzdroje w Juracie – ponad 4,5 km. Warto wybrać się tu na spacer, zwłaszcza że jest to miejsce dość ustronne.



Piaszownica zwyczajna, fot. P. Boszke

Rezerwat Białogóra

Na północny wschód od miejscowości Białogóra rozciąga się obszar wyjątkowy w skali całego kraju. Panuje na nim dość łagodny klimat, dlatego osiedliły się tu gatunki roślin subatlantyckich, które występują w strefie oddziaływania klimatu atlantyckiego, sięgającego w głąb kontynentu. Okoliczne, płytkie torfowiska przypominają torfowiska spotykane na obszarach nadmorskich zachodniej Europy. Nie były one nigdy eksploatowane – to najbogatsze w gatunki stanowiska atlantyckich roślin torfowiskowych w Polsce. Wiele z nich ma tu wschodnią granicę zasięgu występowania.



Rezerwat Helskie Wydmy, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Ujście rzeki Bezimiennie, fot. K. Stepińska

Wydma Lubiatowska, fot. K. Stepniewska



Jak wydma zalała Lubiatowo

Niegdyś na Wydmie Lubiatowskiej rosły zapewne lasy bukowo-dębowe, podobne do tych, które zachowały się na Babnicy. Jednak w 1795 r. powstała tu huta szkła, która eksploatowała okoliczne drzewostany, ponieważ pozyskiwane z nich drewno było bardzo energetyczne. Na jej miejscu znajduje się dziś osada Osieczki, zwana inaczej Szklaną Hutą. To prawdopodobnie ingerencja w przyrodę doprowadziła do uruchomienia się wydmy, której piaski zasypywały małe strumienie uchodzące do Bałtyku. Powstało w ten sposób jezioro, które zaczęło zalewać ówczesne Lubiatowo. Jego mieszkańcy przenieśli się dalej na południe, na tereny dzisiejszej wsi. Przed wojną, w trakcie prac melioracyjnych na nieistniejącym już Jeziorze Lubiatowskim Małym znaleziono resztki fundamentów i drewnianych ścian domów.

Najciekawsze wśród występujących tu ekosystemów są mszary, czyli wilgotne tereny porośnięte przez mszaki, rośliny turzycowate, krzewinki i pojedyncze drzewa. To one są najważniejszym elementem torfowiska. Miejscami dominuje na nich wrzosiec bagienny (gatunek ściśle chroniony), który w lipcu kwitnie na różowo.

Z biegiem czasu mszary przekształcają się w bór bagienny. Jednym z pierwszych krzewów wkraczających na torfowiska, który zwiastuje te zmiany, jest woskownica europejska – roślina narażona na wyginięcie i ściśle chroniona. Liście tego krzewu przypominają nieco liście laurowe i ze względu na swój aromat były niegdyś wykorzystywane w Quebecu jako przyprawa, a w Anglii produkowano z nich piwo. Gruby wosk pokrywający owoce woskownicy był dawniej pozyskiwany do produkcji świec.

Na niewysokich wydmach w obrębie rezerwatu można podziwiać nadmorskie bory sosnowe, uznawane za jedne z najpiękniejszych na wybrzeżu. Skład ich podszytu i runa zmienia się w zależności od poziomu wilgotności podłoża.

W płytkiej wodzie położonych na terenie rezerwatu, zatorzonych jeziorzek rośnie brzeżyca jednokwiatowa (gatunek zagrożony), spokrewniona z powszechnie znaną babką, której liście przypominają długie, mięsiste kolce. Jest to gatunek pojawiający się często również w jeziorach łobeliowych. Na obrzeżach zbiorników wodnych i w wilgotnych miejscach występują niezwykle rzadkie w Polsce gatunki roślin z rodziny turzycowatych, które z wyglądu przypominają trawy. Należące do nich ponikło wielołodygowe ma tylko sześć stanowisk w Polsce, w tym to jedno na Kaszubach. Oprócz

turzycowatych pojawiają się tu także specyficzne, owadożerne rośliny torfowiskowe – rosiczki i pływacze. Podmokłe okolice Białogóry są też jednym z ważniejszych na Kaszubach Północnych miejsc gniazdowania żurawi.

Przez rezerwat prowadzą dwie drogi. Jedna stanowi przedłużenie ulicy Plażowej w Białogórze w kierunku morza, natomiast od strony ulicy Morskiej, tuż po wejściu do lasu, za parkingiem zaczyna się ścieżka przyrodniczo-leśna, licząca 1,3 km. Po dojściu do plaży (wejście nr 32), można wybrać drogę powrotną przez wejście nr 33 lub udać się dalej, ponad 2 km na wschód, i kontynuować wędrowkę szlakiem konnym lub nordic walking w rejonie wejścia nr 30. Podobne siedliska do tych, które występują w rezerwacie Białogóra, spotkamy także na lewo od drogi prowadzącej z centrum Białogóry do wyjścia na plażę nr 33. Są one objęte ochroną jako użytek ekologiczny Białogórskie Torfowisko.

Wydma Lubiatowska i Rezerwat Babnica

Wybrzeże Bałtyku między Łebą a Białogórą to obszar położony z dala od większych ośrodków turystycznych. Jest on również trudno dostępny z ładu. Od morenowej wysoczyzny na południu oddziela go płaska pradolina – Równina Błot Przymorskich. Niegdyś w wielu miejscach były tu jeziora i tereny bagienne. Krajobraz tego miejsca, który możemy podziwiać obecnie, nie uległ znaczącym przemianom na przestrzeni wieków.

Niespełna 1,5 km na zachód od Białogóry rozciąga się wielka paraboliczna wydma. Jej czoło, skierowane na wschód, ma 25 m wysokości, a kulminacje: Złamana Wieża i Białogarda sięgają ok. 40 m n.p.m. Na północnym ramieniu wydmy, objętym ochroną w ramach rezerwatu przyrody Babnica, zachował się wyjątkowy las bukowo-dębowy w odmianie pomorskiej. Najstarsze spośród tutejszych drzew mają do 150 lat, są to więc relikty dawnych lasów. Niegdyś podobne lasy porastały wiele wydym na pomorskim wybrzeżu, jednak stopniowo zostały one wyparte przez sztucznie nasadzone uprawy sosny, które z czasem przekształcały się w bory sosnowe. Korzenie drzew stabilizują podłoże, dzięki czemu tutejsze wydmy zachowały strome krawędzie.

Zwiedzając rezerwat, warto zwrócić uwagę na porosty na starych bukach i dębach – jest ich tu co najmniej 79 gatunków, z czego ponad połowa znajduje się na czerwonej liście porostów ginących i zagrożonych. Wiele z nich ma zielony kolor i krzaczkowate formy, jak np. różne gatunki brodaczek.

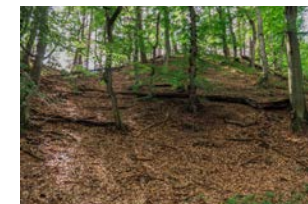
Idąc dalej, napotkamy na malowniczo wijącą się wśród nadmorskich lasów rzekę Bezimienną. Na zachód od jej ujścia ciągnie się pas wydym o długości 4 km i szerokości ponad 600 m, zwany  **Wydma Lubiatowska**. Jeszcze przed wojną większość tego obszaru stanowiły wydmy ruchome. Obecnie ruchoma jest jedynie wydma w jego wschodniej części,

Użytek ekologiczny

Obszar cenny dla zachowania bioróżnorodności w danym rejonie, który zajmuje mniejszą powierzchnię i nie ma tak znaczących walorów jak rezerwat przyrody, obejmowany ochroną przez radę gminy.



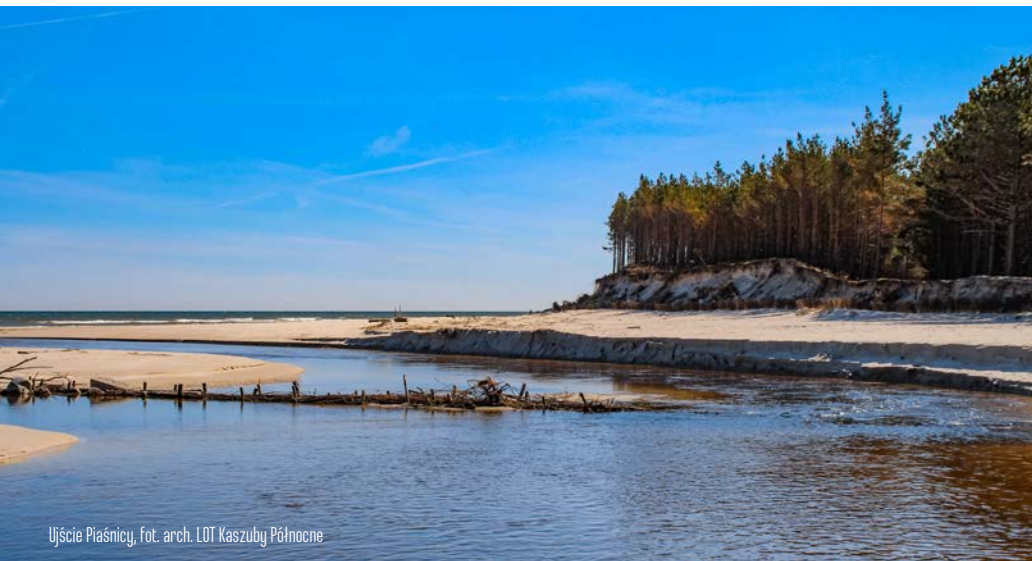
Użytek ekologiczny w Białogórze, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Rezerwat Babnica, fot. K. Tylmann



Borówka bagienna, fot. M. Hadwiczak



Ujście Piaśnicy, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

mająca prawie kilometr długości. Przemieszcza się ona z prędkością 2–4 m na rok, jej ruch najłatwiej zaobserwować jesienią i zimą.

W latach powojennych Instytut Badawczy Leśnictwa prowadził tu doświadczenia w zakresie zalesiania wydmy. Ich śladem są zachowane w zachodniej części obszaru całe łany kosodrzewiny. Otaczają one bunkry – pozostałości dawnych terenów wojskowych. Warto wybrać się na  **obszary leśne** na wydmach między Babnicą a rzeką Bezimienną. Rosną tu liczne buki, których liście jesienią przybierają piękną, najpierw złotopomarańczową, a później brązowoczerwoną barwę.

Rezerwat Babnica znajduje się na zachód od Białogóry. Aby do niego dotrzeć, z centrum wsi należy udać się ulicą Lubiatońską i za kempingiem skręcić w prawo, w leśną drogę. Do wydmy prowadzi również rowerowy Nadmorski Szlak Hanzeatycki R-10 (por. s. 66) i czerwony Nadmorski Szlak Bałtycki, które biegną nieopodal jeziora Babnica. Przez obszar chroniony prowadzi tylko jedna droga udostępniona dla ruchu turystycznego – można ją pokonać pieszo, rowerem lub konno. Trasa w formie pętli ma ponad 5 km. Wycieczkę można kontynuować, udając się dalej na zachód, równoległe do brzegu morza, między wejściami na plażę nr 35 a 36, aż do rzeki Bezimiennej. Stamtąd leśnymi ścieżkami, omijając pas nadbrzeżny, można dotrzeć do ruchomej części Wydmy Lubiatońskiej, która jest udostępniona turystycznie. W rejon ten prowadzą również drogi leśne na północ od wsi Osieki Lęborskie i ulica Spacerowa z Lubiatowa, która w dalszym odcinku jest niedostępna dla samochodów.

Rezerwat Piaśnickie Łąki i rzeka Piaśnica

Na polskim wybrzeżu pozostało niewiele miejsc, gdzie można wpłynąć kajakiem do morza. To dlatego, że większość ujść rzecznych zagospodarowano jako porty morskie. Jednym z takich wyjątkowych miejsc jest ujście Piaśnicy. Spływ kajakowy tą rzeką to okazja, aby dopłynąć do samego Bałtyku i obcować z przyrodą w miejscach, które są trudno dostępne z lądu.

Piaśnica ma źródło w Puszczy Darżlubskiej. Następnie przepływa przez Jezioro Żarnowieckie i torfową Równinę Błot Przymorskich, na której staje się o wiele szersza. Niegdyś tereny te porastały słabo użytkowane, wilgotne łąki, które latem stawały się kolorowe od bogactwa występujących na nich roślin. Do dziś zachowały się już tylko ich fragmenty, przede wszystkim na obszarze objętym ochroną w rezerwacie Piaśnickie Łąki, położonym na prawym brzegu Piaśnicy. Rezerwat nie jest udostępniony do zwiedzania. Występującej tu roślinności można przyrzeć się jedynie z kajaka.

Piaśnickie Łąki to najlepiej zachowane na Kaszubach łąki zmiennowilgotne, tzw. łąki trzęślicowe, których nazwa pochodzi od dość wysokiej, kępowej trawy – trzęślicy modrej. Cechują się one dużą bioróżnorodnością i są ostojami bardzo rzadkich gatunków roślin. W maju i czerwcu na niebiesko kwitnie tu kosaciec syberyjski, który ma nad Piaśnicą jedno z nielicznych naturalnych stanowisk na Pomorzu Wschodnim. Kosańce zwane są też, od ich łacińskiej nazwy, irysami. Często można je spotkać w przydomowych ogrodach. Obok kosańca na łąkach trzęślicowych występuje mieczyk dachówkowaty, przypominający ozdobne różowe gladiole. Ta roślina jest narażona na wyginiecie w skali całego świata.

Między Jezioro Żarnowieckim a Bałtykiem Piaśnica tworzy wiele starorzeczy – jezior powstałych przez odcięcie dawnych zakoli rzeki. Do Bałtyku wpada ujściem przez plażę. Pomimo umacniania jej brzegów, starcie sztormów i nurtu rzecznej z luźnym plażowym piaskiem powoduje, że ujście przesuwają się to w jedną, to w drugą stronę. Bezpośrednie zetknięcie rzeki z morzem sprawia, że wpływają do niej ryby morskie, np. śledzie i stornie.

Nadzatokowe równiny Mierzei Helskiej:

Torfowe Kłyle, Każa i żyzne lasy Juraty

Przyroda potrafiła stworzyć o wiele więcej typów siedlisk niż tylko bór sosnowy, wydmy i plaża, które zazwyczaj kojarzą się z Półwyspem Helskim. Niestety ogromna część dawnych lasów zniknęła, zastąpiona przez lasy i łąki stworzone ludzką ręką. Do dziś zachowały się tylko ich



Kosaciec syberyjski w rezerwacie Piaśnickie Łąki, fot. M. Hadwiczak



Ujście Piaśnicy, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Torfowe Kłyle

Kaszubska nazwa tego miejsca – *Torfówé Kùle* – oznacza „doły torfowe” (kasz. *torfkùla* – eksploatowane torfowisko). Dziś doły te, nazywane potorfiami, są wypełnione wodą. Przez setki lat okoliczni mieszkańcy wydobywali stąd torf. Dawniej używano go jako opału nie tylko na Helu, ale też w innych rejonach Kaszub. Jednak tutaj, na ubogim i trudno dostępnym ze stałego lądu terenie, szczególnie odczuwano się brak drewna. Zdarzało się, że konstrukcje domów były budowane z drewna pozyskanego z zatopionych statków, które było wyrzucane przez morze na brzeg.

niewielkie relikt, znacznie różniące się od otoczenia żyjącymi w nich gatunkami.

Pozostałości dawnej szaty roślinnej można zobaczyć w okolicach Jastarni, na największej nadzatkowej równinie na Mierzei Helskiej, której zachodnią część objęto ochroną jako użytk ekologiczny Torfowe Kłyle (kasz. *Torfówé Kùle*). Bagienny i pobagienny krajobraz równiny silnie kontrastuje ze zbiorowiskami wydm nadmorskich i roślinnością nadzatkową.

Warto tu zajrzeć zwłaszcza jesienią i wiosną, kiedy podczas migracji w okolicy zatrzymuje się wiele ptaków. Przez   **Torfowe Kłyle** prowadzono ścieżkę edukacyjną o długości prawie 2 km. Zaczyna się ona na wysokości przystanku kolejowego Jastarnia-Wczas, skąd drogą między marketem a stacją benzynową prowadzi przez zarośla do brzegu Zatoki Puckiej. Ścieżka kończy się na ulicy Polnej w centrum Jastarni.

Każa to nieco mniejsza i mniej różnorodna równina nadzatkowa. Położona jest również na Półwyspie Helskim, między Chałupami a Kuźnicą. Dobrze zachowała się tu roślinność związana z plażą, niskimi wydmami i podmokłymi zagłębieniami terenu, m.in. wrzosowiska zarastające sosnami, jarzębinami, jeżynami oraz czeremchami amerykańskimi. W jej

Cypel Rewski zimą, fot. P. Kowalewski



wschodniej części znajduje się niewielki zbiornik wodny otoczony szuwarami i cenną przyrodniczo roślinnością słonolubną.

Ścieżka prowadząca przez uroczysko Każa ma długość 1,1 km, można ją przemierzyć pieszo, fragmentami jest również dostępna dla rowerów. Zaczyna się niespełna kilometr za Chałupami w stronę Helu, w miejscu gdzie ścieżka rowerowa oddala się od jezdni. Pierwszy przystanek znajduje się przy krzyżu, dalej trasa biegnie do brzegu Zatoki Puckiej, po czym wraca na ścieżkę rowerową. Spacer z centrum Chałup do Każy i z powrotem to ok. 4,5 km.

Na północny zachód od Juraty możemy również zobaczyć przymorską odmianę kwaśnej dąbrowy, tzw. pomorski las brzożowo-dębowy, który w Polsce występuje tylko nad Bałtykiem. Obok dębu i brzozy pojawia się tu sosna zwyczajna, a w runie najbardziej rozpowszechniona na świecie paproć – orlica pospolita. Przez ten fragment lasu prowadzi ścieżka przyrodnicza pn. „Żyzne lasy z orlicą w Juracie” o długości ok. 700 m. Spacer z centrum Juraty do tego miejsca to łącznie ponad 2 km.

Cypel Rewski i Ryf Mew

W okolicy wsi Rewa w głąb Zatoki Puckiej wciną się niezwykle piaszczysty wał, zwany Szpérkiem lub Cyplem Rewskim. Jest on usypywany przez prąd przybrzeżny – ten sam, który nadal buduje Półwysep Helski. Szpérk zaczyna się tuż za Krzyżem Morskim, poświęconym zaginionym na morzu. Otoczony z obu stron wodami zatoki wąski pas lądu ma ok. 500 m długości, dalej chowa się płytko pod powierzchnię wody i ciągnie jeszcze przez ponad 11 km, aż do Kuźnicy.

Ten podwodny wał to Ryf Mew (Rewa Mew, Rybitwia Mielizna). Oddziela on wody Zatoki Puckiej Zewnętrznej i Wewnętrznej. Ponieważ mielizna utrudniała dostęp do portu w Pucku, pogłębiono przejście dla większych jednostek, tworząc tzw. Depkę albo Głębinę. Znajduje się ono ok. 1,5 km od końca cypla. Za nim podłużna rewa miejscami ma jedynie ok. 10 cm głębokości, a w niektórych miejscach wystaje nawet ponad powierzchnię wody. Kilkaset metrów przed Kuźnicą znajduje się kolejna, wąska głębia.

Podczas długo utrzymujących się zachodnich i północnych wiatrów Ryf Mew na długim odcinku staje się lądem. Dawniej było to miejsce odpoczynku fok, a jednocześnie miejsce polowań na nie. Dzisiaj oprócz fok zatrzymują się tu także setki ptaków, przede wszystkim mew.

Sam półwysep Szpérk warto odwiedzić zimą, kiedy Zatoka Pucka częściowo lub całkowicie zamarza. Przy wietrze zachodnim dochodzi wówczas do   **piętrzenia kiel lodowych**, które układają się w dochodzące do kilku metrów wysokości stosy i hałdy. Przy odrobinie szczęścia można trafić na sam moment nasuwania się pokrywy lodowej. To bez wątpienia najlepsze miejsce do obserwacji takich zjawisk nad zatoką.

„Bitwa” o Ryf Mew

Ryf Mew był przed wojną miejscem letnich pikników, a nawet potańcówek. Na początku obecnego stulecia trzech mieszkańcy Gdyni spędzili na odsłoniętym skrawku lądu trzy dni i dwie noce. Dokonali również aktu przyłączenia zajętego terenu do Gdyni – ich wyspa miała nosić nazwę Radzia. Oburzeni tym faktem Rybacy z Jastarni i Kuźnicy na początku września wraz z turystami popłynęli z odsieczą. Na wyspie wbili słup z tablicą, która ostatecznie wyjaśniała wszystkim, że od wieków to miejsce należy do Kaszubów z półwyspu.



Uroczysko Każa, fot. M. Hadwiczak

Szpérk z wody i lądu

Środkowa, wynurzona część Rybitwii Mielizny jest objęta zakazem żeglowania od 1 lipca do 31 października. Przez cały rok dostępny dla turystów jest natomiast półwysep Szpérk, z wyjątkiem nadbrzeżnego pasa technicznego w pobliżu Krzyża Morskiego. Co roku latem, zazwyczaj w sierpniu, stu śmiazków wyłonionych drogą losowania wybiera się na wyprawę wzdłuż Rybitwii Mielizny – jest to tzw. Marsz Śledzia. Organizatorzy przyjmują zgłoszenia przez stronę internetową: www.marszsledzia.pl.



Jezioro Choczewskie, fot. K. Tylmann

Jeziora Choczewskie i Czarne

Jeziora Pobrzeża Kaszubskiego to najmłodsze jeziora w Polsce. Zaczęły powstawać mniej więcej 14–12 tys. lat temu, jednak w skali dziejów Ziemi to bardzo krótki okres. Patrząc z perspektywy geologicznej, jeziora bardzo szybko przekształcają się w łąd: zapełniają się dennymi osadami i zarażają od brzegów. Proces ten często przyspiesza człowiek, dopuszczając do tego, by do jezior trafiały ścieki lub spływały do nich zanieczyszczenia z pól uprawnych i łąk.

Jeziora Choczewskie i Czarne to jedne z najdalej wysuniętych na północ jezior lobeliowych. Zachowały one w znacznym stopniu swoją pierwotną czystość. Ich wody są ubogie w składniki odżywcze, pojawia się w nich bardzo mało zawieszonych w toni, mikroskopijnych glonów. Dzięki temu światło słoneczne dociera do akwenu na duże głębokości. Wystarczyłaby jednak niewielka zmiana w otoczeniu jezior, aby spowodować zmniejszenie się przezroczystości ich wód i zaniknięcie wyjątkowych gatunków roślin, które występują na ich dnie. Dlatego tak ważna jest ochrona całego ekosystemu okolicy (szczególnie tzw. zlewni), a nie tylko samego zbiornika.

W obu jeziorach można spotkać różne gatunki typowe dla jezior lobeliowych. Występują tu porybliny – rośliny należące do prastarej grupy widłaków. Nie wytwarzają one kwiatów, a jedynie rozsiewają w wodzie zarodniki. W Polsce spotykamy dwa gatunki poryblinu: poryblin jeziorny i skrajnie rzadki poryblin kolczasty (występuje tylko na ośmiu stanowiskach, w tym w Jeziorze Czarnym). Niestety stopniowo zanika tu populacja lobelii jeziornej, której obecność świadczy o czystości wody. W Jeziorze Choczewskim warto również zwrócić uwagę na podwodne glony – ramienice.

Liczbę jezior lobeliowych w Polsce szacuje się na 173, z czego prawie wszystkie (171) znajdują się na Pomorzu. Otoczenie Jezior Choczewskich jest bardzo malownicze i świetnie nadaje się na biwak, wycieczkę pieszą i rowerową. Kąpieliska znajdują się nad Jeziorem Choczewskim.

Aleja Lipowa w Rzucewie

Na Kaszubach Północnych zachowało się wiele dworów i pałaców, które niegdyś należały do rodzin szlacheckich, o wiele bogatszych niż w środkowej i południowej części regionu. Oprócz budynków, z dawnych majątków pozostały także ciekawe założenia krajobrazowe, parki i aleje. **Aleja Lipowa w Rzucewie** jest uważana za najpiękniejszą na Nordzie. Łączy dwa dawne majątki, w Osłoninie i Rzucewie, które pod koniec XVII w. należały do króla Jana III Sobieskiego. Temu władcy przypisuje się zresztą jej założenie.



Aleja Lipowa w Rzućewie, fot. P. Wierski

Wśród ponad 300 pomnikowych drzew przeważają lipy. Oprócz nich są tu również klony zwyczajne, dęby i kasztanowce. Gdzieś tam można jeszcze zauważyć drugi rząd drzew, ponieważ aleja była pierwotnie czterorzędowa. Obwód najgrubszego drzewa wynosi aż 8 m (w pierśnicy, czyli na wysokości 1,3 m). Na korze sędziwych okazów występuje wiele gatunków porostów chronionych bądź zagrożonych wyginięciem.

Grota Mechowska

(jaskinia w Mechowie, kasz. *Mechòwsczé Grotë*)

Turystów odwiedzających Kaszuby zaskakuje fakt, że znajdują się tu jaskinie. Tymczasem Pomorze Wschodnie, od Doliny Dolnej Wisły po Puck, jest największym skupiskiem jaskiń w Polsce poza terenami wyżynnymi i górami, a jaskinia w Mechowie jest najdłuższą z nich, ma 61 m.

Spoglądając na nią z daleka, widzimy szereg piaskowcowych kolumn, pomiędzy którymi kryją się wejścia do podziemnych korytarzy. Skąd takie fantazyjne formy? Lodowe strumienie napływające podczas epoki lodowcowej zostawiły tu po sobie dwa pokłady glin. Między nimi odłożyły się piaski i żwiry naniesione przez polodowcowe wody. Po ustąpieniu lodu w glinie położonej nad piaskami utworzyły się pęknięcia. Kiedy wieloletnia zmarzlina ustąpiła, uruchomiły się wody gruntowe, które wypływały z gliny węglan wapnia i przenosiły go przez owe szczeliny



Grota Mechowska, fot. P. Kowalewski

Podziemne światy Mechowa

Ponoć najdłuższy, dzisiaj ślepo zakończony korytarz Jaskini w Mechowie prowadził niegdyś do oddalonego o 15 km na północ klasztoru Benedyktynów w Żarnowcu. Miało to być połączenie z funkcjonującym kiedyś w Mechowie klasztorem męskim. Prawdą jest, że wyjątkowo piękny, drewniany kościół w Mechowie ufundowali cystersi z Oliwy, będący przez kilka wieków właścicielami wioski. Jednak drożności podziemnego korytarza przez wieki nikomu nie udało się sprawdzić. Mówi się, że strzegł go duch, który lodowatym podmuchem gasił świece i inne źródła światła.

do niżej położonych piasków. Tam, gdzie dochodziło do jego wytrącania się, ziarna piasku i żwiru ulegały „cementowaniu” w formie kolumn, płyt i innych form piaskowcowych. Następnie przepływający tędy strumień, zwany dziś Kanałem Młyńskim, wciął się w teren, tworząc w tym miejscu dość głęboką dolinkę. Na jej zboczu zaczęły się powoli odsłaniać utwardzone wapiennym cementem partie piasków. Woda wymywała spomiędzy nich luźne partie mułu i piasku oraz rozpuściła wapienny cement, tworząc jaskinię.

Grota Mechowska została odkryta przypadkiem w trakcie robót geodezyjnych w 1818 r., a w 1910 r. rząd pruski udostępnił ją turystom. Wiele razy jej strop się zawalał, ostatni raz stało się to w roku 1981. Obecnie najdłuższy korytarz jaskini, przebiegający pod szosą, jest zamknięty ze względów bezpieczeństwa.

Wybierając się na zwiedzanie Groty Mechowskiej samochodem, najlepiej zaparkować jeszcze przed wsią, na parkingu po prawej stronie drogi (ok. 250 m od jaskini). Grota jest dostępna dla turystów od marca do listopada. Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Pucku (tel.: 58 6739002).

Kopalnia ropy naftowej i gazu ziemnego w Dębках

Tylko nieliczne osoby wypoczywające w niewielkich Dębках lub w Żarnowcu zdają sobie sprawę, że pod nimi znajdują się największe na Kaszubach i jedyne w województwie pomorskim złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, eksploatowane przez spółkę Polskie Górnictwo Na-

Kopalnia ropy naftowej w Dębках, fot. M. Hadwiczak



towe i Gazownictwo.

To bardzo stare kopaliny. Zaczęły powstawać ok. 500 mln lat temu, w okresie kambry. Wówczas to na dnie stosunkowo płytkiego morza osadzały się piaski i muły wraz z obumarłymi bakteriami, glonami i innymi szczątkami organicznymi. Przez miliony lat przykryły je setki metrów młodszych osadów. Piasek zamienił się w twardy piaskowiec, a muł w mułowicę. Organiczne substancje zawarte w tym ostatnim pod wpływem działalności bakterii i reakcji chemicznych zamieniły się w ropę

i gaz i przeniknęły do porowatych piaskowców. Dzisiaj zalegają na głębokości ok. 3000 m pod powierzchnią ziemi.

Złoża odkryto w 1972 r., lecz przez ponad 20 lat wykorzystywano tylko ropę, natomiast gaz spalano. Obecnie (od 1994 r.) użytkuje się go w Dębках, zasila on również sieć gazowniczą w powiecie puckim. Wpływ ropy jest tu samoczynny, wspomagany nieco przez utrzymywanie ciśnienia w rurach wydobywczych. Ropa wywożona jest cysternami przede wszystkim do Rafinerii Gdańskiej. Wydobyto tu już blisko 50 tys. ton ropy i 40 mln m³ gazu ziemnego.

Gdy instalacja gazowa się napełnia, np. ze względu na zbyt małe zużycie, zapala się pochodnia do awaryjnego spalania gazu (tzw. flara), położona poza terenem kopalni, na pobliskim polu namiotowym. Teren górniczy znajduje się na końcu ulicy Spacerowej w Dębках. Wstęp jest możliwy jedynie po uzyskaniu zgody PGNiG.

Klif Ośłoniński

Miedzy Ośłoninem a Rzućwem rozciąga się długi na ponad 1,5 km odcinek klifowego wybrzeża. Warto tu zajrzeć, bo to jeden z najdzikszych klifów Kaszub Północnych. Jego wysokość dochodzi do 16 m. Można na nim zaobserwować aktywne przemiany zachodzące na tego typu wybrzeżu. Szczególnie dobrze widać je po zimowych sztormach. W niektórych miejscach u podnóża klifu tworzą się nisze, które podcinają urwisko. Gdzieś tam powyżej nich odrywają się zwarte bloki gliny, które spadają na brzeg. Z daleka widać zróżnicowanie odsłaniających się tu warstw skalnych, które odzwierciedlają historię nasunięć strumieni lodowych ze Skandynawii. Do wysokości metra nad plażą widać glinę szarą. Lepiej widoczny jest górny poziom glin, o barwie żółtobrazowej i grubości do 6 m. Powstał on w trakcie ostatniego zlodowacenia, zwanego zlodowaceniem Wisły. Gliny te zostały naniesione przez lądolód. Pomiędzy nimi znajdują się warstwy piasków, w niektórych miejscach pomieszanych z mułkami, które przyniosły tutaj wody z topniejącego lodu. U podnóża klifu spoczywa wiele głazów wypłukanych przez wodę z warstwy glin.



Klif Ośłoniński, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Śpiący rycerze w Klifie Ośłonińskim

Pamięć okolicznych mieszkańców przechowała opowieść o tym, jak pradawni wojowie pomorscy zostali uratowani przed nadciągającymi z północy wojskami. Gdy otoczyli ich napastnicy, urwisko rozstało się, ukazując wejście do ukrytego grodu. Niektórzy opowiadają, że Pomorzan ocalała przed Krzyżakami Matka Boska, czczona w pobliskim sanktuarium w Swarzewie. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu widywano postacie wojów wychodzących z klifu podczas mgły, sztormu lub zamieci śnieżnej.

Klif Pucki i głazy narzutowe

Dwunastu Apostołów

Udając się na spacer brzegiem zatoki z centrum Pucka w stronę Rzućewa, można po drodze obejrzeć aktywny odcinek Klifu Puckiego, który ciągnie się pomiędzy Doliną Płutnicy a ujściem Błędzickiego Potoku. Podobnie jak w Klifie Osłonińskim, w jego górnej części miejscami dobrze widać żółto-brązową glinę, odłożoną przez lądolód, który nasunął się tu podczas ostatniego zlodowacenia. Poniżej niej widoczne są piaski, żwiry i mułki, a w niektórych miejscach na samym dole – starsza glina szara. Na wąskiej plaży można również zobaczyć wiele głazów wypłukanych przez wodę z górnej części klifu, których słabe fale i prądy nie były w stanie przenieść.

Największe z nich znajdują się 1,5 km od mola w Pucku i nazywane są Dwunastoma Apostołami. Ich obwód wynosi średnio 3–4 m, ale zdarzają się wśród nich głazy o ponad 7-metrowym obwodzie. Te największe zbudowane są wyłącznie ze skał krystalicznych, bardzo odpornych na wietrzenie. Ich wiek wynosi najczęściej 1,8–1,9 mld lat. To w zdecydowanej większości okruchy prastarych gór svekofońskich, które powstały na znacznym obszarze dzisiejszej Szwecji i południowej Finlandii w wyniku zderzenia się ze sobą mikrokontynentów, od którego zaczęło się tworzenie kontynentu europejskiego.

Do Klifu Puckiego prowadzi oznakowany na niebiesko szlak pieszy „Krawędzią Kępy Puckiej”, łączący Puck z Wejherowem.

Kaszubskie Oko – wieża widokowa w Gniewinie

Nazwa obiektu wzięła się od jego kształtu, który z lotu ptaka przypomina oko. Można tu także, jak w żadnym innym miejscu na Kaszubach Północnych, „rzucić okiem” na krajobraz okolicy. Wieżę widokową postawiono na Kępie Gniewińskiej, która wznosi się tu na wysokość 113 m n.p.m. Pokonując 212 schodów lub używając windy, można znaleźć się 36 m nad ziemią.

Patrząc na południe, w pierwszej kolejności zobaczymy sztuczny zbiornik, wybudowany na terenie dawnej wsi Kolkowo. To część największej w Polsce elektrowni szczytowo-pompowej Żarnowiec. Na północnym wschodzie i północy widać



Widok z Kaszubskiego Oka na zbiornik wodny elektrowni Żarnowiec, fot. K. Kazanowski



Zatoka Pucka, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Rezerwat Zielenie, fot. M. Hadwiczak

rynę Jeziora Żarnowieckiego. Jej zbocza wznoszą się na blisko 100 m, nadając jej cechy krajobrazu podgórskiego. Z tego miejsca wyraźnie widać, że ok. 5 tys. lat temu obszar ten stanowił zatokę morską – obniżenie terenu wokół jeziora otwiera się w stronę morza, a jego przedpole stanowi Równina Błot Przymorskich. Dalej znajduje się wąski wał wydmy, oddzielający ją od Bałtyku.

Wieża widokowa jest otwarta od kwietnia do października.

Diabelski Kamień w Odargowie (Stojący, Pogański Kamień)

W lasach ciągnących się na północny wschód od Odargowa znajduje się największy głaz na Pomorzu Wschodnim. W dokumentach historycznych pojawia się on już w 1277 r. jako kamień graniczny. Jest to skała krystaliczna – granit gnejsowaty. Głaz ma 20 m w obwodzie, 7 m długości i 3,5 m wysokości.

Aby dojść do Diabelskiego Kamienia, trzeba kierować się zielonym szlakiem pieszym na wschód od Odargowa. Głaz, podobnie jak inne tego typu pomnikowe obiekty, pokrywają rzadkie porosty, dlatego nie powinno się na niego wspinać ani nawet go dotykać.

Diabelski Kamień w Odargowie

Głaz nosi ślady, które według legendy pozostawił po sobie pùrtk (diabeł; psotny, głupi duch). Jedni opowiadają, że usiłował on zmierzyć się ze stołem (olbrzymem z kaszubskiej mitologii). Podniósł głaz, ale ten spadł mu, kiedy próbował nim rzucić. Inny przekaz wspomina o diable, który niósł kamień, aby zniszczyć klasztor w Żarnowcu. Kiedy jednak usłyszał pianie koguta obwieszczającego poranek, opadł z siłą, a głaz wypadł mu z rąk i pozostał w tu-tejszym lesie.

Obszary chronione – rezerваты, ostoje przyrody i geostanowiska

W pobliżu Diabelskiego Kamienia znajduje się  **rezerwat Zielone** – miejsce bardzo fotogeniczne, w którym można poczuć się jak w Amazonii, a to za sprawą wiciokrzewu pomorskiego – pnącza oplatającego drzewa niczym liany. Na terenie rezerwatu wytyczono ścieżkę przyrodniczą, jest tu także punkt obserwacyjny z tablicą informacyjną.

Diabelski czy anielski?

W czasach gdy chrześcijaństwo dopiero docierało na te tereny, okoliczni mieszkańcy mieli stąd słuchać katechez od samego anioła. Widać jednak nie słuchali ich zbyt gorliwie, bo na wyznaczony czas chrztu nikt się nie zgłosił. Dopiero gdy anioł tupnął nogą, ziemia się zatrzęsała, a na kamieniu pozostał ślad stopy „misionarza”, ludzie przekonali się, że Bóg ma większą moc niż ich bóstwa. Według innej legendy Diabelski Kamień koło Połchówka miał zostać zrzucony w tym miejscu przez diabła, któremu przeszkadzał donośny dźwięk dzwonów z cysterskiego kościoła w Mechowie. Nie udało mu się jednak donieść tak wielkiego głazu do celu przed porannym pianiem koguta.

Diabelski Kamień i Boża Stopka koło Połchówka

Inny Diabelski Kamień znajduje się w północnej części Puszczy Darżlubskiej, w ciekawym skupisku głazów narzutowych, które zostały przeniesione ze Skandynawii przez ostatni lądolód plejstoceny. Ich obecność w tym miejscu jest związana z niewielką moreną czołową, która ciągnęła się na południe od Świecina i Połchówka.

Od XIII w. Diabelski Kamień i położona nieopodal Boża Stopka pełniły funkcję kamieni granicznych. Boża Stopka jest granitowa i stosunkowo niewielka – ma 2,66 m obwodu. Na jej powierzchni widać ciemny ślad, przypominający stopę. Diabelski Kamień jest znacznie większy. Jego wysokość wynosi blisko 2 m, a obwód 12,5 m. Jest to odłamek gnejsu – skały, która powstała w wyniku przeobrażeń zachodzących pod wpływem wysokiego ciśnienia i temperatury, zapewne podczas fałdowań górskich, ok. 1,8–1,9 mld lat temu. W jego otoczeniu znajduje się wiele innych kamieni, tworzących swoiste głazowisko. Oba głazy pochodzą ze Szwecji lub południowej Finlandii.

Obok pomnikowych kamieni przebiega pieszy Szlak Grot Mechowskich (znaki czarne). Boża Stopka jest ogrodzona i oznaczona. W rejon ten można dotrzeć samochodem. Leśny parking znajduje się w pobliżu mniejszego z głazów.



Diabelski Kamień koło Odargowa,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Odkrywanie Nordy

fot. N. Szymonowska

Przemierzanie Kaszub Północnych ułatwiają znakowane szlaki turystyczne, piesze i rowerowe, a także trasy tematyczne, wśród nich Szlak Dworów i Pałaców, Szlak Historii Militarnej, Szlak Latarni Morskich czy Szlak Rybacki Kaszub Północnych. Do tego dochodzą ścieżki edukacyjne, wytyczone m.in. w rezerwach i na obszarach chronionych. Jest tu także szlak pątniczy – Kalwaria Wejherowska, która powstała w tym samym czasie, co znana w całej Polsce Kalwaria Zebrzydowska. Kaszuby Północne można również poznawać z perspektywy wody, pływając łodziami i statkami wycieczkowymi lub żeglując po tutejszych jeziorach i Zatoce Puckiej. W rozdziale opisujemy najciekawsze szlaki turystyczne oraz proponujemy kilka tras wycieczkowych przez tereny Nordy.



Wieża widokowa Kaszubskie Oko, fot. K. Tyłmann



Oznakowanie Szlaku Nadmorskiego Zatokowego, fot. K. Tyłmann



Fortyfikacje na helskiej plaży, fot. N. Szymonowska

SZLAKI PIESZE

Najlepszym sposobem na poznawanie atrakcji przyrodniczych Kaszub Północnych jest turystyka piesza. Wyznaczono tu kilka długodystansowych szlaków, które prowadzą do najciekawszych krajobrazowo i przyrodniczo miejsc. Szlak Nadmorski Bałtycki (znaki czerwone) przebiega przez strefę przybrzeżną otwartego Bałtyku, często przez miejsca zaciszne i odludne. Spod zamku w Krokowej, przez klify między Jastrzębią Górą i Chłapowem aż na Półwysep Helski prowadzi Szlak Nadmorski Zatokowy (znaki niebieskie). Malownicze widoki na Pradolinę Redy-Łeby i Zatokę Pucką rozciągają się z niebieskiego szlaku „Krawędzią Kępy Puckiej”, łączącego Wejherowo z Puckiem. Przez Puszcę Darżlubską poprowadzono dwie trasy: zielony Szlak Puszczy Darżlubskiej z Wejherowa oraz czarny Szlak Grot Mechowskich z Pucka, które łączą się w Krokowej. Wzdłuż Zatoki Puckiej przebiega oznaczony żółtymi znakami Szlak Swarzewski, łączący Puck z Władysławowem.

SZLAKI TEMATYCZNE

Szlak Dworów i Pałaców

Na szlaku znajdują się 22 obiekty: zamki w Rzućwie i Krokowej, pałace w Wejherowie, Rekowie Górnym, Sławutówku, Kłaninie, Ciekocinku, Sasinie, Zwartowie, Godętowie, Borkowie i Jackowie oraz dwory w Rumi, Prusowie, Bychowie, Lisowie, Gościćcinie, Gościćcinie, Salinie, Mostach, Żarnowcu i Kurowie. Poznając bliżej historię tych obiektów i ich właścicieli, można również zagłębić się w dzieje całego regionu. Niektóre spośród nich zostały wyremontowane i zagospodarowane przez nowych



Pałac w Wejherowie,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne

właścicieli, w części działają hotele i restauracje. Pałac w Wejherowie jest obecnie siedzibą Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. (por. s. 76).

Szlak Historii Militarnej

Trasa ta prowadzi do miejsc związanych z bogatą i burzliwą historią ziem dzisiejszego powiatu puckiego, od średniowiecza po współczesność. Obejmuje ponad 80 obiektów, wśród nich zabytkowe budowle obronne lub ich pozostałości, a także pomniki, mogiły i miejsca bitew. Sam Puck był niegdyś portem kaprów Rzeczypospolitej (marynarzy uprawnionych do grabienia okrętów nieprzyjaciela podczas konfliktów zbrojnych) oraz twierdzą, która odparła oblężenie w czasach potopu szwedzkiego. Na szlaku znajdują się też m.in. Muzeum Obrony Wybrzeża w Helu (por. s. 75) oraz Skansen Fortyfikacji w Jastarni (por. s. 76). Żeglarze i motorowodniacy mogą również podpłynąć do dawnego poligonu torpedowego, zlokalizowanego na wodach Zatoki Puckiej.

Szlak Latarni Morskich

Na kaszubskim wybrzeżu znajdują się cztery latarnie morskie. Latarnia w Helu, położona na samym krańcu Półwyspu Helskiego, jest najwyższą z nich, ma 41,5 m wysokości. Obecna budowla pochodzi z 1942 r., choć historia latarni w tym miejscu sięga XVII, a przypuszcza się, że nawet XIII w. Latarnia na przylądku Rozewie, położona 3 km od centrum Jastrzębiej Góry, jest z kolei najstarszym tego typu obiektem na polskim



Latarnia morska w Rozewiu, fot. M. Hadwiczak

Kalwaria Wejherowska

Kalwaria powstała w połowie XVII w. Inicjatorem jej budowy i głównym fundatorem był Jakub Wejher, wojewoda malborski. Plan rozmieszczenia kaplic stworzył ojciec Robert z Werden, cysters z Oliwy, wzorując się przy tym na przebiegu Drogi Krzyżowej Chrystusa z Jerozolimy. Kalwaria Wejherowska jest położona na wzgórzach morenowych. Trasa pątnicza zaczyna się na Górze Oliwnej. Ma ok. 5 km długości, znajduje się przy niej 26 kaplic.



Kalwaria Wejherowska, fot. M. Szafranski

W Mostach warto zboczyć z trasy, aby pojechać do niedalekiej Rewy. Wioska jest położona u podstawy niezwykłego Cypla Rewskiego (por. s. 43). Od rozvidlenia w Mostach do Krzyża Morskiego w Rewie dzieli nas dystans zaledwie 2,5 km.

wybrzeżu – została wzniesiona w 1822 r. i jest wpisana na listę zabytków. W jej wnętrzu mieści się Muzeum Latarnictwa Morskiego (por. s. 76) oraz izba pamięci Stefana Żeromskiego. Kolejnym obiektem na szlaku jest latarnia Stilo w pobliżu miejscowości Osetnik koło Łeby. Pochodzi z początku XX w. Ma 33 m wysokości, a na jej szczycie znajdują się dwie galerie widokowe. Najmniejsza, zaledwie 13-metrowa latarnia morska, zlokalizowana w Jastarni, pochodzi z 1950 r. Jako jedyna nie jest udoświadczona turystycznie. Pozostałe latarnie można zwiedzać w sezonie turystycznym – od maja do września.

Szlak Rybacki Kaszub Północnych

Szlak Rybacki Kaszub Północnych jest częścią Północnego Szlaku Rybackiego – turystycznego szlaku kulturowego, który łączy środowiska rybackie oraz obiekty i wydarzenia tematyczne od Pomorza Zachodniego po Mazury. Obejmuje miejsca związane z historią i tradycją rybołówstwa, zarówno morskiego, jak i śródlądowego, a także z ekologią i sztuką kulinarną. Znajdują się na nim m.in. muzea i izby regionalne z ekspozycjami poświęconymi rybołówstwu, gospodarstwa rybackie i łowiska, w których można kupić świeże ryby oraz przyrządy się prowadzonym połowom, gospodarstwa agroturystyczne z ofertą dla wędkarzy, ośrodki edukacji ekologicznej, a także restauracje, smażalnie i wędzarnie serwujące dania z ryb. Koordynacją działań i atrakcji na kaszubskim odcinku szlaku zajmuje się Centrum MERK we Władysławowie (por. s. 74).

PROPOZYCJE WYCIECZEK PO KASZUBACH PÓŁNOCNYCH

Rowerem z Gdyni do Władysławowa

Trasa obfituje w malownicze widoki i miejsca ciekawe przyrodniczo.

Długość: 45,2 km

Początek: Dworzec PKP Gdynia Główna

- 0 km – Gdynia. Dworzec PKP Gdynia Główna
- 3,1 km – Przy ulicy Janka Wiśniewskiego zaczyna się ścieżka rowerowa, prowadząca przez dwa węzły drogowe w rejonie portu. Dalej jedziemy w kierunku Kosakowa ulicą płk. Dąbka.
- 6,5 km – Skręcamy w prawo, w prowadzącą w stronę Kosakowa ulicę Derdowskiego. Pokonujemy podjazd na Kępę Oksywską, która od



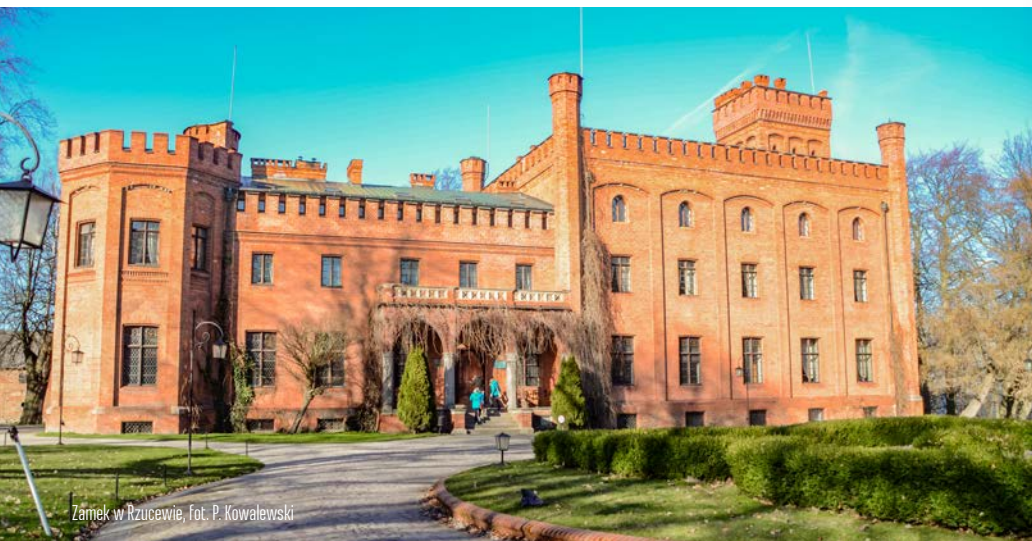
Kaszubski krajobraz w rezerwacie Beka, fot. R. Nanaszko

wschodu opada stromymi klifami do Zatoki Puckiej. Z prawej strony mijamy rozległe tereny lotniska Gdynia-Kosakowo. Od 2006 r. w lipcu odbywa się tu jeden z najlepszych europejskich festiwali muzycznych – Open'er.

- 10,1 km – Pierwoszyń. Z głównej drogi wojewódzkiej nr 101 skręcamy w prawo. Ulicami Truskawkową, Północną i Jałowcową dojeżdżamy na skraj Kępy Oksywskiej. Okoliczne wzniesienia, zwane Górą Grunwaldową, urywają się tu nad Zatoką Pucką, tworząc klif w Mechelinkach. Jest on tylko częściowo aktywny. Urwisko zarasta m.in. rokitnikiem i żarnowcem. Z polany nad krawędzią roztacza się malowniczy widok na Półwysep Helski. Patrząc na lewo, zauważymy molo w Mechelinkach oraz półwysep Szpärk (Cypel Rewski). Z prawej strony, nieopodal brzegu stoją ruiny jednej z dwóch torpedowni w Babich Dołach – pozostałość wielkiego poligonu wojsk niemieckich z czasów II wojny światowej.
- 13,2 km – Mechelinki. Kilkaset metrów na północ od wsi leży rezerwat Mechelińskie Łąki (por. s. 32). Sąsiaduje z nim łąg olszowy (podmokły las olchowy), ciągnący się między Mechelinkami a miejscowością Mosty. Znajduje się tu kolonia chronionej czapli siwej. Ptaki te można



Krzyż Morski w Rewie, fot. P. Kowalewski



Zamek w Rzucewie, fot. P. Kowalewski



Osada Łowców Fok,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne

spotkać od końca lutego do połowy czerwca. Później dorosłe i młode osobniki udają się na żerowiska na otwartych terenach błotnych.

- 15,8 km – Mosty. Jeszcze przed Rewą zjeżdżamy z drogi wojewódzkiej w prawo, w ulicę Wałową. Przed nami rozciągają się rozległe mokradła zwane Mostowymi Błotami. Nisko położone tereny są odwadniane przez liczne kanały oraz ujściowe odcinki dwóch rzek: Redy i Zagórskiej Strugi. Łąd chroni tu przed wezbrzeniami sztormowymi wał przeciwpowodziowy, którym przebiega kolejna część trasy. Dalej jedziemy na długim odcinku granicą niezwykle cennej ostoi ptaków – rezerwatu Beka (por. s. 27–29).
- 22,2 km – Docieramy do podnóża Kępy Rekowskiej. Znajdują się tu żwirownie (teren prywatny). Jeśli zobaczymy świeże odsłonięcie na klifie, zwróćmy uwagę na układ warstw terenu: dwa pokłady glin (dolny – gliny szarej i górny – brązowej) oraz zalegające pomiędzy nimi piaski i żwiry. Ukształtował się on na skutek zlodowaceń środkowopolskich (głina dolna i osady piaszczyste) oraz ostatniego zlodowacenia, zwanego zlodowaceniem Wisły (por. s. 10–11).
- 23,7 km – Osłonino. Mijamy niewielką rzekę Gizdepkę i docieramy do drogi Mrzezino – Osłonino, która prowadzi przez kolejną wysoczyznę morenową – Kępę Pucką. W Osłoninie zachował się dwór z dawnego folwarku, będącego niegdyś własnością m.in. zakonu kartuzów, Jana III Sobieskiego oraz rodziny von Below. Przynależał on do majątku w sąsiednim Rzucewie. Do dziś zachowała się niezwykle cenna Aleja Lipowa łącząca obie wsie (por. s. 44–45).

- 26,2 km – Rzucewo. Ozdobą wsi jest neogotycki pałac, wzniesiony z inicjatywy jej ówczesnych właścicieli – rodziny von Below. Budowa pałacu została ukończona w 1845 r. Przypałacowy park pamięta czasy, kiedy była to posiadłość króla Jana III Sobieskiego. Za kompleksem pałacowym trasa prowadzi w dół, w stronę Zatoki Puckiej.
- 27,2 km – Osada Łowców Fok. Park kulturowy z ekspozycją archeologiczną, ukazującą historię osady z III i II tysiąclecia p.n.e., której pozostałości odkryto w tym miejscu pod koniec XIX w. W okolicach Rzucewa oraz na nadmorskich terasach wybudowanych na północ od miejscowości żyła wówczas specyficzna grupa plemienna, zajmująca się połowem fok. Oprócz gatunków spotykanych dzisiaj w Bałtyku, jej członkowie polowali także na foki grenlandzkie, które żyją obecnie w Arktyce (por. s. 76).
- 28,9 km – Minąwszy Cypel Rewski i Bładzikowski Potok, wspinamy się z powrotem na Kępę Pucką, do wsi Bładzikowo.
- 34 km – Puck. Na wysokości moła zaczyna się ścieżka rowerowa, prowadząca nad Zatokę Pucką. Warto zatrzymać się w mieście – znanym już od czasów krzyżackich, które uzyskało prawa miejskie w 1348 r. – aby zobaczyć m.in.:
 - gotycki kościół farny pw. św. św. Piotra i Pawła – cel odbywającej się pod koniec czerwca corocznej pielgrzymki Kaszubów z Półwyspu Helskiego (por. s. 72),



Morska Pielgrzymka Rybaków,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Panorama Pucka od strony zatoki, fot. M. Hadwiczak

Twierdza Kazimierzowo

Na terenie dzisiejszego przysiółka Syberia w 1635 r. król Władysław IV Waza nakazał zbudować twierdzę. Wzniesiono ją na planie kwadratu o boku 150 m, w narożnych bastionach znajdowały się stanowiska dla artylerii. Jednak rozejm ze Szwecją, zawarty jesienią tego roku, spowodował przerwanie prac nad wzmocnieniem floty wojennej. Już w poł. XVII w. załoga opuściła twierdzę.

- słup upamiętniający zaślubiny Polski z morzem, których dokonał tu gen. Józef Haller 10 lutego 1920 r.,
- Muzeum Ziemi Puckiej (por. s. 76),
- Muzeum Morskiego Dywizjonu Lotniczego (por. s. 75),
- zabytkowy rynek,
- port rybacki i port jachtowy.

Za centrum miasta ścieżka meandruje wśród zabudowy przemysłowej – można tu zobaczyć pamiątki po działającym w Pucku w okresie międzywojennym Morskim Dywizjonie Lotniczym – w kierunku drogi wojewódzkiej do Władysławowa, w okolicy ujścia rzeki Płutnicy do Zatoki Puckiej. Miejsce to nazywa się Kaczym Winklem. W okresie zimowym wody przy ujściu rzadko zamarzają, dlatego można tu spotkać duże skupiska ptaków.

- 37,5 km – Opuszczając dolinę Płutnicy, pokonujemy ostatni podjazd przed Władysławowem – wjeżdżamy na Kępę Swarzewską. Klify w tym rejonie są aktywne i najtrudniej dostępne.
 - 40,1 km – Swarzewo. Będąc w miejscowości, warto zobaczyć:
 - neogotycki kościół pw. Narodzenia NMP – sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Morza, ze znajdującą się w jego wnętrzu gotycką rzeźbą Matki Bożej,
 - XVIII-wieczną kaplicę przy cudownym źródle, w pobliżu którego odnaleziono słynącą łaskami figurę. Według tradycji mieli ją wyrzucić protestanci mieszkańcy Helu.
- W Swarzewie działa stacja wodna z wypożyczalnią kajaków, rowerów wodnych i łodzi wiosłowych.
- 43,3 km – Władysławowo – Szkotland. Plac zabaw dla dzieci i wejście na kładkę przez rezerwat Słone Łąki (por. s. 33).

Port w Kuźnicy, Fot. N. Szymonowska



Hallerówka we Władysławowie, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

- 45,2 km – Władysławowo – rejon dworców. W mieście warto zobaczyć m.in.:
 - Centrum MERK z interaktywną wystawą poświęconą pracy rybaków (por. s. 74),
 - Hallerówkę – oddział Muzeum Ziemi Puckiej (por. s. 76),
 - wieżę widokową przy Domu Rybaka – z widokiem na Półwysp Helski i Kępę Swarzewską,
 - Aleję Gwiazd Sportu – z gwiazdami upamiętniającymi najbardziej zasłużonych sportowców,
 - port rybacki.



Fortyfikacje na Helu, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Rowerem wzdłuż Mierzei Helskiej

Rower to najlepszy środek transportu po Półwyspie Helskim, szczególnie w okresie letnim i podczas weekendów, kiedy drogi i parkingi robią się mocno zatłoczone. Trasa jest bardzo atrakcyjna także wiosną i jesienią – można wówczas spodziewać się więcej spokoju i ciszy oraz poznać bliżej wyjątkową przyrodę tego zakątka Polski.

Długość: 35 km

Początek: Dworzec PKP we Władysławowie

- 0 km – Władysławowo (miejsca warte odwiedzenia we Władysławowie – por. wyżej).
- 8,1 km – Chałupy. Ścieżka omija centrum wsi, prowadząc nad Zatokę Pucką.



Aleję Gwiazd Sportu we Władysławowie, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Molo w Juracie, fot. N. Szymonowska



Muzeum Chata Rybacka w Jastarni, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Libek i „Lübeck” z Lubeki

Nazwa góry Libek nawiązuje do żaglowca „Lübeck” z Lubeki, który prawdopodobnie w 1. poł. XVII w. osiadł w tym rejonie Bałtyku na mieliźnie. Ponoć wioził on gorzałkę do Gdańska. Kapitan, który zdołał uratować się ze statku, udał się po pomoc do Jastarni. Kiedy wrócił, zastał na brzegu zamarniętych majtków, którzy upili się przewożonym w ładowniach alkoholem.

- 9,7 km – Uroczysko Każa – wejście wschodnie. Przy żelaznym krzyżu zaczyna się szlak pieszo-rowerowy, prowadzący do nadzatomkowej równiny. Odcinek wiodący przez tę ostoję przyrody liczy ok. 1,1 km. Główna ścieżka rowerowa biegnie od tego miejsca w pewnym oddaleniu od szosy. Po drodze możemy podziwiać widoki na Zatokę Pucką.
- 12,8 km – Parking nad brzegiem Zatoki Puckiej. Niedaleko znajduje się Terenowa Stacja Obrączkowania Ptaków Akcji Bałtyckiej (por. s. 74). Aby do niej dotrzeć, trzeba przejechać przez tory kolejowe i zaraz za nimi skręcić w lewo, na niebieski szlak pieszy. Obóz jest oddalony o ok. 200 m.
- 13,6 km – Kuźnica. Wjeżdżamy do wsi od strony dworca kolejowego. Ścieżka ponownie prowadzi nad zatokę, w pobliże portu rybackiego. Co roku 29 czerwca wyrusza stąd Morska Pielgrzymka Rybaków do kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Pucku (por. s. 72). Tu zaczyna się (lub kończy) piaszczysty wał Ryfu Mew, ciągnący się aż do Rewy, który oddziela wody Zatoki Puckiej Zewnętrznej i Wewnętrznej (por. s. 43).
- 15 km – Syberia, przysiółek Kuźnicy. Niegdyś były tu jedynie łąki i pola uprawne należące do mieszkańców wsi. Budowa domów została zabroniona ze względu na fakt, że w tym miejscu półwysep był często zalewany przez wody morskie. Dopiero w okresie międzywojennym kilku właścicieli na własną odpowiedzialność postawiło w okolicy pierwsze domy.
- 15,9 km – Nieoznakowaną ścieżką można przejść na drugą stronę linii kolejowej (ostrożnie – kursują tu pociągi!) i dojść do niebieskiego

szlaku pieszego, który prowadzi na górę Libek – najwyższą (12,5 m) wydmy Mierzei Helskiej. Jej zbocze urywa się nad otwartym Bałtykiem. Od czasu silnego sztormu w 1983 r. wybrzeże w tym miejscu poddawano pracom ochronnym, a od lat 90. XX w. przywożono piasek wydobywany z dna Zatoki Puckiej. Wzmacniano w ten sposób znajdujące się na zachód od wydmy najwyższe miejsce na półwyspie, które w trakcie sztormów zwęża się do zaledwie 130 m.

- 18 km – Kemping Maszoperia. W tym miejscu Mierzeję Helską przecinały pozostałości fortyfikacji wybudowanych w 1939 r. Można tu zobaczyć cztery schrony bojowe oraz zwiedzić wystawę poświęconą militarnej przeszłości półwyspu (por. s. 76–77). Nieco dalej mieści się niewielkie lotnisko Jastarnia, oferujące loty widokowe i skoki spadochronowe.
- 19,5 km – Torfowe Kłyle – wjazd zachodni. Pomiędzy stacją paliw a supermarketem, na wysokości przystanku kolejowego Jastarnia Wczasy, znajduje się wejście na ścieżkę przyrodniczą, prezentującą bogactwo roślinności na nadzatomkowej równinie (por. s. 42). Ścieżka ma ok. 2 km długości.
- 21,1 km – Jastarnia, zejście na molo. Będąc w Jastarni, warto zobaczyć m.in.:
 - Muzeum Chata Rybacka (por. s. 75),
 - kościół pw. Nawiedzenia NMP z pięknym wnętrzem, ozdobionym rybackimi motywami,
 - latarnię morską z 1950 r. (obiekt dostępny jedynie z zewnątrz),
 - port morski z okresu międzywojennego.



Kładka na ścieżce edukacyjnej w rezerwacie Słone Łąki, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Widok z Władysławowa na Półwysep Helski, fot. K. Tylmann



Puszcza Darżłubska, fot. M. Hądwicka

- 24,4 km – Jurata. Letnisko założone przed wojną, z zachowaną modernistyczną zabudową. Warto tu odwiedzić m.in.:
 - Międzyzmorze – deptak łączący plaże po obu stronach półwyspu,
 - wieżę widokową (dawna wieża ciśnień).
- 29 km – Bór. Obecnie część miasta Hel. Na wysokości jednostki wojskowej można skręcić w drogę prowadzącą w stronę otwartego Bałtyku i ostoji przyrody Helskie Wydmę – najpiękniejszego obszaru wydmy na Mierzei Helskiej (por. s. 36–37). Od skrzyżowania do granicy położonego za linią kolejową rezerwatu jest ponad 600 m. Po rezerwacie najlepiej przemieszczać się pieszo – to 2,2 km w obie strony.
- 33,5 km – Muzeum Obrony Wybrzeża. Od 1936 r. państwo polskie zaczęło tworzyć na mierzei Rejon Umocniony Hel. Powstały szereg schronów, stanowisk artyleryjskich, port wojenny, kolej wąskotorowa i wiele innych obiektów, które następnie były używane i nieco rozbudowane przed wojska okupanta niemieckiego. Ich historię przedstawia rozległy Helski Kompleks Muzealny (por. s. 75), którego częścią jest Muzeum Obrony Wybrzeża.
- 35 km – Hel, skrzyżowanie w rejonie dworca i supermarketu. Znajdują się tu tablice kierunkowe, wskazujące drogę do najciekawszych obiektów w mieście. Aby dotrzeć na kraniec półwyspu, kontynuujemy wycieczkę ulicą Admirała Steyera, a następnie ulicą Kuracyjną, która



Kompleks turystyczno-rekreacyjny Kaszubskie Oko, fot. K. Kazanowski



Zabytkowa zabudowa ulicy Wiejskiej w Helu, fot. K. Tyllmann

doprowadzi nas w pobliże plaży. Dalej można się przemieszczać jedynie pieszo. Zbudowano tu specjalną kładkę prowadzącą wśród odtwarzanej roślinności wydmy (por. s. 35–36 – Cypel Helski). W samym mieście warto zobaczyć m.in.:

- Fokarium Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego (por. s. 74),
- Muzeum Rybołówstwa w dawnym gotyckim kościele pw. św. św. Piotra i Pawła (por. s. 75),
- ulicę Wiejską z zachowaną zabudową rybacką,
- latarnię morską z 1942 r.



Wąwóz Chłapowski, fot. M. Hadwiczak

Samochodem przez Nordę

Propozycja wycieczki przede wszystkim dla rodzin z dziećmi. Trasa prowadzi do łatwo dostępnych, a jednocześnie ciekawych miejsc na Kaszubach Północnych. Na jej realizację wystarczy jeden dzień, choć warto rozłożyć wycieczkę np. na cały weekend, aby zwiedzić położone na trasie obiekty historyczne i zapoznać się jej atrakcjami przyrodniczymi.

Długość: 121 km

Początek: Dworzec PKP we Władysławowie

- 0 km – Władysławowo (interesujące miejsca we Władysławowie – por. s. 59). Wyjeżdżając z miejscowości w stronę Pucka, warto odwiedzić rezerwat Słone Łąki (por. s. 33). U wylotu ulicy Łąkowej znajduje się plac zabaw dla dzieci. Za nim rozpoczyna się prowadząca drewnianą kładką ścieżka edukacyjna po terenie rezerwatu. Przemierzając ją, można zapoznać się z roślinnością tego obszaru. Kładka kończy się tarasem widokowym, z którego rozciąga się panorama Zatoki Puckiej.
- 4,2 km – Swarzewo. Znajduje się tu jedno z dwóch najważniejszych sanktuariów maryjnych na Kaszubach – Matki Bożej Królowej Polskiego Morza, cel pielgrzymek pieszych i morskich (por. s. 72).
- 7,8 km – Kaczy Winkel. Parking i punkt widokowy na Puck w pobliżu ujścia rzeki Płutnicy. Ponieważ okolice ujścia rzeki rzadko zamarzają, w okresie zimowym można tu spotkać duże skupiska ptaków.
- 10 km – Puck (opis miasta i jego atrakcji turystycznych por. s. 57–58).
- 17,5 km – Rzucewo, parking za zespołem pałacowym. W miejscowości znajduje się Osada Łowców Fok – park kulturowy z ekspozycją archeologiczną (por. s. 76). Aby do niej dotrzeć, z parkingu należy zejść w dół, na brzeg zatoki (ok. 500 m). Warto również zobaczyć neogotycki pałac rodziny von Below z poł. XIX w. (obecnie hotel i restauracja) oraz wspaniałą Aleję Lipową, która prowadzi do sąsiedniego Ośtonina.
- 25,5 km – Sławutówko, dojazd do drogi wojewódzkiej nr 216. Nieopodal znajduje się ciekawy, stylizowany na zamek pałac rodziny von Below z lat 20. XX w. Można też odwiedzić Park Ewolucji (por. s. 74),

Kartoszyńo dawniej i dziś

Kiedy w latach 80. rozpoczęto budowę elektrowni Żarnowiec, wieś została wysiedlona. Warto jednak wiedzieć, że była to jedna z najstarszych miejscowości na Kaszubach – pierwsze odnalezienie w okolicy ślady osadnictwa pochodzą z wczesnego średniowiecza. Obecnie w Kartoszyńu nie ma stałych mieszkańców, w ramach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej działa tu natomiast kilkadziesiąt firm.



Kościół w Mechowie,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Figura Stolema przy wjeździe do Gniewina,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne

a w położonym 3 km dalej Sławutowie obejrzeć Osadę Słowiańską – rekonstrukcję średniowiecznej osady z IX i X w. (por. s. 76).

- 35,5 km – Mechowo, parking przy wjeździe do wsi. Znajduje się tu największa jaskinia w Polsce poza wyżynami i górami – Grota Mechowska (por. s. 45–46), a także niezwykle cenny drewniany kościół pw. św. św. Jakuba i Mikołaja, ufundowany przez opatów cysterskich z Oliwy. Świątynia zbudowana z muru pruskiego kryje cenne barokowe wyposażenie.
- 56,2 km – Kartoszyño. Ze skraju Puszczy Darżlubskiej trasa prowadzi w kierunku Jeziora Żarnowieckiego (por. s. 15–16) i terenów po budowanej w latach 80. XX w., lecz nigdy niedokończonej elektrowni jądrowej Żarnowiec. Jadąc dalej w stronę Gniewina, można zobaczyć panoramę jeziora, a także budynki działającej obecnie, największej w Polsce elektrowni szczytowo-pompowej.
- 62,3 km – Gniewino. Na terenie miejscowości znajduje się kompleks turystyczno-rekreacyjny Kaszubskie Oko z wieżą widokową, placem zabaw oraz makietami dinozaurów i stolców, czyli olbrzymów z kaszubskiej mitologii.
- 66,4 km – Nadole. Wieś stanowiła przed wojną jedyną enklawę państwa polskiego po tej stronie Jeziora Żarnowieckiego. Będąc w Nadolu, warto zwiedzić skansen etnograficzny – Zagrodę Gburską i Rybacką, oddział Muzeum Ziemi Puckiej (por. s. 76). W przystani nad jeziorem można wypożyczyć sprzęt pływający, a także wybrać się na rejs statkiem spacerowym Nadolanin. Przy nowej przystani Stolemowa Grota znajduje się kameralne pole namiotowe z miejscami dla przyczep kempingowych i kamperów, zapleczem sanitarnym, placem zabaw i restauracją. Od niedawna działa tu również szkoła windsurfingu.
- 72,3 km – Prusewo. Niewielka wieś zbudowana wokół pięknego neobarokowego dworu Fliessbachów z 1910 r. Dzisiaj mieści się w nim hotel Sześć Dębów.
- 74 km – Wierchucino. We wsi stoi ponad stuletni młyn nad Bychowską Strugą. W budynku obecnie działa regionalna restauracja, a obok niej znajduje się kolonia rozrodzka karlika drobnego (gatunek nietoperza), która liczy co najmniej 600 osobników. W porze zachodu słońca zwierzęta te wydostają się na zewnątrz na nocne żerowanie.
- 80,8 km – Białogóra – parking przy dojściu do morza przy ulicy Morskiej. Tuż za parkingiem znajduje się ścieżka przyrodnicza, prowadząca przez jeden z najcenniejszych obszarów chronionych na polskim wybrzeżu Bałtyku – rezerwat Białogóra (por. s. 37–39).
- 93,3 km – Żarnowiec. Bardzo dobrze zachowany zespół klasztorny benedyktynów, a niegdyś cysterek, z jednym z najcenniejszych kościołów Kaszub Północnych. Jego budowę rozpoczęto w 1279 r.



Jezioro Żarnowieckie, fot. M. Hadwiczak

- 98,7 km – Krokowa. Od wielu wieków gniazdo rodowe rodziny Krockowskich, dziś von Krockow. Dawny zamek, obecnie pałac, zaczęto budować być może już w XIV stuleciu. W XVIII w. przebudowano go do obecnej postaci i założono ogród, który przez kolejne dziesięciolecia przeszedł szereg zmian. Istniejący od XVII w. ogród włoski został dwa wieki później poszerzony o ogród naturalistyczny dzięki Karolowi Gustawowi von Krockow, który był również budowniczym neogotyckiego kościoła we wsi. Do ogrodów sprowadzono wiele egzotycznych gatunków drzew i krzewów, które można podziwiać do dziś. Z pomocą rodziny von Krockow, mieszkającej na stałe w Niemczech, w latach 90. XX w. przeprowadzono tu prace remontowe.
- 112,6 km – Jastrzębia Góra. Promenadą Światowida i sąsiednimi ulicami można dojść do obelisku Gwiazda Północy, który stoi na wysuniętym najdalej na północ skrawku Polski. Będąc w Jastrzębiej Górze, warto też wybrać się na spacer brzegiem morza, aby zobaczyć tutejsze klify (por. s. 10–11).
- 114,8 km – Rozewie. Latarnia morska z 1822 r., podwyższona w roku 1978. Roztacza się z niej ciekawy widok na klify Kępy Swarzewskiej, w tym Klif Chłapowski.
- 121 km – Władysławowo, koniec pętli.



Obelisk Gwiazda Północy w Jastrzębiej Górze,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Oznakowanie tras rowerowych, fot. K. Rosińska

Inne długodystansowe szlaki i ścieżki rowerowe

■ Nadmorski Szlak Hanzeatycki R-10

Szlak liczący prawie 8000 km, okrążający Morze Bałtyckie w ramach sieci szlaków EuroVelo. Na Kaszubach Północnych prowadzi z Gdyni przez Swarzewo do Sławoszyń, Karwieńskich Błot, Dębek i Białogóry. Jeszcze nie wszędzie jest oznakowany, warto jednak w terenie wypatrywać znaków zielonych z piktogramem roweru i napisem R10. Szlak biegnie wzdłuż wybrzeża, dając okazję do zapoznania się z cennymi przyrodniczo obszarami okolic Białogóry, klifami między Jastrzębią Górą a Władysławowem, Półwyspem Helskim i wybrzeżami Zatoki Puckiej.

■ Ścieżka rowerowa Swarzewo-Krokowa

Wybudowano ją na miejscu dawnej linii kolejowej z 1903 r., która została rozebrana w roku 2005. To wygodny sposób na dostanie się w rejon Krokowej, Dębek i Jeziora Żarnowieckiego. Ścieżka ma 17 km długości.

■ Trasa Szarych Mnichów

Niebieski szlak rowerowy, prowadzący nad otwarty Bałtyk, z Wejherowa do Jastrzębiej Góry. Długi odcinek przebiega wśród lasów Puszczy Darżlubskiej. Na trasie znajdują się rezerwat przyrody Darżlubskie Buki i Grota Mechowska (por. s. 45–46), a także dwa pocysterskie kościoły w Mechowie i Starzynie. Szlak ma ok. 55 km długości.

■ Trasa Wejherowo – Białogóra

Zielony szlak rowerowy, prowadzący przez Puszcę Darżlubską, brzegiem Jeziora Żarnowieckiego, a następnie przez Wierzchucino do Białogóry. Szlak ma ok. 34 km długości.

■ Rowerowy Szlak Północnych Kaszub

Pętla o długości 115 kilometrów, poprowadzona przez atrakcyjne turystycznie miejsca, w tym przez Gdynię, Puck, Krokową, Dębki, Puszcę Darżlubską, Wejherowo. Biegnie głównie drogami gruntowymi, w dużej części pokrywa się ze szlakiem R10. 12-kilometrowy odcinek z Łebcza do Sławoszyń został poprowadzony asfaltową ścieżką rowerową.



Rowerzyści na trasie, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Historia i kultura

fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Kaszubskie motywy zdobnicze w architekturze, fot. K. Kazanowski



Rzeźba przy ścieżce na Rozewie w Jastrzębiej Górze, fot. N. Szymonowska

Kaszubi to autochtoniczna, słowiańska grupa etniczna, która przetrwała jako jedyna na całym Pomorzu. Świadomość odrębności kulturowej i język kaszubski zachowały się do początku XX w. jedynie na wschodnich krańcach tego obszaru. Po II wojnie światowej Kaszubi stali się grupą „narodowo niepewną”, a możliwość podtrzymywania tradycji kulturowej i języka została mocno ograniczona. Upadek komunizmu pozwolił na odrodzenie się tożsamości kaszubskiej. Obecnie przedstawiciele tej społeczności zasiadają w parlamencie, a język kaszubski jest jedynym oficjalnym językiem regionalnym w Polsce.

RYS HISTORYCZNY

Przodkowie Kaszubów mogli wywędrować ze swoich pierwotnych siedzib na pograniczu Prus, Podlasia i Mazowsza w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery. W średniowieczu zajmowali obszar pomiędzy Odrą, Wisłą i Bałtykiem a lasami i mokradłami nad Notecią. Sąsiadujący z Kaszubami od zachodu i południa Duńczycy, Sasi i Polanie szybciej wykształcili państwowość pod władzą książąt, królów i cesarzy, podczas gdy w plemionach pomorskich rządziła jeszcze ciągle starszyzna plemienna.

Pierwsi władcy Polski na krótko podporządkowywali sobie Pomorze, jednak rozbięcie dzielnicowe państwa doprowadziło do powstania niezależnych pomorskich księstw. Na zachodzie panowała dynastia Gryfitów. Wywodzący się z niej książęta bardzo szybko ulegli wpływowi ideowemu i kulturowemu Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Choć zachowali świadomość swojego pochodzenia, pozwolili, by ich państwo zdominowały administracja, osadnictwo oraz język niemiecki. Księstwo Zachodniopomorskie pozostawało pod wpływami niemieckimi, polskimi i duńskimi. Gryfici rządili nim aż do 1637 r., kiedy stało się częścią Brandenburgii, a później Prus.

Na wschodzie Pomorza od XII w. rządziła dynastia Sobiesławiców. Mestwin II (Mściwój II), jej ostatni książę, nie miał potomka, przekazał więc swoją ziemię Przemysławowi II, który dzięki temu wzmocnił swoją pozycję i został koronowany na pierwszego po rozbiu dzielnicowym króla Polski.

Na początku XIV w. Pomorze Gdańskie zajęli Krzyżacy, którzy panowali nad nim przez blisko 160 lat. Po zakończeniu wojny trzynastoletniej w 1466 r., Pomorze Gdańskie trafiło do Polski.

W 1772 r. Królestwo Prus zagarnęło wszystkie ziemie zamieszkałe przez Kaszubów. Władze pruskie z jednej strony przyczyniły się do unowocześniania państwa, ale rozpoczęły przy tym proces germanizacji tych terenów.

W połowie XIX w., na fali Wiosny Ludów, rozpoczęło się wśród Kaszubów powolne budzenie tożsamości. Florian Ceynowa, ojciec regionalizmu kaszubskiego, stworzył wówczas pierwszą gramatykę kaszubską oraz szereg utworów literackich.

W XX w. zasięg ludności kaszubskiej był zbliżony do dzisiejszego, ale istniała jeszcze społeczność Słowińców, będących ewangelikami z dawnego Księstwa Zachodniopomorskiego. Po I wojnie światowej Kaszubi wsparli delegację polską we Francji, gdzie decydowały się losy granic Europy. Kaszuby zostały podzielone. Część znalazła się w Wolnym Mieście Gdańsku i w państwie niemieckim. Większość, łącznie z Półwyspem Helskim, została włączona do II Rzeczypospolitej jako tzw. korytarz terytorialny. Władze polskie uważały rodzimych Pomorzan za element narodowo niepewny, więc sprowadzano tu urzędników z innych rejonów Polski, co było zarzewiem konfliktów.

W tym czasie wybrzeże kaszubskie było jedynym fragmentem wybrzeża, które należało do Polski. Przyczyniło się to do znacznego rozwoju gospodarczego terenów dzisiejszego powiatu puckiego. Ziemie na zachód od Jeziora Żarnowieckiego stanowiły peryferia Rzeszy Niemieckiej, były oderwane od dawnych kontaktów handlowych, a wśród żyjących tam Niemców wzrastały nastroje narodowo-socjalistyczne.

Pierwsze miesiące II wojny światowej przyniosły straszliwe egzekucje wśród miejscowej ludności w ramach tzw. *Intelligenzaktion*. Co najmniej

7 tys. osób zamordowano w lasach Puszczy Darżlubskiej niedaleko Piaśnicy, na północ od Wejherowa. Pomorze przyłączono do III Rzeszy, przez co wielu Kaszubów zostało zmuszonych do podpisania trzeciej grupy niemieckiej listy narodowościowej. Wielu żołnierzy dezertowało i dołączało do 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa. Najbardziej rozbudowane struktury partyzanckie miała tu Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”.



TOW „Gryf Pomorski” – pomnik/mogila w Sulicicach, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Morskie postacie z kaszubskiej mitologii

Gòsk lub *Wòdin* (czyt. głesk, łedin) – bóg morza, kaszubski odpowiednik Neptuna
Klabaternik – dobry duch, opiekun rybaków i żeglarzy
Mòrzëca (czyt. mierzeca) – morska panna, nimfa
Nëczk (czyt. neck) – duch wodny, sprawca wirów wodnych
Szòłińc (czyt. sylińc) – duch wodny, sprawca sztormowych wiatrów i weszbrań morskich, sługa Gòska



Kaszubski zespół ludowy, fot. arch. Kaszuby24



Ofiary polowu w Piasnicy,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Piasnica, fot. M. Szafranski

Ilu jest Kaszubów?

Podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 r. Kaszubi mogli po raz pierwszy niemal w pełnym zakresie określić swoją przynależność narodową i etniczną, która jest skomplikowana i dla wielu niejednoznaczna. Według spisu 233 tys. osób identyfikowało się z narodowością kaszubską jako pierwszą lub dodatkową, a 108 tys. osób w kontaktach domowych używało języka kaszubskiego.

W roku szkolnym 2017/18 ok. 20 tys. uczniów uczyło się w szkołach języka kaszubskiego.

Wkroczenie wojsk Armii Czerwonej w 1945 r. przyniosło wyzwolenie od wojsk niemieckich, jednak żołnierze nie rozróżniali Kaszubów i Niemców. W pamięci miejscowych okres między marcem a sierpniem 1945 r. zapisał się jako czas strachu, rabunków, gwałtów, a nawet mordów na miejscowej ludności. Na tzw. Ziemię Odzyskaną, ciągnące się na zachód od Jeziora Żarnowieckiego – czyli na tereny dzisiejszych gmin Choczewo, Gniewino i Łęczycze – oprócz Kaszubów napłynęli rów-

nież przesiedleńcy z Kresów Wschodnich i centralnej Polski. Z okolic jezior Łebsko i Gardno zniknęli Niemcy i prawie wszyscy Słowińcy.

Po wojnie przedstawiciele ludności kaszubskiej byli traktowani jako obywatele drugiej kategorii, podejrzewano ich o sympatie proniemieckie. Dopiero w 1956 r. powstała legalna organizacja Zrzeszenia Kaszubskiego, dzisiaj największa organizacja kaszubska, działająca jako Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (Kaszëbskò-Pòmòrsczé Zrzeszenié).

W 2005 r. język kaszubski stał się oficjalnie językiem regionalnym, jedynym w Polsce. Można go używać jako języka urzędowego w niektórych kaszubskich gminach, uczy się go również w szkołach na wszystkich szczeblach edukacji. Wydawane są czasopisma, książki i multimedia pisane po kaszubsku, a kaszubska mowa wchodzi do świata radia i telewizji. Mimo wielu pozytywnych inicjatyw, nadal jest to jednak język zagrożony wyginięciem. W dobie globalizacji i cyfryzacji wielu Kaszubom łatwiej mówić po polsku, a nawet po angielsku, niż w swoim rodzimym języku. U podstaw tego zjawiska leży także zanik międzypokoleniowego przekazu języka w okresie komunizmu. Nie wiadomo, czy tę stratę uda się jeszcze nadrobić.

KASZUBI PÓŁNOCNI

Wśród Kaszubów z północy regionu dawniej – a po trosze również i dzisiaj – wyróżniali się Bëldcë (Bylacy), mieszkający na Kępie Oksywiejskiej, Puckiej i Swarzewskiej, oraz Rëbdcë (Rybaczy), zamieszkujący Półwysp Helski. W dialekcie Rybaków występuje najwięcej słów starokaszubskich, akcent jest ruchomy, a głoskę „l” zastępuje „ll”. Szczególnie ciekawe jest w nim słownictwo dotyczące wybrzeża, spotkamy tu wiele zapożyczeń niemieckich, holenderskich, angielskich i skandynawskich. Dowodzi

to kontaktów Rybaków z innymi narodami.

O ile Bëldcë utrzymywali się z połowów ryb, o tyle jeszcze w początkach XX w. na Mierzei Helskiej niemal wszyscy trudnili się rybołówstwem. Przez wieki społeczność Rybaków zrzeszona była w maszoperie (niderlandzkie *maatschappij* – towarzystwo), kilkunastoosobowe grupy zawodowe. Jedna maszoperia mogła prowadzić połowy na określonej toni morskiej, której granice wyznaczały stojące na brzegu krzyże i słupki z chorągiewką wbite na plaży. Co roku na nowo losowano spośród maszoperii obszary połowowe, aby nikt nie czuł się pokrzywdzony. Jeśli maszop tragicznie zginął, jego rodzina dostawała wsparcie od pozostałych członków grupy.

Taki system gospodarczo-społeczny zapewniał przetrwanie w szczególnie trudnych warunkach. W rejonie Cypla Helskiego, źle widocznego nocą, regularnie dochodziło do katastrof morskich. Rybacy sami udzielali pomocy rozbitkom, a przedmioty i drewno wyrzucane na brzeg często były dla nich źródłem dodatkowego dochodu. Jeszcze dzisiaj w Jastarni czy w Helu można zobaczyć domy, których słupy lub rygle pochodzą z zatopionych statków.

Intensywny rozwój rybołówstwa po II wojnie światowej spowodował zanik tradycyjnych metod połowu. Dawne zwyczaje i struktury społeczne odchodzą w zapomnienie. Pamięć o nich pielęgnują m.in. izby regionalne i muzea.

ŚWIĘTA I ZWYCZAJE KASZUBSKIE

Część z dawnych świąt rybackich i towarzyszących im zwyczajów przetrwała. Warto wziąć w nich udział, by poznać elementy żywej kultury Kaszubów Północnych. Wśród nich szczególne miejsce zajmują:

Băblowanié w Jastarni (marzec / kwiecień) – W Wielkanoc mieszkańców Jastarni budzi o świcie bębnienie rozlegające się po całym mieście, obwieszczające zmartwychwstanie Chrystusa i wzywające do udziału w rezurekcji.

Sobótki (czerwiec) – W sposób szczególny obchodzone w Jastarni. Według tradycji, wypełnioną smołą, trocinami i szmatami beczkę mocowano w ten wieczór na ściętej sośnie i podpalano. Dziewczęta i chłopcy w wieku



Sobótka w Jastarni,
fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Kaszubskie słowa związane z wybrzeżem

sztŕqd – plaża
zôlôj – obszar plaży zalewany falami
rzma – klif
ûsëp – mierzeja
rëwa – mielizna
rów (rzeka) – głębia między rewami
sëché – pierwsza rewa
ôsëch – druga rewa
szorowô rëwa – trzecia rewa od brzegu, ostatnia przed głębią morską
szor – głębia



Tradycyjne wypieki, fot. K. Kazanowski

Herb i flaga

Herbem Kaszubów jest gryf – mityczny stwór z głową i szponami orła oraz grzywą i łapami lwa. Motyw ten wywodzi się z wyobrażeń religijnych Bliskiego Wschodu. Książęta zachodniopomorscy uczestniczyli w wyprawach krzyżowych i prawdopodobnie stąd wizerunek gryfa stał się ich znakiem rodowym. Od XV w. czarny gryf na żółtym tle był herbem Księstwa Kaszubskiego w zjednoczonym państwie zachodniopomorskim. Stamtąd został przejęty jako herb współczesnych Kaszub. Czarno-żółta flaga (czarny pas na górze) pochodzi od barw herbu.

Dzień Jedności Kaszubów świętowany jest od 2004 r., 19 marca – na pamiątkę pierwszej wzmianki o Kaszubach w bulli papieża Grzegorza IX, w której określono szczebińskiego księcia Bogusława I mianem „księcia Kaszub”. **Światowy Zjazd Kaszubów** odbywa się co roku na początku lipca.



Tradycyjny haft kaszubski, fot. K. Kazanowski

poborowym przez jedną noc rządili Jastarnią i z tej okazji malowali sobie twarze. Ważnym obrzędem było „ścinanie kani”. Drapieżnego ptaka, oskarżanego o całe zło, które pojawiło się we wsi, skazywano na ścięcie głowy. Zwyczaj ten jest dziś odtwarzany w inscenizacjach, podczas których kanię zastępuje specjalna kukła.

Odpust św. św. Piotra i Pawła (koniec czerwca) – Reaktywowana w 1981 r. pielgrzymka rybaków do Pucka, na którą pielgrzymi z Półwyspu Helskiego i okolicznych miejscowości wybierają się przyozdobionymi kutrami.

Pielgrzymka piesza i morska do sanktuarium Matki Bożej w Swarzewie; odpust Matki Bożej Szkaplerznej, tzw. mały odpust (druga niedziela lipca) – Pielgrzymi przybywają do sanktuarium morzem i lądem z powiatów puckiego, wejherowskiego i z Gdyni.

Wodno-piesza pielgrzymka z Nadola do Żarnowca (lipiec) – Pielgrzymka rozpoczyna się pieszym przejściem z kaplicy pw. św. Augustyna w Nadolu do przystani nad Jeziorem Żarnowieckim. Przedstawiciele lokalnej społeczności uczestniczą w niej w tradycyjnych kaszubskich strojach. Następnie pielgrzymi udają się wodą do Żarnowca. Na czele pielgrzymki płynie statek Nadolanin, za nim podążają pozostałe, odświętnie przybrane łodzie, a także kajaki i rowery wodne.

Kaszebsczie bôtë pòd żòglamë / Kaszubskie łodzie pod żaglami (lipiec) – Festyn organizowany w Chałupach od ponad 30 lat. Podczas imprezy można podziwiać regaty tradycyjnych łodzi rybackich, poznać kulturę kaszubską i rybackie rzemiosło. Prezentują się regionalne zespoły folklorystyczne i rękodzielniczy. Jest to też świetna okazja, by skosztować lokalnych specjałów i dań kuchni kaszubskiej.

Odpust Matki Bożej Siewnej, tzw. duży odpust w sanktuarium Matki Bożej w Swarzewie (niedziela po 8 września).

Święto Matki Bożej Różańcowej, zwanej w Jastarni Matką Bożą Węgorzową (7 października) – Kulminacja poławiania węgorzy i dziękczynienie za udane połowy.

Wszystkich Świętych (1 listopada) – Procesje w intencji zmarłych odbywają się również na brzegach Bałtyku, aby otoczyć modlitwą zaginionych na morzu.

Panëszczy lub **Gwiżdże** (24 grudnia) – Tradycyjne wigilijne korowody przebierańców, które chodzą od domu do domu.

ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie

www.kaszubi.pl

Stowarzyszenie Kaszebsko Jednota

www.kaszebsko.com

Informacje praktyczne

fot. N. Szymonowska

Informacje praktyczne

Na odwiedzających Kaszuby Północne czeka wiele atrakcji, nie tylko na łonie natury. Kaszubską przyrodę można również poznawać w placówkach edukacyjnych: fokarium w Helu, stacji obrączkowania ptaków w Kuźnicy czy centrum MERK we Władysławowie. Tutejsze muzea i izby regionalne przybliżają odwiedzającym historię i kulturę regionu, są wśród nich placówki o charakterze historycznym, etnograficznym i militarnym. W Jastarni można zwiedzić kompleks fortów, a w Helu – Muzeum Kolei Helskich z czynną w sezonie letnim kolejką wąskotorową. Nie brakuje też okazji do aktywnego wypoczynku – zarówno na wodzie, jak i na lądzie, a miłośnicy regionalnej kultury z pewnością znajdą coś dla siebie w bogatym programie wydarzeń cyklicznych. Informacji o atrakcjach regionu udzielają punkty informacji turystycznej – ich wykaz znajduje się na końcu rozdziału.

PLACÓWKI PRZYRODNICZE

Fokarium Stacji Morskiej w Helu

ul. Morska 2
84-150 Hel
tel.: 58 6750836
www.fokarium.pl

W marcu 1992 r. pracownicy Stacji Morskiej w Helu, należącej do Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, znaleźli na plaży w Juraście fokę szarą (*Kasz. zéłint, mórsczi pies*), którą nazwano Balbina. Była ranna, dlatego wymagała

rehabilitacji. Kiedy wróciła do zdrowia, odwiedzający stację mogli podziwiać z bliska niewidziane od dawna nad Bałtykiem zwierzę – przedstawiciela gatunku przetrzebionego w XX w.

W 1999 r., w ramach rozwoju placówki naukowej, stworzono fokarium, służące realizacji międzynarodowej akcji odtwarzania populacji fok w Bałtyku Południowym, a także pełniące funkcję edukacyjną. Ratuje się tutaj zwierzęta potrzebujące pomocy – młode, ranione podczas połowów czy chore – i przywraca je naturalnemu środowisku. Stacja prowadzi też obserwacje i badania fok żyjących w naturze.

Foki stanowią wielką atrakcję turystyczną. Każdy odwiedzający fokarium otrzymuje porcję wiedzy na ich temat. Latem, zwłaszcza w porach karmienia, tarasy wokół basenów są oblegane przez tłumy turystów, a foki w upalne dni – niezbyt skore do aktywności, dlatego najlepiej odwiedzać fokarium poza sezonem.

Przykład foki szarej jest znakomitym pretekstem, aby pokazać znaczenie ochrony ekosystemu Zatoki Puckiej i całego Bałtyku. W innym obiekcie Stacji Morskiej – Domu Morświna – można poznać sekrety życia tego unikatowego ssaka, jedyne rodzimego gatunku walenia, a także sprawdzić, czy zaglądają do nas delfiny i wieloryby. Twórcą i szefem Stacji Morskiej przez 39 lat był prof. Krzysztof Skóra, którego imieniem nazwano tę placówkę.

Centrum Promocji i Edukacji Szlaku Rybackiego Północnych Kaszub MERK

ul. Portowa 15, 84-120 Władysławowo
tel.: 58 7746890, 722224585
plgr.pl/centrum-merk/centrum-merk

Interaktywna ekspozycja poświęcona pracy rybaków – od szkutnictwa, przez techniki połowów, po proces przetwarzania ryb.



Latarnia morska w Jastarni, fot. N. Szymonowska

Park Ewolucji

Sławutówko 14, 84-122 Żelistrzewo
tel.: 783200400
www.parkewolucji.pl

Rodzinnny park tematyczny, poświęcony historii życia na Ziemi.

Terenowa Stacja Obrączkowania Ptaków Akcji Bałtyckiej w Kuźnicy

54°44'25"N, 18°33'49"E
tel.: 781254374
www.akbalt.ug.edu.pl

Obóz namiotowy Akcji Bałtyckiej z zadasowanym stanowiskiem do pracy. W obrączkowaniu ptaków mogą wziąć udział wolontariusze.



Centrum Edukacji i Promocji MERK, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Informacje praktyczne

Lotniczego. Zazwyczaj można tu również zobaczyć replikę samolotu z okresu II wojny światowej.

Muzeum Chata Rybacka w Jastarni

ul. Rynkowa 10, 84-140 Jastarnia
tel.: 58 6752097

Tradycyjna chata rybacka została zbudowana pod koniec XIX w. z drewna pozyskanego z wraków statków. W jej wnętrzu zgromadzono tradycyjne wyposażenie domu oraz narzędzia rolnicze i sprzęty rybackie.

Muzeum Rybołówstwa w Helu

Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel
tel.: 58 6750552
www.nmm.pl/muzeum-rybolowstwa

Oddział Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, mieszczący się w dawnym gotyckim kościele ewangelickim pw. św. św. Piotra i Pawła – oprócz obejrzenia ekspozycji stałej poświęconej historii rybołówstwa kaszubskiego można tu również dowiedzieć się sporo na temat ekologii Bałtyku.

Muzeum Regionalne w Krokowej

ul. Zamkowa 1, 84-110 Krokowa
tel.: 58 7742111
www.zamekkrokowa.pl/pl/muzeum



Fokarium Stacji Morskiej w Helu, fot. P. Kowalewski

MUZEA I IZBY REGIONALNE

Helski Kompleks Muzealny

ul. Helska 16, 84-150 Hel
tel.: 697888583
www.muzeumhelu.pl

Helski Kompleks Muzealny jest położony w lesie, w pobliżu szosy z Jastarni do Helu (ulica Helska), przed wjazdem do miasta. Przy drodze znajdują się tablice z informacjami o dojeździe do poszczególnych obiektów.

Muzeum Helu

Placówka mieści się tuż przy drodze, w betonowym poniemieckim bunkrze. Oprócz ekspozycji etnograficznej i historycznej dotyczącej Helu, można tu obejrzeć zaprojektowaną przez Uniwersytet Gdański wystawę prezentującą dzieje Morza Bałtyckiego oraz jego przyrodę. Obok znajduje się wystawa poświęcona ptakom.

Muzeum Obrony Wybrzeża

Oprócz obiektu głównego – stanowiska artyleryjskiego B-2 „Bruno”, w którym mieszczą się wystawy stałe i czasowe, w skład militarnej części Helskiego Kompleksu Muzealnego wchodzi także stanowisko baterii Heliodora Laskowskiego, znajdujące się na skraju Cypla Helskiego, oraz wieża kierowania ogniem. Na jej szczycie utworzono taras widokowy.

Muzeum Kolei Helskich

Wystawa poświęcona historii kolei na Helu mieści się w dawnym schronie. Obok znajduje się plenerowa ekspozycja taboru kolejowego, a w sezonie letnim działa wąskotorowa kolejka turystyczna.

Muzeum Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku

ul. 10 Lutego 36, 84-100 Puck
tel.: 502335679
www.mdlot.pl

Muzeum mieści się w budynku dawnej radiostacji MDLot. W skład ekspozycji wchodzi elementy konstrukcyjne samolotów oraz multimedialna prezentacja poświęcona historii Morskiego Dywizjonu



Dom Morświna w Helu, fot. N. Szymonowska



Osada Łowców Fok w Rzućwie, fot. arch. LOT Kaszuby Północne

Muzeum mieści się nieopodal zamku, w dawnej gospodzie „Pod księciem Mestwinem”. Na ekspozycję składają się zbiory etnograficzne oraz pamiątki rodzinne dawnych właścicieli zamku.

Muzeum Ziemi Puckiej im. Floriana Ceynowy

ul. Wałowa 11
84-100 Puck
tel.: 58 6732229
www.muzeumpuck.pl

W skład Muzeum Ziemi Puckiej wchodzi trzy oddziały. W samym Pucku można zwiedzić Szpitalik przy ulicy Wałowej 11 z wystawą etnograficzno-historyczną. W ramach muzeum działa również skansen etnograficzny w Nadolu – Zagroda Gburiska i Rybacka oraz Hallerówka we Władysławowie, składająca się z dwóch willi. W jednej z nich, zwanej adiutantówką, dostępna jest wystawa stała „Na leśniku u Hallera”.

Muzeum Latarnictwa Morskiego

Rozewie, ul. Leona Wzorka 1
84-104 Jastrzębia Góra
tel.: 58 6749542

Muzeum mieści się we wnętrzu latarni morskiej na przylądku Rozewie. Można tu zobaczyć dawne wyposażenie latarni oraz podziwiać rozległą panoramę z tarasu widokowego.

Osada Słowiańska

ul. Wejherowska 76, 84-100 Sławutowo
tel.: 604148233, 608762030
www.slawutowo.pl

Rekonstrukcja średniowiecznej osady. Odbývają się tu zajęcia edukacyjne dla dzieci.

Park Kulturowy Osada Łowców Fok w Rzućwie

ul. Rzućewska 15
84-122 Rzućewo
tel.: 58 7424985
www.oksitpuck.pl/osada

Pozostałości osady z epoki neolitu odkryto w Rzućwie pod koniec XIX w. Obecnie znajduje się tu niewielki skansen – park kulturowy oraz budynek z ekspozycją archeologiczną, która ukazuje historię tutejszego osadnictwa z III i II tysiąclecia p.n.e.

Skansen Fortyfikacji w Jastarni

ul. Mickiewicza, 84-140 Jastarnia
tel.: 601923883, 509938389
www.fortyjastarnia.pl

Pozostałości fortyfikacji wybudowanych w 1939 r. w celu obrony Helu. Są to przede wszystkim cztery ciężkie schrony bojowe: Sokół, Saragossa, Sęp



Muzeum Helu, fot. N. Szymonowska



Belonada w Pucku, fot. arch. Kaszuby24

i największy Sabala, w którym urządzono niewielką wystawę poświęconą militarnej przeszłości półwyspu.

WYDARZENIA CYKLICZNE

Kwiecień

Noc Sów Akcji Bałtyckiej w Kuźnicy – Fundacja Akcja Bałtycka (z merytorycznym wsparciem Uniwersytetu Gdańskiego) organizuje warsztaty i prelekcje pod gwiazdami oraz nocne liczenie sów. Liczba miejsc ograniczona. Szczegóły na profilu Akcji Bałtyckiej na Facebooku lub stronach www.akbalt.ug.edu.pl i www.fundacja-ab.org.pl.

Maj

Jastarnia przód lat / Dawno temu w Jastarni (długi weekend majowy) – wydarzenie przybliżające życie rybaków sprzed 100 lat. Obejmuje przede wszystkim pokazy poławiania laskornem, czyli siecią ciągniętą z morza przez ludzi, służącą do połowu łososi, a także rekonstrukcję życia codziennego, wspólne muzykowanie i degustację regionalnych potraw.

Światowy Dzień Ptaków Wędrownic w Kuźnicy – na plaży w pobliżu Stacji Obróbkowania Ptaków Hel Fundacja Akcja Bałtycka

Punkty widokowe

Panoramę okolicy dobrze jest zobaczyć z wysoka. W tym celu warto wybrać się na jeden z punktów widokowych. Do najciekawszych należą:

- wieża widokowa kompleksu „Kaszubskie Oko” w Gniewinie
- taras widokowy na wieży kierowania ogniem w Muzeum Obrony Wybrzeża w Helu
- latarnie morskie w Helu, Stilo i na przylądku Rozewie
- wieża widokowa przy Domu Rybaka we Władysławowie
- wieża widokowa Rybackówka w Dębках

Czerwiec

Drużynowe Mistrzostwa Polski w Trollingu w Nadolu – zawody rozgrywane nad Jeziorem Żarnowieckim. Trolling to metoda połowu ryb drapieżnych z łodzi, na wędkę.

Lipiec

Dzień Ryby w Helu – impreza organizowana przez Urząd Miasta w Helu. Obejmuje szereg wydarzeń popularyzujących wiedzę o ekologii wód śródlądowych i morskich, w tym gry, pokazy,



„Szpitalik” – Oddział Muzeum Ziemi Puckiej, fot. arch. LOT Kaszuby Północne



Wyroby z Dnia Ziemiaka w Celbowie, 2017 r., fot. arch. Kaszuby 24

prelekcje i konkursy. Wiele z nich jest adresowanych do najmłodszych. Szczegóły na profilu Stacji Morskiej w Helu na Facebooku.

Krancbal w Nadolu – tradycyjny kaszubski festyn folklorystyczny z okazji dożynek organizowany w skansenie etnograficznym. Podczas imprezy odbywają się prezentacje rzemieślników, można kupić wyroby rękodzielnicze oraz spróbować regionalnych specjalistów.

Sierpień

Nadmorskie Pikniki z Parkiem we Władysławowie – impreza popularyzująca wiedzę o przyrodzie Kaszub Północnych, zwłaszcza wybrzeża morskiego. Szczególnymi jej adresatami są dzieci, dla których przygotowuje się wiele stoisk prezentujących rośliny, zwierzęta i skamieniałości, a także gry, pokazy i konkursy. Szczegóły na stronie organizatorów: Błękitnej Szkoły i Nadmorskiego Parku Krajobrazowego: npk.org.pl.

Dni Węgorza w Jastarni – podczas wydarzenia można zapoznać się z rzemiosłem rybackim oraz życiem codziennym dawnych mieszkańców okolicy. Wśród obowiązkowych punktów programu znajdują się: wyławianie węgorza gołą ręką, walki na bukszprycie i rezowanie pała, a także degustacje tradycyjnych dań z węgorza.

Dzień Chleba i Miodu w Nadolu – impreza organizowana na terenie skansenu etnograficznego. Obejmuje jarmark wyrobów piekarskich i pszczelarskich oraz prezentacje dawnych sprzętów gospodarstwa domowego i występy artystyczne.

Święto Chleba w Sławutowie – połączone ze świętem Matki Bożej Zielnej i tradycyjnym święceniem ziół i płodów rolnych. Odbywa się na placu przy tzw. piecu ogrodowym, zbudowanym specjalnie do tradycyjnych wypieków chleba. Obejmuje pokazy przygotowania pieczywa oraz jego degustację.

Wrzesień

Dzień Ziemiaka w Celbowie – festyn odbywa się w „zagłębiu ziemiaka”, przy Oddziale Pomorsko-Mazurskiej Hodowli Ziemiaka. Program obejmuje ziemniaczaną paradę, a także wystawy – ziemniaków oraz sprzętu używanego



Dom Rybaka we Władysławowie, fot. P. Kowalewski

podczas wykopków, od metod tradycyjnych po współczesne kombajny. Towarzyszą mu występy artystyczne i konkursy.

Kiszenie w Skansenie w Nadolu – impreza kończąca sezon turystyczny w skansenie etnograficznym w Nadolu nad Jeziorem Żarnowieckim. W programie m.in. wspólne kiszenie kapusty i pieczenie chleba oraz biesiada przy muzyce.

Listopad

Ogólnopolskie Zawody Norda Cup w Dębkach – zawody w brzegowo-plażowym wędkarstwie morskim, odbywające się na początku listopada na odcinku plaży między Dębkami a Karwieńskimi Błotami.

Cały rok

Wycieczki przyrodnicze w ramach „Nadmorskiego Klubu Przyrodnika” – organizowane przez Nadmorski Park Krajobrazowy. Uczestnictwo w wycieczkach jest bezpłatne, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy, ponieważ liczba uczestników jest ograniczona. Bliższe informacje na stronie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego: npk.org.pl.

Imprezy wędkarskie – koło powiatowe Polskiego Związku Wędkarskiego w Pucku jest organizatorem licznych zawodów dla wędkarzy, m.in. na jeziorach Dobre i Orle, nad stawem przy Zamku w Krokowej oraz w Osłoninie nad Zatoką Pucką. Organizowany jest również surfcasting (łowienie z brzegu) w Dębkach oraz trolling (połów z łodzi na wędkę) – komercyjne rejsy na łosose.



Dni Ptaków Wędrownych w Kuźnicy, fot. K. Stepniowska

CAŁOROCZNE PUNKTY INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Gniewino

ul. Sportowa 1
84-250 Gniewino
(przy Centrum Kultury)
tel.: 58 6706667
mail: informacja.turystyczna@gniewino.pl

Hel

ul. Kuracyjna 26
84-150 Hel
(przy drodze na cypel do wejścia 67)
tel.: 666871622
mail: informacja@ithel.pl

Jastarnia

ul. ks. Stefańskiego 5, 84-140 Jastarnia
tel.: 58 6752340, 58 6752097
mail: promocja@jastarnia.pl

Kuźnica

ul. gen. Hallera 1a, 84-130 Kuźnica
tel.: 58 6753698
mail: itkuznica@o2.pl

Swarzewo

ul. Morska 6, 84-100 Swarzewo
(przy Stacji Wodnej OKSIT)
tel.: 58 6743616
mail: it@oksitpuck.pl

Wejherowo

pl. Jakuba Wejhera 8, 84-200 Wejherowo
tel.: 58 6777058
mail: turystyka@wejherowo.pl

Władysławowo

ul. Towarowa 8, 84-120 Władysławowo
(przy wieży ciśnień)
tel.: 58 6745441
mail: it@ckpis.pl

AKTYWNY WYPOCZYNEK

Kaszuby Północne to region niezwykle atrakcyjny dla amatorów aktywnego wypoczynku. Rozbudowana baza firm oferujących usługi w tym zakresie znajduje się na stronie internetowej: www.kaszubypolnocne.pl. Można w niej znaleźć oferty:

- wypożyczalni rowerów i sprzętu wodnego,
- szkół nurkowania, żeglarstwa, kitesurfingu i windsurfingu,
- organizatorów spływów kajakowych i rejsów turystycznych,
- ośrodków wędkarskich,
- ośrodków jazdy konnej i organizatorów kuligów,
- kortów tenisowych i do squasha,
- pól golfowych,
- kregielni,
- pływalni,
- morsowania,
- sportów ekstremalnych.

Autorzy: Piotr Kowalewski oraz Katarzyna Rosińska i dr inż. Jarosław K. Nowakowski (ornitologia)

Koordinacja projektu: Teresa Gajewska, Barbara Mudlaff

Redakcja: Barbara Gąsiorowska

Korekta: Paulina Foszczyńska, Paweł Sondej

Konsultacja merytoryczna: mgr Krzysztof Stępniewski (ornitologia), dr Iwona Pawliczka (oceanografia),
mgr Sebastian Nowakowski (botanika), dr Karol Tylmann (geologia)

Współpraca: Marta Balicka, Zbigniew Chmaruk, Marek Dykta, Jakub Groenwald, Maria Kisielewicz, Iwona Konkel, Daniel Lessnau, Karol Miller, dr inż. Jarosław K. Nowakowski, Janusz Nowicki, Krzysztof Obszyński, Anna Padée, Marzena Pałka, Mariola Parchem, Jan Piotrowicz, Bartosz Płóciennik, Żanna Sępińska, Robert Sokołowski, Piotr Syrocki, Jacek Thiel, Ewa Wajs, Kinga Wasylka, Aneta Zapart

Zdjęcia na okładce: Magdalena Hadwiczak – s. 1, fot. 3, 6; s. 3, fot. 1, 4

Kaszuby24 – s. 3, fot. 1

Piotr Kowalewski – s. 1, fot. 5; s. 3, fot. 7, 8; s. 4, fot. 2

LOT Kaszuby Północne – s. 1, fot. 3, 6; s. 4, fot. 1, 3

Robert Nanaszko – s. 1 fot. 1; s. 2, fot. 2, 3, 4, 5; s. 3 fot. 2, 6

Michał Starke – p. 3, fot. 2

Marcin Staszewski – s. 4 fot. 4

Natalia Szymonowska – s. 1 fot. 2; s. 3, fot. 5

Projekt graficzny: Michał Tincel

Skład: Krzysztof Hosaja

Druk: Drukarnia Leyko, Kraków

Papier wewnątrz: Vantage Gloss 115 g

Materiał okładki: Ning Bo GC1 250 g

Partnerzy projektu:



Wydawca:

Stowarzyszenie Turystyczne „Kaszuby Północne” Lokalna Organizacja Turystyczna

Stary Rynek 28, 84-100 Puck

biuro@kaszubypolnocne.pl, www.kaszubypolnocne.pl

Opracowanie wydawnicze:

Amistad Sp. z o.o.

pl. Na Groblach 8/2, 31-101 Kraków

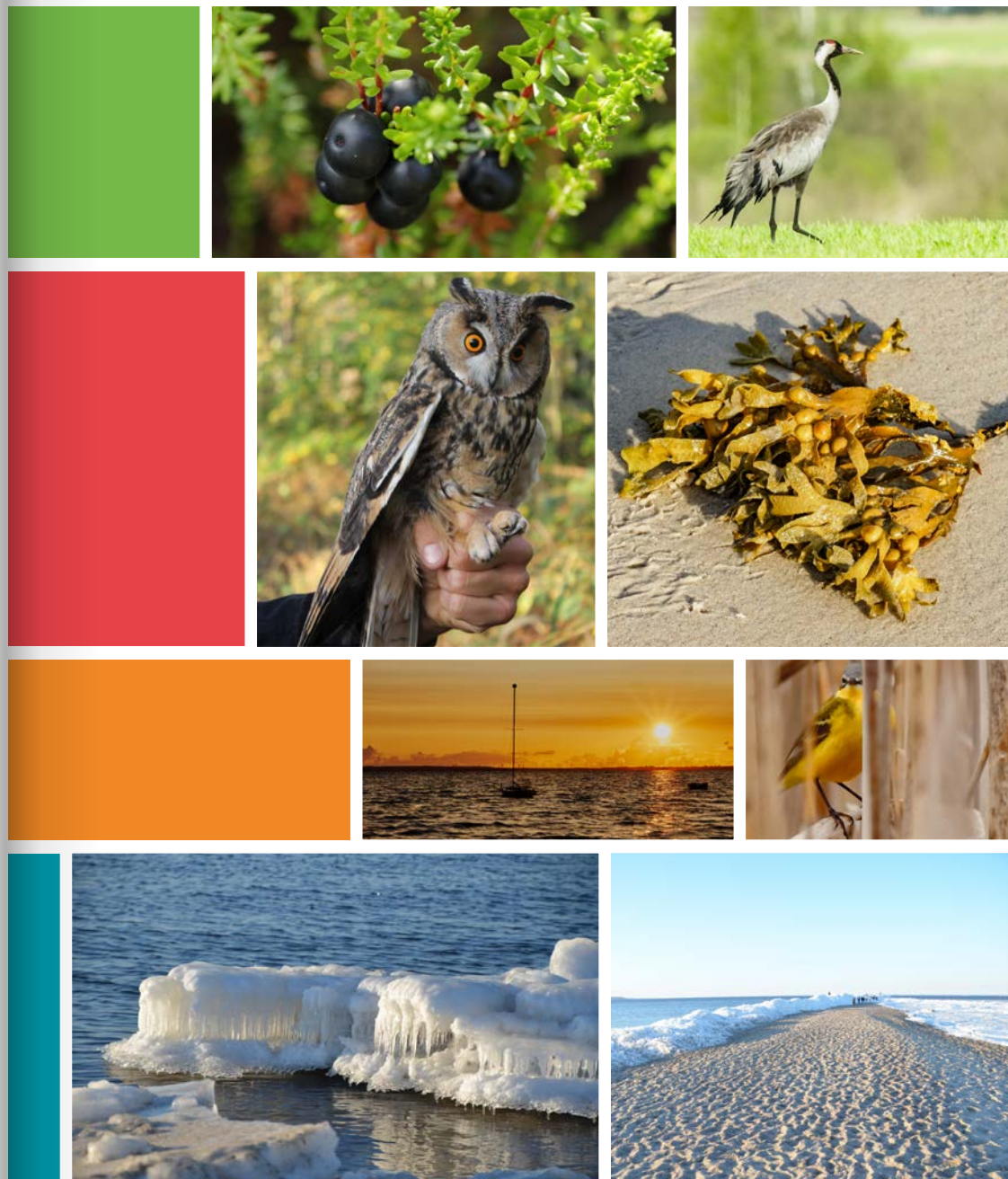
tel.: 12 4229922

biuro@amistad.pl, www.amistad.pl

Puck 2018

Wydanie I

ISBN 978-83-915496-3-6



Pobierz oficjalną aplikację
Lokalne Organizacji Turystycznej Kaszuby Północne



Kaszuby

PÓŁNOCNE
NA 4 PORY
ROKU

Smagane surowymi wiatrami brzegi Bałtyku oraz najbardziej nasłoneczniona zatoka w Polsce – Zatoka Pucka. Zimą można obserwować zorzę polarną. Zmiany pór roku zwiastują tu dalecy ptasi przybysze, zatrzymujący się jesienią i wiosną w drodze między Arktyką a cieplejszymi krajami. Choć to nie pojezierze, znajdują się tu najczystsze z polskich jezior. Oto Kaszuby Północne, gdzie można odkrywać niezwykłe krajobrazy, zjawiska przyrodnicze oraz rośliny i zwierzęta, których próżno szukać w innych regionach Polski.

www.kaszubypolnocne.pl



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Turystyczne „Kaszuby Północne” Lokalna Organizacja Turystyczna.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

